tygodnikciechanowski.pl

Tygodnik ciechanowski

nr 49

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 49** (2396) **9 GRUDNIA 2025 R.** NAKŁAD 9 900 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 5 zł W TYM 5% VAT

Wewnątrz numeru

Konie ponoszą, wnuczka spada, a za płotem latają kule

Nie strzelać!

W Milewie-Szwejkach za płotem szkoły huk strzałów, a mieszkańcy mówią wprost: „boimy się o życie”. Wójt gm. Krasne tłumaczy się procedurami i dopiero teraz zleca kontrolę, radni grzmią, że strzelnica „na papierze” to nie to samo, co obiekt w realu, a właściciel odpowiada oskarżeniami o celową eskalację konfliktu. Interwencje policji, lawina emocji i pytanie, które coraz mocniej dudni w tej spokojnej dotąd wsi: jak długo jeszcze zanim dojdzie do tragedii?

Czytaj na str. 5

Ekstradycja przesądzona

Bartosz G. wraca do Polski

Sąd Najwyższy w Atenach zgodził się na wydanie 17-latka podejrzanego o zabójstwo Mai z Mławy. Decyzja kończy wielomiesięczną batalię. Nastolatek ma trafić w ręce polskich śledczych jeszcze w grudniu.

Czytaj na str. 2

Prawie 100 tys. zł zniknęło w dwa dni

25-latka uwierzyła w telefoniczną „akcję bezpieczeństwa” i – działając pod dyktando oszusta – wypłaciła i wpłaciła na jego konto niemal 100 tys. zł. Policja ostrzega przed nową falą agresywnych manipulacji.

Czytaj na str. 2

Nagroda Rajkowskiego dla Rity Tarczyńskiej

Kierowniczka artystyczna LZA „Ciechanów”, od czterech dekad tworząca wizytówkę lokalnej kultury, została uhonorowana jedną z najważniejszych regionalnych nagród.

Czytaj na str. 3

Kod BLIK przekazał „bankowcowi”

Pieniądze wypłacono… w Wielkiej Brytanii

52-latek z powiatu płońskiego padł ofiarą oszustów podszywających się pod instytucje państwowe i bank. Wystarczył jeden kod – stracił 2700 zł. Policja ostrzega przed kolejną falą fałszywych połączeń.

Czytaj na str. 2

Daniel Ciok nie żyje

1 grudnia br. zmarł **Daniel Jan Ciok**, znany i zasłużony pracownik administracji państwowej, były naczelnik miasta Pułtusk, b. dyrektor Urzędu Wojewódzkiego w Ciechanowie działacz społeczny i kulturalny, harcerz, publicysta, grafik. Człowiek zasłużony dla miasta Pułtuska, Ciechanowa oraz całego regionu. Miał 93 lata.

Czytaj na str. 19

Więcej informacji z regionu szukaj na portalu: tygodnikciechanowski.pl

Ojciec Amerykańskiej Częstochowy z Poborza

70 lat temu pod Doylestown powstało największe polskie sanktuarium w USA – dzieło paulina **o. Michała Mariana Zembrzuskiego**, pochodzącego z niewielkich Szypułek w dekanacie mławskim. Jego niezwykła biografia – od ratowania polskich i żydowskich uchodźców na Węgrzech po stworzenie duchowej stolicy Polonii – to jedna z najbardziej niedocenionych historii regionu. Warto ją przypomnieć.

Czytaj na str. 23

Podregion ciechanowski pod lupą statystyk

Co nas wyróżnia?

Nowe dane Urzędu Statystycznego pokazują: depopulacja, starzenie się społeczeństwa, wysokie bezrobocie – ale też silne rolnictwo, suburbanizacja i rosnąca aktywność gospodarcza. Jak dziś wygląda północne Mazowsze na tle regionu i kraju?

Czytaj na str. 4

Powrót po 80 latach

Apolonia Szczęsna znów w Ciechanowie

Zapomniana twórczyni powojennej szkoły malarskiej wraca do miasta dzięki rodzinnej determinacji i odkrytym archiwaliom. Wystawa w Powiatowej Bibliotece Publicznej odsłania niezwykłe losy artystki, jej uczniów i ciechanowskiego fermentu lat 40. Dla wielu rodzin to także szansa na odnalezienie śladów własnej historii.

Czytaj na str. 7

Weekend Cudów znów w Ciechanowie

Już 13–14 grudnia Szlachetna Paczka dostarczy pomoc do kilkudziesięciu najbardziej potrzebujących rodzin z Ciechanowa i powiatu. Wolontariusze odwiedzają domy, weryfikują sytuację rodzin i łączą darczyńców z tymi, którzy żyją w skrajnym ubóstwie. To dwa dni, w których marzenia stają się codziennością, a zwykła pomoc zmienia się w realne wsparcie.

Czytaj na str. 11

Oparta na faktach? Nie tym razem

Książka **Wendy Holden** o Mławie „Oddaję ci swoje serce” pełna jest błędów, przekłamań i fikcyjnych wątków podawanych jako prawda – twierdzi krewna jednej z bohaterek. Nieistniejące parafie, pomylone biografie, zniekształcone wydarzenia i zmyślone szczegóły dotyczące mieszkańców miasta – wszystko to trafiło do publikacji reklamowanej jako dokumentalna opowieść. Autorka była w Mławie, miała dostęp do archiwów, a jednak nie zweryfikowała podstawowych informacji. Skutki tej „ufności” ponoszą czytelnicy i rodziny osób opisanych w książce.

Czytaj na str. 9

16 mln zł na bezpieczeństwo pacjentów

Płoński szpital otrzyma ponad 16 milionów złotych z programu Szpitale Przyjazne Wojsku. Dzięki tym środkom trafią tu trzy nowe karetki, nowoczesny sprzęt ratunkowy i komplet szpitalnych łóżek. Władze powiatu podkreślają: to inwestycja w odporność systemu i realne bezpieczeństwo mieszkańców.

Czytaj na str. 13

ISSN 0239-6807 49
9 770239 680038

eprasa.pl 99f53c4bb1

Przełom w sprawie zabójstwa Mai z Mławy

Grecki Sąd Najwyższy wydał Bartosza G. Polsce

W piątek (5 grudnia br.) w Sądzie Najwyższym w Atenach zapadła ostateczna decyzja w głośnej sprawie zabójstwa 16-letniej Mai z Mławy. Grecki wymiar sprawiedliwości odrzucił argumenty obrony i zgodził się na ekstradycję 17-letniego Bartosza G. do Polski. Podejrzany o brutalną zbrodnię nastolatki może trafić w ręce polskich śledczych jeszcze w tym roku.

Sprawa, która wstrząsnęła Mławą i całym regionem w kwietniu i maju tego roku, zmierza do finału na sali sądowej. Bartosz G., podejrzany o zamordowanie swojej 16-letniej koleżanki, przez ostatnie miesiące przebywał w greckim areszcie, walcząc o to, by nie zostać wydanym polskiemu wymiarowi sprawiedliwości.

Piątkowe posiedzenie w Atenach zakończyło trwającą od maja batalię ekstradycyjną. Sąd Najwyższy rozpoznał zażalenie na Europejski Nakaz Aresztowania (ENA) i podtrzymał decyzję o wydaleniu nastolatka. Mecenas Wojciech Marek Kasprzyk, reprezentujący rodzinę zamordowanej Mai, poinformował media, że „skończyły się wszelkie próby zablokowania tej procedury".

Obrona Bartosza G. próbowała wstrzymać ekstradycję, argumentując, że w Polsce jemu oraz jego rodzinie grozi niebezpieczeństwo ze strony lokalnej społeczności (sugerowano groźby i chęć zemsty). Grecki sąd nie uznał jednak tych przesłanek za wystarczające do zablokowania procedury ENA.

Procedura przewiezienia podejrzanego do kraju ruszy niemal natychmiast. Uzasadnienie wyroku ma zostać sporządzone do 18 grudnia. Dokumenty trafią do Prokuratury Okręgowej w Płocku w przyszłym tygodniu. Transport podejrzanego w asyście policji odbędzie się prawdopodobnie jeszcze w grudniu br.

Przypomnijmy: 16-letnia Maja zaginęła 23 kwietnia br. Po szeroko zakrojonych poszukiwaniach jej ciało odnaleziono 1 maja w trudno dostępnym terenie, w zaroślach niedaleko torów kolejowych i dawnego zakładu drzewnego w Mławie. Sekcja zwłok wykazała, że dziewczyna zginęła od ciosów w głowę zadanych tępym narzędziem. Prokuratura mówi o zbrodni ze szczególnym okrucieństwem.

Bartosz G. został zatrzymany w Grecji, gdzie przebywał – według różnych źródeł – na wyjeździe szkolnym lub uciekł tam tuż po zdarzeniu. Sprawa była skomplikowana nie tylko prawnie, ale i emocjonalnie – w maju, po pierwszej decyzji o ekstradycji wydanej przez sąd w Salonikach, nastolatek próbował popełnić w areszcie samobójstwo i w stanie krytycznym trafił do szpitala.

Teraz, po decyzji Sądu Najwyższego w Atenach, Bartosz G. stanie przed polskim sądem. Będzie odpowiadał jak dorosły (ukończył 17 lat), co oznacza, że grozi mu nawet 25 lat więzienia lub dożywocie.

żet

O psie, który jechał koleją

Nietypowa interwencja przydarzyła się ciechanowskim policjantom. 30 listopada, około godziny 9:20, funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie dotyczące… psa, który samotnie podróżował pociągiem relacji Mława–Warszawa.

Jak się okazało, czworonóg wyruszył w 30-kilometrową wyprawę, wsiadając do składu Kolei Mazowieckich zupełnie bez opiekuna.

Z relacji pracowników pociągu wynikało, że zwierzak najprawdopodobniej oddalił się z posesji w Mławie i samodzielnie wskoczył do wagonu. Pies zachowywał się spokojnie, nie stwarzając zagrożenia dla pasażerów. Podróż zakończył na stacji w Ciechanowie, gdzie zauważono go na peronie.

Na miejsce wezwano policjantów. – Pies nie był agresywny ani przestraszony. Gdy tylko policjanci otworzyli mu drzwi do radiowozu, chętnie zajął miejsce pasażera, a przez całą drogę uważnie obserwował krajobraz – relacjonuje asp. Magda Sakowska.

Czworonóg został przewieziony do schroniska w Pawłowie, gdzie zapewniono mu odpowiednią opiekę. Dzięki szybkiej reakcji pracowników schroniska historia zakończyła się szczęśliwie – psa wkrótce odebrała wdzięczna właścicielka z Mławy.

Jak podkreśla rzeczniczka ciechanowskiej policji, to przykład na to, jak ważne jest zgłaszanie każdej niepokojącej sytuacji. Tym razem pozwoliło to bezpiecznie sprowadzić do domu nietypowego, futrzastego „pasażera na gapę".

erem

FOT. KPP W CIECHANOWIE

Szkoda, że nie poznaliśmy imienia czworonoga

Oszuści znów się obłowili

Historię rozpoczął popołudniowy telefon, a w konsekwencji młoda kobieta straciła mnóstwo pieniędzy.

25-letnia mieszkanka powiatu płockiego przyszła do płońskich policjantów z historią, która pokazuje, jak daleko potrafią posunąć się przestępcy, by zdobyć czyjeś pieniądze.

Wszystko zaczęło się w środę, 3 grudnia, kiedy na ekranie telefonu pokrzywdzonej pojawił się numer wyglądający jak stacjonarny. Okazało się, że dzwoniła do niej kobieta, która przedstawiła się jako pracownica banku. Oświadczyła, że ktoś zaciągnął kredyt na dane 25-latki w kwocie 47 tys. zł. Po chwili „przełączyła" ją do konsultanta działu bezpieczeństwa.

- Mężczyzna mówił spokojnie, podając imię i nazwisko. Twierdził, że z konta oszczędnościowego 25-latki dwie osoby wypłaciły już po 25 tys. zł. Wymienił nawet ich nazwiska i dopytywał, czy kobieta je zna. Kiedy zaprzeczyła, zaproponował jej „współpracę z NBP lub policją", obiecując, że odzyska pieniądze w tydzień. W tym momencie była już przekonana, że uczestniczy w prawdziwej procedurze – informuje rzeczniczka płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek – Zmysłowska.

Chwilę później młoda kobieta otrzymała wiadomość z informacją, że na jej konto rzekomo wpłynęło ponad 60 tys. zł „z NBP". Kobieta pomimo tego, że nie zauważyła na rachunku wpływu żadnych pieniędzy, ani transakcji wychodzących, bała się o swoje oszczędności i kontynuowała rozmowę z fałszywym konsultantem. Mężczyzna co jakiś czas rozłączał się i oddzwaniał z różnych numerów. 25-latka naliczyła ich sześć. W trakcie jednej z rozmów polecił jej przelać 60 tys. zł z konta oszczędnościowego na główne. Zrobiła to od razu.

Kolejne instrukcje były już bardziej bezpośrednie. Kobieta miała jechać do banku i wypłacić 50 tys. zł. Podczas drogi musiała prowadzić rozmowę, a oszust pytał ją o szczegóły: jakim jedzie samochodem, o której wchodzi do placówki bankowej i jak jest ubrana. Telefon musiała mieć ukryty w kieszeni. Usłyszała też zakaz informowania kogokolwiek — „inaczej pracownicy banku mogą potraktować ją jak przestępcę".

- Po wypłacie pieniędzy oszust skierował ją do wpłatomatu w Płocku, podając dokładną lokalizację. Tam, zgodnie z instrukcjami przesyłanymi rzekomo z NBP przez komunikator, wpłaciła 49 900 zł na kryptowaluty. Otrzymała też polecenie, by napisać na kartce oświadczenie, że jest ofiarą oszustwa, i wysłać zdjęcie— co również zrobiła. Musiała również przekazać informację, ile otrzymała potwierdzeń wpłat, a było ich aż 14. Gdy jeden z banknotów o nominale 100 zł nie został przyjęty przez wpłatomat, oszust poprosił o jego numer i serię. Po chwili 25-latka otrzymała wiadomość SMS, że może go „normalnie używać" – kontynuuje rzecznik.

Następnego dnia rano telefon znowu zadzwonił. Przestępca polecił kobiecie jechać do placówki bankowej i zaciągnąć kredyt, aby „zmniejszyć zdolność w innych bankach". Ostatecznie 25-latka podpisała umowę kredytową na 75 500 zł. W gotówce otrzymała 50 tys. zł., a resztę przelewem na rachunek bankowy. Po wyjściu z banku znów pojawiły się polecenia — tym razem miała jechać do Warszawy, by wpłacić pieniądze w kantorze. Gdy odmówiła, wysłano ją z powrotem do Płocka. W tym samym wpłatomacie, co wcześniej, wpłaciła kolejne 49 900 zł. Gdy ponownie jeden banknot nie został przyjęty, otrzymała SMS, że może go używać.

Po wpłacie oszust chciał, aby młoda kobieta zaciągnęła następny kredyt — tym razem 70 tys. zł. Gdy odmówiła i tłumaczyła, że źle się czuje i nikt nie wie, gdzie jest, mężczyzna zapowiedział, że „skonsultuje sprawę z NBP". Jeszcze tego samego dnia upewniał się, co 25-latka powie w domu, i sugerował wymyślenie alibi.

Dopiero wieczorem 25-latka zorientowała się, że to wszystko była mistrernie zaplanowana manipulacja. Łącznie straciła 99.800 zł.

Funkcjonariusze ponownie apelują: żaden bank, żadna instytucja państwowa ani policja nie prowadzi telefonicznych „akcji bezpieczeństwa", nie prosi o wykonywanie przelewów, wypłacanie pieniędzy, nie wysyła do wpłatomatów i nie poleca zaciągania kredytów. W przypadku takiego telefonu należy natychmiast przerwać rozmowę i samodzielnie zadzwonić na infolinię banku lub na numer alarmowy 112.

KO

MUZEUM SZLACHTY MAZOWIECKIEJ W CIECHANOWIE
www.muzeumciechanow.pl
Mazowsze. serce Polski

BIURO MUZEUM
ul. Warszawska 61 A
06-400 Ciechanów
tel. 23 672 53 46
sekretariat@muzeumciechanow.pl

ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE
Zamkowa 1
06-400 Ciechanów
tel. 23 672 40 64
zamek@muzeumciechanow.pl

ODDZIAŁ - MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŹNIE
Świętochowskiego 16
06-430 Gołotczyzna
tel. 23 671 30 78
golotczyzna@muzeumciechanow.pl

BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM
Warszawska 61
06-400 Ciechanów
REWALORYZACJA
Nieczynny do końca czerwca 2026 r.

Zapraszamy do zwiedzania od wtorku do niedzieli

Pożar maszyny w lesie

W lesie w pobliżu Ciechanowa zapaliła się maszyna, która służy do wycinki drzew. Pojazd gasiło kilka zastępów straży pożarnej. Istniało ryzyko, że może dojść do zapalenia się drzew.

FOT. OSP RYDZEWO

Straty są poważne, maszyna mogła kosztować nawet kilkaset tysięcy złotych

Do zapalenia się maszyny (typu harvester), kombajnu zrębowego, w lesie znajdującym się w Nowej Wsi nieopodal Sulerzyża (gmina Ciechanów) doszło w środę 3 grudnia, po godz. 12:00. Całe działania strażaków trwały około 1,5 godziny. Na miejscu pojawiło się aż 6 zastępów straży pożarnej (dwa wozy PSP w Ciechanowie, OSP z Rydzewa, Modły, Ościsłowa i Gąsek) w obawie, gdyby ogniem miał zająć się las.

erem

Pieniądze wypłacono w Wielkiej Brytanii

Płońscy policjanci odnotowali kolejną sprawę, w której oszuści wykorzystali czyjś strach przed rzekomym przejęciem konta. Tym razem ofiarą padł 52-letni mieszkaniec powiatu płońskiego – jego pieniądze złodzieje wypłacili w Wielkiej Brytanii.

Zgłaszający 52-latek poinformował policjantów, że kilka dni wcześniej otrzymał wiadomość mailową o nietypowym logowaniu na rządową platformę. Treść brzmiała poważnie, więc próbował dzwonić na numer umieszczony w wiadomości, rzekomo do „zespołu wsparcia".

- Następnego dnia rano zadzwonił jego telefon. Na ekranie wyświetlał się numer stacjonarny. Gdy mężczyzna odebrał połączenie, usłyszał, że dzwoni pracownik banku i że ktoś próbuje wyłudzić na dane 52-latka kredyt w wysokości 15 tysięcy złotych. Rozmówca mówił szybko, budował napięcie i przekonał mężczyznę, że potrzebuje jego danych osobowych, aby „zablokować wniosek kredytowy". Mieszkaniec powiatu podał numer PESEL i dane z dowodu, wierząc, że rozmawia z wiarygodną osobą – informuje rzeczniczka płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek – Zmysłowska.

Kilka minut później skontaktował się z nim ktoś inny, również podający się za bankowca. Tym razem mężczyzna usłyszał, że trwa próba przejęcia jego konta bankowego i aby zatrzymać działanie oszustów, musi podać kod BLIK. 52-latek wygenerował kod w aplikacji i przekazał go rozmówcy, a później – zgodnie z instrukcją, potwierdził transakcję.

Dopiero po pewnym czasie sprawdził rachunek i zobaczył, że z konta zniknęło 2700 zł. Kiedy powiedział telefonicznemu „pracownikowi", że zamierza zgłosić wszystko policji, oszust zaczął na niego krzyczeć i straszył, że 52-latek straci jeszcze więcej pieniędzy. Mężczyzna przerwał połączenie i skontaktował się z prawdziwym bankiem. Tam dowiedział się, że pieniądze zostały wypłacone BLIKIEM na terenie Wielkiej Brytanii.

Policjanci przypominają: banki nigdy nie proszą klientów o podawanie kodów BLIK, danych z dowodu ani potwierdzanie transakcji telefonicznie. W takiej sytuacji zawsze warto zakończyć rozmowę i samemu zadzwonić na oficjalną infolinię instytucji. Jeśli ktoś podejrzewa, że mógł zostać oszukany, powinien jak najszybciej skontaktować się z policją i swoim bankiem.

KO

eprasa.pl 99f53c4bb1

Sonda „Tygodnika"

Czy rosyjska dywersja to realne zagrożenie?

Rosyjska dywersja przestaje być pojęciem z podręczników historii. W ostatnich miesiącach polskie służby zatrzymały ludzi podejrzanych o podpalenia na zlecenie rosyjskich służb, próby sabotażu infrastruktury kolejowej, a także o zbieranie danych o wojskowych transportach przez Mazowsze i Podlasie.

Głośne było również włamanie do sieci kilku urzędów samorządowych oraz ataki na systemy energetyczne i teleinformatyczne, które – według ABW – miały pochodzić z grup działających na rzecz Kremla. Do tego dochodzą przypadki obserwacji obiektów wojskowych w całym kraju, od portów po magazyny paliw, oraz podejrzane akty wandalizmu przy instalacjach przesyłowych.

Tego nie da się zbyć wzruszeniem ramion. Polska pozostaje kluczowym państwem tranzytowym dla pomocy Ukrainie, a jednocześnie celem dla operacji mających destabilizować sytuację wewnętrzną. Dlatego pytamy naszych rozmówców: czy te wydarzenia to sygnał realnego, narastającego zagrożenia dywersją rosyjską? A może przeciwnie – ryzyko jest wyolbrzymiane, a społeczeństwo nie powinno poddawać się atmosferze strachu?

red

Artur Czapliński, radny sejmiku województwa mazowieckiego:

- Zagrożenia dywersją trzeba traktować poważnie – nie po to, by wzbudzać strach, lecz by być przygotowanym i uważnym. Jako radny wojewódzki regularnie dopytuję o kwestie bezpieczeństwa i działania podejmowane przez Sejmik. Uważam, że ochrona infrastruktury krytycznej powinna być jednym z głównych zadań samorządów. To właśnie gminy i miasta odpowiadają m.in. za alternatywne źródła wody czy rzetelną informację dla mieszkańców. Właśnie w tym kierunku musimy konsekwentnie podążać.

Sławomir Zalewski, burmistrz miasta i gminy Nowe Miasto:

- Aktualnie zagrożenie dla infrastruktury krytycznej w Polsce jest poważne. Akty dywersji, mające na celu zastraszenie naszych rodaków, będą się najprawdopodobniej powtarzać. Jednak nie powinniśmy wpadać w spiralę strachu i paniki, bo właśnie na to liczą sabotażyści.

Jako Miasto i Gmina Nowe Miasto reagujemy adekwatnie do zaistniałej sytuacji. Dokonaliśmy przeglądu zabezpieczeń Stacji Uzdatniania Wody, oczyszczalni ścieków, zapory wodnej. Wprowadziliśmy zakaz wstępu do placówek oświatowych osobom postronnym, poinformowaliśmy personel o konieczności zachowania zwiększonej czujności, zapewniamy dostępność w trybie alarmowym członków personelu wyznaczonego do wdrażania procedur działania na wypadek zdarzenia o charakterze terrorystycznym, wprowadziliśmy całodobowe dyżury administratorów odpowiedzialnych za funkcjonowanie naszych kluczowych systemów teleinformatycznych.

W październiku i listopadzie przeszkoliliśmy 180 osób, w tym naszą młodzież szkolną, z udzielania pierwszej pomocy. Sądzę, że każda osoba, która będzie umieć odpowiednio zareagować w sytuacjach krytycznych, przyczyni się do budowania bardziej bezpiecznego otoczenia, psychicznie odpornego także na akty przyszłych, ewentualnych ataków dywersyjnych w Polsce.

KO

Stanisław Bronowski – radny miejski (PiS) Ciechanów:

- Ostatnie ataki dywersyjne na terenie Polski pokazują, że Rosja coraz intensywniej testuje odporność naszego państwa. Nie są to działania przypadkowe, lecz prosta próba sprawdzenia, jak daleko można się posunąć i gdzie przebiega granica reakcji ze strony Warszawy i Zachodu. Kreml świadomie przesuwa tę granicę, a każda kolejna operacja pokazuje, że Putin czuje się coraz pewniej.

Warto zauważyć, że Rosja celowo wykorzystuje w tych działaniach obywateli innych państw. To strategia obliczona nie tylko na utrudnienie wykrycia zleceniodawców, ale również na wywołanie społecznej reakcji. Jeśli sprawcą ma się okazać „ktoś z zewnątrz", a nie Rosjanin, znacznie trudniej jednoznacznie wskazać winnych. I właśnie o to chodzi - o rozmycie odpowiedzialności.

Jako studenci, młodzi badacze stosunków międzynarodowych, wielokrotnie debatowaliśmy nad dwoma podstawowymi, ale bardzo trudnymi pytaniami. Dlaczego Polska nie odpowie tym samym, a nie jedynie zamknięciem konsulatu? Jak powinniśmy reagować na to co się dzieje jako społeczeństwo?

Odpowiadając na pierwsze pytanie trzeba pamiętać, że Rosja i Polska funkcjonują w dwóch zupełnie różnych systemach społecznych i politycznych. W Polsce każdy incydent wywołuje debatę publiczną, medialną kontrolę, polityczne starcia i, co naturalne, społeczne emocje. Przykładowo: poważne uszkodzenie magistrali kolejowej natychmiast powoduje paraliż komunikacyjny, opóźnienia, nerwowość, szukanie winnych. W Rosji tak to nie działa. Tam przekaz kontroluje jeden ośrodek - władza mówi, że „nie ma, to nie ma". Społeczeństwo od pokoleń przyzwyczajone jest do braku transparentności i radzenia sobie z niedoborami. Dlatego odpowiedzenie Rosji tym samym nie miałoby takiego efektu jak u nas. Dla nas koszty byłyby ogromne, a dla Rosji minimalne. To właśnie nazywamy różnicą w odporności społecznej.

W dodatku Rosja wyjątkowo skrupulatnie kieruje się zasadą brutalnej wzajemności. Każda reakcja lustrzana byłaby natychmiast odwzajemniona, a eskalacja mogłaby okazać się niekończącym się ciągiem zdarzeń. Przykładów w historii nie trzeba długo szukać.

Skoro więc odpowiedzi symetryczne nie mają sensu, pozostaje pytanie: co możemy zrobić? Uderzać w rosyjską gospodarkę i ograniczać zdolności militarne Kremla. Jednak do tego potrzebny jest profesjonalny wywiad i kontrwywiad. A Polska, w porównaniu choćby do Niemiec czy znacznie mniejszej Estonii, inwestuje w te struktury zdecydowanie za mało.

To jednak nie zmienia faktu, że państwo polskie powinno działać zdecydowanie skuteczniej. A niestety, w mojej ocenie, w ostatnich miesiącach obserwowaliśmy serię kompromitujących błędów: publiczne przyznanie, że nie wykryto rosyjskiego drona, o którym służby dowiedziały się tylko dlatego, że huk obudził mieszkańców, pokazanie na forum ONZ zdjęć domu, który, jak się później okazało, nie został zniszczony przez rosyjskiego drona, co zostało wykorzystane propagandowo przeciwko Polsce, a także niedawny atak na tory kolejowe, po których zdążyło przejechać kilka pociągów, zanim w ogóle zaczęto to reagować.

To wszystko tworzy obraz państwa, które zamiast budować zaufanie, wystawia sobie świadectwo nieprzygotowania.

Jak zatem my, jako społeczeństwo, powinniśmy reagować? Przede wszystkim - zachować spokój. Nie ulegać emocjom, nie wpadać w panikę, nie konsumować bezrefleksyjnie potoku informacji. Na tym najbardziej zależy Putinowi: na destabilizacji i strachu.

Musimy nauczyć się żyć w nowej globalnej rzeczywistości - świadomie, uważnie, ale bez histerii. Bo prawda jest taka, że przy katastrofalnej demografii Rosji i otwartym konflikcie na Ukrainie Kreml nie jest w stanie prowadzić pełnoskalowej wojny z NATO.

To, co widzimy, to test. Test naszej czujności, odporności i powagi państwa. I oby Polska ten test w końcu zaczęła zdawać.

KB

Dariusz Krawczyk – muzealnik:

- Ostatnie wydarzenie spowodowane dywersją budzą we mnie ogromny niepokój. Da się odczuć brak spójnych komunikatów władz dotyczących naszego bezpieczeństwa. A to nie pomaga uspokoić opinii publicznej i podważa zaufanie społeczne do służb, które powinny wyprzedzać tego typu zdarzenia, a nie jak dopiero dochodzi do zdarzenia i wokół wprawy robi się głośno, uruchamiana jest machina państwowa i wszyscy biorą się za „robotę". Osobiście skłamałbym, jak bym powiedział, że nie czuję się zagrożony atakami dywersji. Żyjemy w takich czasach, że musimy być przygotowani na tego typu zdarzenia, optymizmem nie napawa również fakt pojawiania się w przestrzeni publicznej komunikatów, że żołnierze Wojska Polskiego patrolują obiekty infrastruktury kolejowej z bronią bez amunicji. To moim zdaniem odrobinę groteskowa sytuacja.

KB

Rita Tarczyńska laureatką nagrody im. Rajkowskiego

Zarząd Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej, tradycyjnie w dniu Święta Odzyskania Niepodległości, na uroczystym posiedzeniu wybrał 47. laureata Nagrody im. dr. Franciszka Rajkowskiego. W tym roku została nią Rita Tarczyńska – kierowniczka artystycznemu Ludowego Zespołu Artystycznego „Ciechanów".

Rita Tarczyńska jest ciechanowianką, absolwentką I Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, pedagogiem i animatorką kultury o specjalności taniec ludowy. Jej umiejętnościom, pasji i zaangażowaniu ciechanowska kultura zawdzięcza swoją piękną wizytówkę, jaką jest Ludowy Zespół Artystyczny „Ciechanów", z którym związana jest od 40 lat, początkowo jako tancerka, później jako instruktor, a od 2000 roku jako kierowniczka artystyczna. W 2005 r. współtworzyła LZA „Mały Ciechanów", któremu również szefuje. W 2013 r. powołała grupę seniorów LZA „Ciechanów", tworząc z niej chór i kolejną grupę taneczną. Pod jej kierownictwem zespół dał ponad 1000 koncertów w kraju i poza jego granicami, m.in. w Hiszpanii, Turcji, Włoszech, Wielkiej Brytanii, Francji, Rosji, Niemczech, Francji i Grecji.

W 2025 r. LZA „Ciechanów" zdobył Grand Prix 23 Międzynarodowego Festiwalu w Rimini (Włochy). Rita Tarczyńska za swoją pracę i osiągnięcia została uhonorowana m.in. Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem KEN, Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury", dyplomem „Pro Mazovia" i nagrodą Marszałka Województwa Mazowieckiego.

W Pułtusku

Ruszyły szkolenia obrony cywilnej

W Centrum Dziedzictwa Kulturowego w środę, 3 grudnia br, zainaugurowano cykl specjalistycznych szkoleń skierowanych do personelu wspierającego organy ochrony ludności.

Inicjatywa ta jest kluczowym elementem Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej Województwa Mazowieckiego na 2025 rok. Jej głównym celem jest podniesienie kwalifikacji i gotowości służb wspierających działania na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców regionu.

Jak informuje Samodzielny Referat Zarządzania Kryzysowego i Spraw Wojskowych Urzędu Miejskiego w Pułtusku szkolenia mają charakter kompleksowy i obejmują zarówno zajęcia teoretyczne, jak i intensywne ćwiczenia praktyczne. Dzięki takiemu podejściu uczestnicy poszerzają swoją wiedzę i jednocześnie nabywają praktyczne umiejętności niezbędne do skutecznego udzielania pierwszej pomocy medycznej w sytuacjach kryzysowych.

Zajęcia prowadzone są przez doświadczonych specjalistów, w tym ratowników medycznych, wykładowców akademickich kształcących przyszłych ratowników oraz pracowników średniego personelu medycznego. Ich profesjonalizm gwarantuje wysoki poziom merytoryczny i realne przygotowanie uczestników do działań w warunkach zagrożenia - informuje Urząd Miejski.

Szkolenia to kolejny krok w kierunku budowania systemu lokalnego bezpieczeństwa oraz wzmacniania współpracy między instytucjami. Wiedza zdobyta podczas zajęć z pewnością przyczyni się do skuteczniejszego reagowania w przypadku zagrożeń, a także do podniesienia poziomu przygotowania obronnego.

bh

eprasa.pl 99f53c4bb1

Jest nas coraz mniej, wyludniają się miasta

Co wyróżnia podregion ciechanowski na tle Mazowsza i całej Polski? Urząd Statystyczny w Warszawie udostępnił najnowsze dane (stan na 30 czerwca br) dotyczące demografii, rynku pracy, czy ochrony zdrowia w naszym regionie.

Podczas briefingu pn. „Liczy się nie tylko województwo i Warszawa... Podregion ciechanowski w statystyce" w ciechanowskim oddziale urzędu dane statystyczne przekazali przedstawiciele US - zastępca dyrektora Tomasz Zegar oraz starszy specjalista ds. kontaktów z mediami Marcin Kałuski.

Podregion ciechanowski (jednostka stworzona na potrzeby statystyki, obejmująca powiaty: ciechanowski, mławski, płoński, pułtuski i żuromiński – łącznie 44 gminy) charakteryzuje wyższa niż na Mazowszu stopa bezrobocia i duże znaczenie rolnictwa. Jednocześnie zachodzą tu procesy analogiczne do tych na poziomie kraju i województwa: spadek populacji, starzenie się społeczeństwa czy postępująca suburbanizacja miast.

Depopulacja

Liczba ludności podregionu wynosi 320 637 osób, co oznacza spadek w porównaniu do roku poprzedniego o 2 402 osoby (0,7%). Ciechanów skupia tu 13% ludności. Najludniejszy jest powiat ciechanowski (84 264 osoby), a najmniej ludny powiat żuromiński (34 932).

Przyrost naturalny jest ujemny i wynosi -6. Najwyższy jest w powiecie mławskim (-5,23), najniższy zaś w żuromińskim (-6,96, niewiele wyższy zresztą w pułtuskim, tj. -6,95). W roku 2024 wszystkie gminy podregionu miały ujemny przyrost naturalny. Najwyższy zanotowała gmina Winnica, najniższy gmina Stupsk.

Saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych na pobyt stały na 1 tys. ludności w pierwszym półroczu wyniosło -1,51. Najwyższe – i jedyne dodatnie – zanotował powiat pułtuski (2,52), najniższe zaś powiat żuromiński (-3,88). W roku 2024 na plus wyróżniła się najbardziej gmina Joniec, na drugim końcu zaś gmina Bieżuń. Widać tu pewną ogólną tendencję – północne gminy podregionu wypadają gorzej, niż południowe.

W latach 1999-2024 nastąpił spadek ludności podregionu o 7% (najwięcej w gminie Dzierzgowo – prawie 26%). Według prognoz do 2060 r. ubędzie w regionie ponad 70 tys. osób. Najwięcej ubyć ma w powiecie ciechanowskim, który skurczyć się aż o jedną czwartą

FOT. AUTOR

Tomasz Zegar i Marcin Kałuski

i zostanie wyprzedzony pod względem liczby ludności przez powiat płoński.

Suburbanizacja

W miastach mieszka 134 776 osób. Choć Ciechanów traci mieszkańców (- 5 071 osób, czyli prawie 11% w latach 1999-2024), to trzeba pamiętać, że część osób, która wyemigrowała z miasta, mieszka nadal pod Ciechanowem i jest w jakiś sposób z miastem związana. Obrazuje to wynik dla gminy wiejskiej Ciechanów, która zanotowała w tym czasie rekordowy przyrost (o 34%). Podobnie jest w Płońsku – miasto skurczyło się o 4%, podczas gdy gmina wiejska zwiększyła populację aż o jedną czwartą. Generalnie rola głównego miasta podregionu, jakim jest Ciechanów, nie jest tak dominująca, jak w przypadku niektórych innych podregionów Mazowsza (np. Płock, czy Radom), gdzie w głównych miastach mieszka nawet 1/3 populacji.

Skutkiem ujemnego wskaźnika przyrostu naturalnego i salda migracji jest starzenie się społeczeństwa. 20,5% mieszkańców to osoby 65+. 26% ogółu stanowi ludność poniżej 25 lat.

Wyższe bezrobocie

Stopa bezrobocia wyniosła 9,5% (dla województwa 4,1%), i co prawda była wyższa w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku o 0,1%, ale w ujęciu wieloletnim ma jednak tendencję spadkową – poniżej progu 10% utrzymuje się od 2022 r. Najniższe bezrobocie zanotowano w powiecie mławskim (6,2%), najwyższe zaś w żuromińskim (13,7%) i pułtuskim (13,2%). Zarejestrowano 11 576 bezrobotnych, z czego 49,9% to kobiety. 83,2% bezrobotnych nie ma prawa do zasiłku. 56,1% bezrobotnych mieszka na wsi.

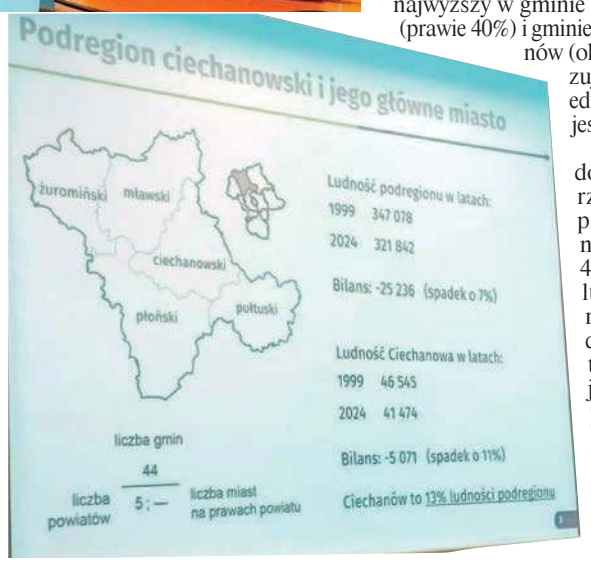

W 25 lat populacja Ciechanowa skurczyła się o 11%

Mediana wynagrodzeń to 6 535,29 zł – najwyższa dla gminy wiejskiej Ciechanów (7 482,52 zł) i miasta Ciechanów (7 384,80 zł). Na drugim biegunie jest gmina Szreńsk z wynikiem ok. 5,5 tys. zł. Dla porównania wynik dla Polski to 7 269,13 zł, a dla województwa 8 226,06 zł.` W ujęciu gminnym widać również tendencję wyższych wynagrodzeń na południu podregionu.

Struktura zatrudnienia podobna jest do ogólnopolskiej. W każdym z powiatów najwięcej osób pracuje w przemyśle, oprócz powiatu żuromińskiego, gdzie dominująca gałęzią jest rolnictwo. Rolnictwo w pozostałych powiatach zajmuje drugą pozycję, prócz powiatu ciechanowskiego, gdzie więcej osób pracuje w handlu.

Oświata, zdrowie, mieszkalnictwo

Liczba dzieci w żłobkach na 1 tys. dzieci w wieku do 3 lat wyniosła w 2024 roku zaledwie 119, co jest wyraźnie niższym wynikiem, niż w województwie (228) i w kraju (219). dzieci w przedszkolach (3-5 lat) również w 2024 r. było mniej – 879 wobec 982 dla województwa i 954 dla kraju. W szkołach podstawowych na 1 oddział przypadało 15 uczniów (dla województwa 18, dla kraju 17). Procent uczniów dojeżdżających do szkoły do innych gmin jest najwyższy w gminie wiejskiej Płońsk (prawie 40%) i gminie wiejskiej Ciechanów (ok. 37%), co pokazuje, że pod kątem edukacji magnesem jest miasto.

Pod względem dostępności lekarzy liderem jest powiat ciechanowski (ponad 40 na 10 tys. ludności w 2023 roku). Średnia dla województwa to 64, a dla kraju 47,2. Liczba przychodni na 10 tys. ludności to w podregionie 5 w 2024 r., co jest zbliżonym wynikiem dla województwa (7) i kraju (6).

Według wstępnych danych za okres styczeń-czerwiec br., od początku roku oddano do użytkowania 599 mieszkań, czyli o 332 (35,7%) mniej, niż w okresie styczeń-czerwiec 2024 r. Z ogólnej liczby ukończonych mieszkań 280 to mieszkania indywidualne, a 279 przeznaczone na sprzedaż lub wynajem. Przeciętna powierzchnia użytkowa wybudowanych mieszkań wyniosłą 91,5 m^2 (131,7 m^2 dla indywidualnych, 56,2 m^2 dla pozostałych). Rozpoczęto także budowę 1 005 mieszkań (więcej o 85, czyli 9,2%). Najwięcej oddano do użytku w powiatach ciechanowskim (160) i płońskim (158), najmniej zaś w mławskim (60), ale w przeliczeniu na 10 tys. ludności najwięcej jest w powiecie pułtuskim (29), a najmniej w mławskim (9). Przeciętna powierzchnia najwyższa jest jednak w mławskim (123,3 m^2), a najniższa w żuromińskim (72,1 m^2). Przeciętna liczba osób na jedno mieszkanie w 2024 roku najwyższa była w powiecie żuromińskim (ponad 2,8), najniższa w mławskim (ponad 2,4).

Liczba samochodów na 1 tys. ludności w 2024 r. wyniosła 690,4 (674,2 dla województwa, 612,2 dla kraju), najwięcej w powiecie pułtuskim. Trudno powiedzieć, skąd wyższa średnia dla podregionu, być może ma to związek z ograniczoną dostępnością transportu publicznego. Liczba samochodów na energię elektryczną wyniosła 109, najwięcej w powiecie ciechanowskim (35) i pułtuskim (33).

Najwięcej osób wyjeżdżających do pracy w innej gminie było w Ciechanowie, najmniej w gminie Radzanów. Jeśli chodzi o dojazdy do pracy w Ciechanowie, najwięcej osób dojeżdża z gminy wiejskiej – 1345.

Kultura, praca, bezpieczeństwo

W rejestrze REGON zarejestrowanych było 31 285 podmiotów, czyli o 632 (2%) więcej, niż przed rokiem (nie licząc osób prowadzących gospodarstwa w rolnictwie). Najwięcej (8 305) jest w powiecie ciechanowskim, najmniej (3 103) w żuromińskim. 78,4% z nich to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Najwięcej w ciechanowskim (6 418), najmniej w żuromińskim (2 530). Nie ma tu jednak znaczących różnic pomiędzy powiatami, jeśli chodzi o liczbę osób fizycznych prowadzących działalność w przeliczeniu na 1 tys. ludności. Liczba osób prawnych i jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej wyniosła zaś łącznie 6 764 (w tym 1 938 spółek handlowych).

W okresie styczeń-czerwiec br. policja stwierdziła 2 374 przestępstwa, z czego 47% stanowiły przestępstwa kryminalne. Oznacza to spadek w porównaniu do analogicznego okresu w roku ubiegłym o 718 (23,2%). Wskaźnik wykrywalności sprawców wyniósł 77,2%. Najwięcej przestępstw w zakończonych postępowaniach przygotowawczych na 10 tys. ludności zanotowano w powiecie płońskim (85), najmniej zaś w żuromińskim (44). Wskaźnik wykrywalności najwyższy był zaś w powiecie płońskim (84%), a najniższy w żuromińskim (63,9%).

Dodajmy jeszcze wskaźnik czytelników bibliotek (na 1 tys. ludności), który wyniósł 90 (165 dla województwa, 143 dla kraju) i najwyższy był w powiecie ciechanowskim. Liczba uczestników imprez kulturalnych wyniosła zaś ponad 255 tys. Najwięcej, ponad 120 tys., było w powiecie ciechanowskim.

RK

Damian Wojtaszek z wizytą w Zespole Szkół im. AK

Mistrz świata w Makowie

3 grudnia 2025 r. uczniowie Zespołu Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim uczestniczyli w inspirującym spotkaniu z Damianem Wojtaszkiem – mistrzem świata w piłce siatkowej, który przyjechał, aby podzielić się swoim doświadczeniem oraz motywacją do spełniania marzeń.

W środowe przedpołudnie szkolny korytarz wypełnił się młodzieżą, nauczycielami i zaproszonymi gośćmi, oczekującymi na spotkanie z jednym z najlepszych polskich libero. Damiana Wojtaszka w progu szkoły powitali: starosta Mirosław Augustyniak, wicestarosta Agnieszka Dąbrowska-Kot, burmistrz Tadeusz Ciak, dyrektor Szkoły Konrad Zysk, nauczyciele oraz uczniowie trenujący siatkówkę w szkolnym klubie sportowym.

Mistrz opowiadał o swoich pierwszych krokach na boisku, latach ciężkiej pracy, chwilach zwątpienia, porażkach oraz sukcesach, które ukształtowały go jako sportowca i człowieka. Podzielił się również refleksją na temat obecnych wyzwań w klubie Projekt Warszawa oraz nadchodzących zmagań w Lidze Mistrzów. W trakcie rozmowy poruszono także trudny temat hejtu, z którym zmagają się zawodnicy, oraz jego wpływu na kondycję psychiczną i motywację.

Szczególne wrażenie na młodzieży wywarły słowa o odwadze, wytrwałości i konsekwencji. Siatkarz podkreślał, że droga do sukcesu nie zawsze jest prosta, ale każdy – niezależnie od miejsca, z którego zaczyna – może sięgnąć po najwyższe laury, jeśli pracuje wytrwale i wierzy w swoje możliwości.

Nie zabrakło również gestu solidarności i wsparcia. Na prośbę wicestarosty Agnieszki Dąbrowskiej-Kot, Damian Wojtaszek przekazał podpisane koszulki reprezentacyjne, które trafią na licytację charytatywną na rzecz Jasia Kobylińskiego. Chłopiec walczy o zdrowie i sprawność, a społeczność powiatu makowskiego aktywnie wspiera jego leczenie, organizując kiermasze i zbiórki.

Damian Wojtaszek

Spotkanie, zorganizowane z inicjatywy nauczycielki i opiekunki Młodzieżowej Rady Powiatu, Renaty Jeż, zakończyło się serią pytań od uczniów, wspólnymi zdjęciami oraz autografami. Damian Wojtaszek odebrał także podarunki od kibiców z Zespołu Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej oraz przedstawicieli władz powiatu.

Był to dzień pełen inspiracji i energii, potwierdzający, że wielkie sportowe historie mogą rozpoczynać się w małych miejscowościach. Sam Damian Wojtaszek swoje pierwsze kroki w siatkówce stawiał bowiem w Miliczu – dolnośląskim miasteczku o wielkości zbliżonej do Makowa Mazowieckiego.

MJ

eprasa.pl 99f53c4bb1

FOT. BARTOSZ BARANIECKI/OŚRODEK SZKOLENIOWO-REKREACYJNY „PRO PATRIA"

Ośrodek funkcjonuje na terenie dawnej szkoły

Konie ponoszą, wnuczka spada, a za płotem latają kule

Nie strzelać!

Milewo-Szwejki to z pozoru spokojna wieś zlokalizowana w pobliżu Krasnego w pow. przasnyskim. W zaciszu wioski rozgorzał tymczasem spór dotyczący kwestii fundamentalnej, czyli kwestii bezpieczeństwa. Chodzi o funkcjonującą we wsi strzelnicę, która w opinii mieszkańców zagraża ich zdrowiu i życiu.

FOT. RK

Pan Andrzej z rodziną czują się zagrożeni

Ośrodek Szkoleniowo-Rekreacyjny „Pro Patria" powstał rok temu na terenie budynków dawnej szkoły, w bezpośrednim sąsiedztwie działki **Andrzeja Przybylskiego**, właściciela tutejszego tartaku. Mężczyzna utrzymuje tam m.in. konie. Powstanie strzelnicy zakłóciło spokój pana Andrzeja i jego rodziny - żony, syna i córki (nota bene sołtysa wsi). Jak dodają, stroną w tym sporze jest dla nich nie tyle właściciel ośrodka, co wójt gminy, który pozwolił na jej funkcjonowanie w tym miejscu.

- Obiekt ten powoduje rażące zakłócenia życia codziennego oraz realne zagrożenie dla zdrowia i bezpieczeństwa ludzi i zwierząt. Hałas wywołany strzałami prowadzi do paniki u koni, naraża mieszkańców na stres i pozbawia mnie możliwości normalnego korzystania z nieruchomości – informował pan Andrzej we wniosku do przewodniczącego rady gminy. Jak wskazuje we wniosku skierowanym do gminnej rady, huk wystrzałów powoduje uciążliwości, które w jego ocenie przekraczają dopuszczalną miarę korzystania z nieruchomości. Wnosił tym samym o zajęcie stanowiska wzywającego wójta do wstrzymania działalności strzelnicy i podjęcie działań zmierzających do ochrony przed tego typu uciążliwościami.

Oprócz problemów związanych z hałasem, mieszkańcy podnoszą także kwestię poważnych wątpliwości związanych z bezpieczeństwem użytkowania obiektu, a także jego lokalizacją w bliskim sąsiedztwie ich zabudowań.

Rozporządzenie wójta

Wniosek był tematem obrad jeszcze podczas październikowej sesji, kiedy rada ostatecznie zdecydowała o przedłużeniu terminu jego procedowania. Sesja miała burzliwy przebieg, podobnie jak kolejna – 28 listopada – podczas której wniosek ponownie poddano pod obrady. Rada uznała go za bezzasadny, motywując decyzję brakiem kompetencji do zanegowania decyzji wójta (za głosowało dziewięciu radnych, jeden był przeciw, zaś czterech wstrzymało się). Nie oznacza to jednak, że sprawa została zamknięta. **Wójt Michał Szczepański** wydał bowiem zarządzenie o przeprowadzeniu kontroli strzelnicy w dniach 10-12 grudnia. Harmonogram objąć ma zapoznanie się z dokumentacją dotyczącą prowadzenia strzelnicy oraz dokumentacją zgromadzoną w sprawie, analizę decyzji administracyjnej sprzed roku i zatwierdzonego regulaminu strzelnicy, wizję lokalną terenu, weryfikację sposobu zabezpieczenia obiektu, rozmowy z personelem, sprawdzenie organizacji i nadzoru nad strzelaniem.

Wójt poinformował także, iż skierował prośbę do właściciela obiektu o wstrzymanie jego użytkowania do czasu kontroli, podkreślając jednocześnie, że jest to jedynie prośba, gdyż on sam póki co nie ma mocy prawnej, by to nakazać.

- Jeżeli na tej strzelnicy dzieje się coś niezgodnego z prawem, ewentualnie nie są przestrzegane zasady związane z regulaminem, czy z przestrzeganiem bezpieczeństwa, kontrola to pokaże – podkreślił wójt apelując o cierpliwość i zrozumienie dla ścieżki prawnej.

Wątpliwości radnego

- Chciałbym wierzyć... – stwierdził **radny Witold Grabowski**, który podobnie jak reprezentowani przez niego mieszkańcy, był pełen wątpliwości. - Mówimy tutaj o strzelnicy, ale tak naprawdę nie ma tutaj żadnej strzelnicy. Ona występuje w dokumentach, w pozwoleniu pana wójta, czyli w tej zgodzie, w tym zatwierdzeniu regulaminu, ale tak naprawdę tej strzelnicy fizycznie nie ma.

Jak podkreślił, jako były wojskowy, ma w tej kwestii odpowiednie rozeznanie.

- Strzela się, drodzy państwo, na 10 metrów z broni sportowej, 25 metrów, 50 metrów, 100 metrów – mówił. - I z tego, co pan przewodniczący potwierdził, miała to być strzelnica kryta. Czyli wyobraźmy sobie, o jakim obiekcie mówimy, o jakich rozmiarach… Budynki starej szkoły nie nadają się na strzelnicę, bo ten obiekt powinien być zbudowany z materiałów nieprzepuszczających pocisków, powinien składać się ze ścian, stropu, a w środku powinny być urządzenia, takie jak przesłony, ekrany akustyczne, płyty (…) My natomiast mamy tutaj obiekt otwarty, kilka pustaczków, w środku trochę piasku, pod tym kilka opon (…) Do tego się najwidoczniej strzela (…) Obok mieszkają dwie starsze panie, jest teren na którym przebywają zwierzęta, dalej mieszkańcy.

Wójt Michał Szczepański zarządził kontrolę obiektu

W dalszych słowach radny wyraził brak zrozumienia dla decyzji wójta sprzed roku.

- Działamy na podstawie ustawy o samorządzie gminnym, tak? Artykuł siódmy tej ustawy mówi o zadaniach własnych gminy. I jednym z tych punktów, dokładnie numer 14, jest dbanie o porządek publiczny i bezpieczeństwo mieszkańców. Czy podpisanie, takie bezrefleksyjne tego regulaminu, to dbanie o ten porządek i nasze bezpieczeństwo? - pytał Witold Grabowski. - Nie ma takiej osoby na tej sali, która by twierdziła, że ta strzelnica, w tej formie, tylko zwiększa nasze bezpieczeństwo. Przecież my jesteśmy narażeni codziennie, kiedy tam się odbywają strzelania. Nie jesteśmy nawet informowani. Nie było z nami żadnego spotkania, że będzie coś takiego. Jesteśmy narażeni na niebezpieczeństwo, na utratę życia i zdrowia. To są bardzo poważne zarzuty. Mówimy o broni. I my od roku ponosimy właśnie konsekwencje tej decyzji.

Emocje mieszkańców

Jak zaznaczał radny, decyzję o kontroli wójt mógł podjąć już na samym początku lub też w marcu, kiedy mieszkańcy zgłaszali problem. Głos podczas sesji zabrał także pan Andrzej, który wyraził żal, iż nie został swego czasu poinformowany o planach co do budynków dawnej szkoły, nabywając ziemię w sąsiedztwie. W ramach protestu symbolicznie przekazał akt notarialny wójtowi informując, iż zawiesza swoją działalność. Dodajmy, że według mieszkańców przeznaczenie terenu – gdzie funkcjonowało także m.in. boisko i wybudowany ze środków funduszu sołeckiego plac zabaw - pierwotnie miało być inne – miała tam m.in. powstać świetlica.

Zarówno pan Andrzej, jak i jego syn, w emocjonalnym tonie artykułowali problemy, z jakimi się borykają, wspominając różne formy eskalacji konfliktu - w tle mamy m.in. upadek z konia wnuczki wskutek odgłosu wystrzałów, oskarżenia o użycie sztucera pod adresem syna (który jest myśliwym), czy pozew o nękanie, w związku z wielokrotnymi interwencjami policji.

- Czy naprawdę musi dojść do tragedii? - pytają mieszkańcy, zapraszając wójta, aby osobiście zobaczył, z czym mają do czynienia.

Zapytana przez nas policja przekazała, że od początku roku odnotowano siedem interwencji w tej sprawie, przeprowadzono również pod nadzorem prokuratora postępowanie dotyczące narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Funkcjonariusze nie stwierdzili jednak żadnych nieprawidłowości, a obiekt posiada wszystkie wymagane pozwolenia i decyzje administracyjne.

- Przeprowadzone czynności nie potwierdziły, aby jakikolwiek pocisk opuścił teren strzelnicy – informuje oficer prasowy KPP w Przasnyszu **asp. Ilona Cichocka**.

W przypadku dalszych zastrzeżeń policja odsyła do urzędu gminy. Wójt w odpowiedzi na wszystkie powyższe zastrzeżenia po raz kolejny podkreślił znaczenie drogi prawnej, w ramach której może się poruszać. Odniósł się również do słów, które padły podczas sesji, że być może popełnił błąd.

- Ja w danym momencie nie wiem, czy zostałem wprowadzony w błąd (…) Jeżeli to było działanie celowe, to tu przy wszystkich mogę państwa zapewnić, że takiej strzelnicy w tym miejscu nie będzie – zadeklarował podkreślając, że wszelkie ewentualne nieprawidłowości wykaże kontrola.

Stanowisko właściciela

Zupełnie inny punkt widzenia ma na sprawę **właściciel obiektu Bartosz Baraniecki**.

- Określiłbym tą sytuację jako perojatyw, sytuacja jest sztucznie eskalowana przez osoby, które chcą za wszelką cenę nie dopuścić do ukończenia projektu – mówi. - Tak zwany konflikt rozpoczął się jeszcze przed ustanowieniem strzelnicy. Bardzo szybko się okazało, że obiekt był jedną z obietnic wyborczych jednego z kandydatów na stanowisko wójta. Stając się właścicielem, nieświadomie wszedłem w konflikt.

Jak dodaje, decyzja o budowie strzelnicy poprzedzona została dialogiem publicznym z przedstawicielami służb, samorządu i firm audytowych. Po przeprowadzeniu audytu, procesu administracyjnego i podpisaniu regulaminu strzelnicy, wójt wyznaczył 14 dni na ewentualne skargi.

- Nie było żadnych – mówi właściciel. - Lokalizacja strzelnicy nie jest przypadkowa. Kompleks szkolny znajduje się skrajnie na samym końcu miejscowości, daleko od zgrupowań mieszkalnych. Obecne duże budynki szkoły przesłaniają oś strzelecką od reszty miejscowości. Zamknięcie strzelnicy z powodu hałasu będzie oznaczało zamknięcie tartaku, który generuje większy hałas - ten pracuje od poniedziałku do soboty od 6 rano do 20, zaś strzelnica tylko dwie soboty w miesiącu od 10 do 14. Czterokrotnie zapraszaliśmy obecnego sołtysa w celu wyrażenia opinii - pani sołtys nigdy nie przybyła na spotkanie.

Jak zapewnia właściciel, strzelnica od samego początku posiadała wszystkie wymagane pozwolenia, badania i opinie.

- Wtedy też pojawiły się pierwsze wezwania policji. W miejscowości została przeprowadzona ankieta czy obiekt jest uciążliwy. Wtedy też okazało się, że większość mieszkańców jest zadowolona z rozwoju obiektu. Cały rzekomy konflikt zbiegł się do jednej konkretnej osoby, która okazała się tą samą osobą, której w 2024 nie udało się kupić nieruchomości. Podczas procesu projektowania wykonaliśmy tzw. inwentaryzację geodezyjną. Pojawiło się pierwsze pismo o uciążliwości obiektu. Próbowaliśmy skontaktować się z sołtysem - bezskutecznie. Przystąpiliśmy zatem do procesu projektowego w celu poprawy warunków strzelnicy, chcieliśmy wykorzystać już posiadany przez nas projekt wiaty, co całkowicie by wyciszyło obiekt od ewentualnego hałasu. Wnioskodawca dowiadując się o trwających pracach zaczął projekt torpedować. Zaczęło też dochodzić do aktów wandalizmu. Dalsza eskalacja to też masowe wysyłanie donosów. Obecnie jesteśmy świadkami apogeum złości dokładnie jednej osoby, która manipulując próbuje odwrócić od siebie uwagę. Jesteśmy świadomi, że przez brak odpowiedniej wiedzy i świadomości społecznej strzelnica może być traktowana negatywnie. Naszym celem jest jednak zmienić ten pogląd oraz udowodnić, że taka działalność społeczna jest w interesie nas wszystkich - chciałbym zauważyć, że po dziś dzień strzelnica działa dla wszystkich za darmo i nie ma charakteru komercyjnego, dochody ze strzelnicy pochodzą z prowadzonych szkoleń – mówi.

Adaptacja strzelnicy obecnie została wstrzymana w związku z sytuacją.

- Na obecną chwilę strzelnica posiada prawidłowo wyznaczone strefy bezpieczeństwa i ewakuacji, a także wyznaczone profesjonalnym badaniem przez akredytowane laboratorium zasady dyfrakcji i interferencji dźwięku. W celu minimalizacji hałasu wykorzystujemy efekt dopplera, czyli odbicie fal dźwiękowych od betonowych ścian, tak aby fale nakładały się na siebie i jednocześnie negowały. Dodatkowo czekamy na kontynuację budowy wiaty w celu pełnego wygłuszenia obiektu. Oś strzelecka została umieszczona za gęstymi drzewami, które dodatkowo zapewniają bezpieczeństwo strzelnicy. Najbliższe budynki w osi strzelań znajdują się 5 kilometrów dalej. Z założenia żaden pocisk nie może opuścić strzelnicy i do tej pory jej nigdy nie opuścił ze względu na jej konstrukcję – zapewnia Bartosz Baraniecki.

Pozostaje zatem czekać na wyniki kontroli. Ciąg dalszy zapewne nastąpi.

RK

eprasa.pl 99f53c4bb1

Świąteczny Turniej Szachowy w Pułtusku

- Z szachów można się nauczyć wielu rzeczy, nie tylko o sobie, ale o życiu w ogóle – mówił wielokrotny mistrz świata, José Raúl Capablanca.

Pułtusk od lat słynie z promowania królewskiej gry i regularnie w mieście organizowane są turnieje szachowe, które gromadzą zawodników od najmłodszych kategorii wiekowych z całej Polski. Już we wtorek, 16 grudnia 2025 r. młodzi szachiści z Pułtuska staną do walki w kolejnym turnieju o Puchar Burmistrza Miasta. W Publicznej Szkole Podstawowej nr 4 im. Ireny Szewińskiej odbędzie się Świąteczny Turniej Szachowy, skierowany do uczniów szkół podstawowych.

Turniej ma charakter bezpłatny, lecz ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, wymagana jest wcześniejsza rejestracja. Organizatorami są: Akademia Szachowa Pioneczki wraz Sekcją Szachową MLKS Nadnarwianka Pułtusk, samorządem Gminy Pułtusk i PSP nr 4 w Pułtusku.

Turniej rozegrany zostanie systemem szwajcarskim. Rozgrywki podzielone będą na dwie kategorie wiekowe, aby dostosować poziom rywalizacji do umiejętności uczestników: klasy 0–3 i klasy 4–8. Nad prawidłowym przebiegiem rozgrywek czuwać będzie sędzia główny, Dawid Wolny.

Zgłoszenia do udziału w turnieju przyjmowane są do środy, 10 grudnia 2025 roku. Aby zapisać uczestnika, należy przesłać maila na adres: akademiaszachowapioneczki@gmail.com.

Świąteczny Turniej Szachowy o Puchar Burmistrza Miasta Pułtusk to element bogatej tradycji szachowej w mieście. Pułtusk od lat słynie z promowania królewskiej gry wśród dzieci i młodzieży. Regularnie organizowane są tu liczne inicjatywy szachowe, w tym cykliczne turnieje o zasięgu ponadregionalnym oraz inne zawody szkolne i międzyszkolne, które budują silną społeczność szachową w regionie.

Szachy to nie tylko sport, ale i potężne narzędzie edukacyjne. Eksperci od lat podkreślają, że regularna gra w szachy pozytywnie wpływa m.in. na rozwój zdolności logicznego i strategicznego myślenia, uczy cierpliwości, planowania i przewidywania konsekwencji własnych decyzji.

bh

Oszuści podkręcają tempo

Zbliża się świąteczny gorący okres i cyberoszuści podkręcają tempo.

Tworzą sklepy, które na pierwszy rzut oka wyglądają wiarygodnie, podpinają się pod znane platformy i rozsyłają linki, udające bezpieczne płatności. Kuszą niskimi cenami i obietnicą szybkiej wysyłki, licząc na to, że klient nie będzie analizował szczegółów. Tak było w przypadku 67-latka z powiatu płockiego, który chciał kupić przenośny grzejnik z funkcją klimatyzatora.

Mężczyzna natrafił na atrakcyjną cenowo ofertę, pod którą dodatkowo widniała informacja o płatności przy odbiorze, co zwykle usypia czujność kupujących. 67-latek nie zastanawiał się długo. W formularzu podał dane do wysyłki i numer telefonu, a po kilkunastu minutach zadzwoniła do niego kobieta przedstawiająca się jako pracownik sklepu. Opowiadała o urządzeniu w taki sposób, jakby nie miało w ogóle wad, a 67-latek miał trafić na naprawdę wyjątkową ofertę. Kobieta poinformowała kupującego, że paczkę dostarczy firma kurierska, a koszt dostawy wyniesie jedynie kilkanaście złotych. Gdy paczka dotarła, w domu była tylko córka 67-latka, która zapłaciła kurierowi.

- Po otwarciu przesyłki zobaczyła urządzenie, które nie miało nic wspólnego z zamówieniem. Była to stara, niekompletna maszyna, bez instrukcji i podstawowych części, której przeznaczenia nie była w stanie nawet określić. Próby kontaktu z numerem, z którego dzwoniła rzekoma przedstawicielka internetowego sklepu, kończyły się rozmową z kimś mówiącym po angielsku. Dodatkowo okazało się, że numer telefonu podany na etykiecie nie istnieje – informuje rzeczniczka płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

Policja apeluje, abyśmy w okresie przedświątecznym zachowali szczególną ostrożność podczas zakupów przez Internet. To właśnie wtedy aktywność cyberoszustów rośnie, a ich metody są coraz bardziej doprecyzowane. Przestępcy podszywają się pod znane platformy sprzedażowe, przesyłają fałszywe linki do płatności, tworzą fałszywe sklepy internetowe. Strony wyglądają profesjonalnie i kuszą „specjalnymi okazjami", „niewiarygodnymi rabatami" czy „jednorazowymi super promocjami", które mają skłonić kupującego do szybkiej decyzji. Najczęściej pojawiają się ceny tak niskie, że trudno je logicznie uzasadnić. Właśnie takie oferty są jednym z pierwszych sygnałów, że mamy do czynienia z oszustwem.

- Zanim klikniemy „kup", warto poświęcić chwilę na sprawdzenie sklepu. Pomaga zweryfikowanie daty utworzenia strony, danych firmy, adresu i numeru telefonu. Warto sprawdzić również opinie o sklepie, ale w kilku miejscach. Jeśli strona istnieje od kilku tygodni, a jednocześnie reklamuje szeroki asortyment w wyjątkowo niskich cenach, lepiej odpuścić. To proste sprawdzenie może uchronić przed stratą pieniędzy. Wiele osób uważa, że płatność przy odbiorze jest bezpieczna, ale w praktyce nie zawsze tak jest. Kurier pobierze opłatę niezależnie od tego, co naprawdę znajduje się w paczce. Zamiast zamówionego urządzenia można dostać przypadkowy przedmiot, którego wartość nie ma nic wspólnego z zapłaconą kwotą. Dlatego sama forma płatności nie powinna usypiać czujności. Najlepiej korzystać ze sklepów, które znamy albo które poleciła nam osoba, której ufamy. Sklepy działające od dłuższego czasu i obecne w sieci z realnymi komentarzami użytkowników są zdecydowanie pewniejszym wyborem. Kilka minut poświęconych na weryfikację może oszczędzić wielu problemów, szczególnie teraz, gdy najbardziej zależy nam na spokojnych przygotowaniach do świąt – przestrzega rzecznik. **KO**

Spektakl teatralny w Kamienicy

Muppety o sprawach ważnych

Już w najbliższych dniach, 10 i 11 grudnia, w Szkole Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Kamienicy (gm. Załuski) zagości mobilny teatr „Jestem" ze spektaklem pt. „Po drugiej stronie piżamy".

To przedstawienie wyjątkowe, bo łączące edukację z rozrywką. Choć porusza niezwykle trudny temat chorób onkologicznych u dzieci, robi to w formie lalkowej komedii, wykorzystując m.in. muppety. Scenariusz, inspirowany wierszami Leopolda Staffa, stworzyły Diana Karamon i Julia Bukała. Na „deskach" sali gimnastycznej wystąpią: Marika Liana, Karol Sławek i Julia Bochenek.

Wydarzenie organizowane jest przy wsparciu Fundacji „Gdy Liczy Się Czas". Celem spektaklu jest oswajanie dzieci z tematyką szpitalną i budowanie świadomości poprzez sztukę.

żet

W Pułtusku klimat świąteczny już jest!

6 grudnia Pułtusk oficjalnie rozbłysnął świątecznym klimatem i to dosłownie. Tego dnia nastąpiło rozświetlenie iluminacji, które już tworzą świąteczny klimat.

Zaraz po rozświetleniu choinki na rynku pojawiły się pierwsze rodziny z dziećmi robiące pamiątkowe zdjęcia. Największą popularnością cieszy się świąteczna pocztówka z Pułtuska ustawiona przy fontannie na rynku. Warto stojąc na rynku spojrzeć w górę na dzwonnicę przy pułtuskiej bazylice. Tam dostrzec można rozświetlonego anioła, który czuwa nad miastem.

Jeszcze tylko śniegu brakuje do szczęścia, a w Pułtusku zapanuje bajkowy klimat. **bh**

Zasiłek pogrzebowy w górę: 7 tys. zł od 2026 r.

Od 1 stycznia 2026 roku zasiłek pogrzebowy wzrośnie z obecnych 4 tys. do 7 tys. zł. Nowe przepisy wprowadzają także mechanizm waloryzacji tego świadczenia. Sprawdziliśmy, komu przysługują pieniądze i jakie wydatki uznaje ZUS.

Wzrost kwoty zasiłku to dobra wiadomość dla rodzin, które muszą mierzyć się z wysokimi kosztami pochówku. Obecna stawka, wynosząca 4 tys. zł, obowiązywała od lat i często nie wystarczała na pokrycie podstawowych wydatków. Zgodnie z nowymi zasadami, od 1 marca przyszłego roku kwota zasiłku będzie dodatkowo waloryzowana, jeśli inflacja w roku poprzednim przekroczy 5 proc.

Warto zaznaczyć skalę pomocy – w ubiegłym roku ZUS w całym kraju wypłacił prawie 360 tys. zasiłków, z czego na samym Mazowszu aż 48,7 tys.

Ile pieniędzy otrzymasz?

Wysokość wypłaty zależy od tego, kto organizuje pogrzeb. Członkom rodziny zmarłego (m.in. małżonkowi, dzieciom, wnukom, rodzicom czy rodzeństwu) przysługuje stała kwota ryczałtowa.

– Członkom rodziny zmarłego przysługuje pełna kwota zasiłku pogrzebowego, czyli 4 tys. zł do końca 2025 r., a od 2026 r. – 7 tys. zł, niezależnie od faktycznych kosztów pogrzebu – wyjaśnia Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS na Mazowszu.

Sytuacja wygląda inaczej, gdy pogrzeb organizuje osoba spoza rodziny, pracodawca, gmina lub dom pomocy społecznej. Wówczas ZUS zwraca jedynie udokumentowane, faktyczne koszty, ale nie więcej niż wynosi ustawowy limit zasiłku.

Na co można przeznaczyć zasiłek?

Wypłata świadczenia następuje na podstawie rachunków poniesionych od chwili śmierci do zakończenia pochówku. Należy jednak uważać na to, co wliczamy w koszty.

ZUS uznaje wydatki bezpośrednio związane z pochówkiem. Urząd nie zwróci pieniędzy za:

- postawienie nagrobka,
- organizację stypy (konsolacji),
- zakup kwiatów,
- opłaty pobieranej przez zakład pogrzebowy za samo złożenie wniosku w ZUS.

Jak dopełnić formalności?

Wniosek o wypłatę (formularz Z-12) można złożyć osobiście w oddziale ZUS, pocztą, elektronicznie przez PUE/eZUS lub za pośrednictwem zakładu pogrzebowego.

Kluczowe jest dostarczenie rachunków. W przypadku najbliższej rodziny służą one jedynie potwierdzeniu, kto faktycznie zorganizował pogrzeb – ZUS wypłaci pełną kwotę ryczałtu, nawet jeśli rachunki opiewają na niższą sumę. W przypadku osób obcych lub instytucji, rachunki wyznaczają dokładną kwotę zwrotu (do limitu zasiłku). Pamiętaj, że dokumenty muszą trafić do urzędu w oryginale (lub jako kopie potwierdzone przez bank).

żet

Niezbędne dokumenty – wytnij i zachowaj

Aby sprawnie otrzymać zasiłek, do wniosku dołącz:

1. Odpis skrócony aktu zgonu (możesz poprosić ZUS o pobranie go bezpośrednio z USC).
2. Oryginały rachunków dokumentujących koszty pogrzebu.
3. Dokument potwierdzający pokrewieństwo (np. Twój odpis aktu urodzenia) – dotyczy to tylko członków rodziny zmarłego.
4. Zaświadczenie płatnika składek (np. pracodawcy), że Ty lub zmarły podlegaliście ubezpieczeniom (nie dotyczy przedsiębiorców).

eprasa.pl 99f53c4bb1

Mija szczególny rok, bogaty w rocznice

Pamięci wywiezionych na Sybir

W 2025 r. bardzo skromnie obchodzona była 80 rocznica kulminacji V Masowych Wywózek Polaków na Sybir w latach 1944-1945 (pojęcie przyjęte zarządy główne Związku Sybiraków i Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej).

Grób zbiorowy w Siewiernij Griwie

Stanisław Benedykt Broniszewski

Zgodnie z badaniami naukowymi, w wyniku represji sowieckich na Kresach Wschodnich aresztowano 40-50 tys. osób, na terenach tzw. Polski lubelskiej – także między 40 tys. a 50 tys. osób a z kolejnych obszarów zamieszkałych przez Polaków na zachód od Wisły i na północ od Narwi – ok. 80-100 tys. osób. To dane szacunkowe, dzisiaj bardzo trudne do zweryfikowania. Warto jednak wspomnieć o nieomal pełnych listach deportowanych Kaszubów – ok. 4,5 tys. osób, Górnoślązaków – ok. 50 tys. osób, i w niemałym zakresie Lublinian i Pomorzan.

(Dla osób zainteresowanych polecam dostępny w internecie cykl etiud filmowych na temat tzw. wyzwolenia, przygotowanych przez Biuro Badań Historycznych IPN.)

Krótka relacja z celowych, rocznicowych podróży

Z racji 80. rocznicy podróżowałem po Polsce.

Ważnym celem podróży był Lublin. Tu latem i jesienią 1944 roku NKWD najpierw uwięziło na lubelskim zamku tysiące członków Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, a potem ok. 6 tys. osób wywiozło w głąb ZSRS, do obozów PFŁ*) w Borowiczach i Riazaniu. Spotkałem się ze środowiskiem Borowiczan i zapaliłem znicze przy pomniku przy Skwerze Borowiczan (zdjęcie pomnika w załączeniu).

Kilkakrotnie wybrałem się na Pomorze, w tym do Torunia, Brodnicy, Golubia-Dobrzynia, Kowalewa Pomorskiego. W styczniu-lutym 1945 r. według szacunków na terenie Pomorza, oprócz zbrodni dokonywanych w setkach miejsc, przez NKWD zostało aresztowanych od kilkunastu tysięcy do około 30 tysięcy osób. Osoby te trafiały, z reguły pieszo w trudnych warunkach zimowych, do specjalnych obozów w Ciechanowie, Działdowie, Poznaniu czy Grudziądzu, tworzących, jako punkty etapowe, a następnie z nich były wywożone koleją w głąb ZSRS. Wszędzie gdzie byłem, oddałem hołd przy pomnikach i tablicach pamiątkowych, o które miejscowe społeczności zadbały, gdy tylko to było możliwe, czyli dopiero w wolnej Polsce. Szczególne znaczenie miała dla mnie możliwość spotkania się z Sybirakami w Toruniu, przy pomniku symbolizującym owe pięć wysyłek (zdjęcie pomnika w załączeniu), oraz w Golubiu—Dobrzyniu w 10. rocznicę odsłonięcia pomnika poświęconego 109 mieszkańcom (zdjęcie pomnika w załączeniu) wywiezionych na Sybir przez obóz w Ciechanowie do łagrów położonych okolicach Szatury (obwód moskiewski), gdzie znajdowała się elektrownia opalana torfem i gdzie znajdowało się wiele kopalń torfu spiętych siecią kolei wąskotorowej. W tym drugim wypadku znaczenie to wynikało z racji wywózki do tegoż obozu, być nawet w tym w samym transporcie, i mojego dziadka, Stanisława Benedykta Broniszewskiego, i dwóch wujków. Obóz PFŁ *) nr 0324 miał kilka podobozów, jak w Siewiernoj Griwie, Bakszejewie, Mireszonskim.

Komentarz i refleksje

Dzięki staraniom rodzin Ofiar i z ich składek w Golubiu-Dobrzyniu pomnik powstał w 2015 roku, który w 2018 r. wzbogacił się o urnę z ziemią przywiezioną z Siewiernoj Griwy przez mieszkańca tego miasta Cezarego Marciniaka. Poniżej fragment świadectwa, jakie mi przekazał ów mieszkaniec, którego zawodowe losy, lecz czy tylko one, na kilkanaście lat, aż do 2020 r., związały z Rosją:

„…Kiedy pracowałem w Szaturze, to dopiero po jakimś czasie dowiedziałem, że chodzę po kościach moich rodaków, że dotykam tych samych wagonów kolejki wąskotorowej, tych samych klamek itd. To było dla mnie straszne doświadczenie. ...To chyba Pan Bóg zadziałał, że człowiek z Golubia-Dobrzynia znalazł się tam. I okazało się, że chodzę po kościach mieszkańców mojego miasta, a także wielu innych miast naszego regionu i całego Pomorza, i nie tylko. Już do końca swojego życia będę się zastanawiał, dlaczego mnie to spotkało."

W załączeniu zdjęcie pana Cezarego klęczącego przed krzyżem na cmentarzysku w Siewiernoj Griwie. Podobno miejsce tego zbiorowego pochówku uporządkował były funkcjonariusz NKWD, kiedyś pracujący w tymże łagrze, tuż przed swoim wyjazdem na stały pobyt do Izraela.

Gdy w 2016 r. po wielu latach poszukiwań dotarłem do dokumentu, z którego mogłem dowiedzieć się szczegółów tragicznego losu mojego dziadka, to postanowiłem pojechać w okolice Szatury, dotrzeć do miejscowości Bakszejewo, spróbować odnaleźć zbiorową mogiłę, w której znajdują się szczątki ok. tysiąca osób, w tym dziadka. Do mojego wyjazdu nie doszło na skutek silnych obaw rodziny i realnej oceny nikłych szans na odnalezienie grobu w ciągu kilku dni. Gdybyż był wtedy możliwy mój kontakt z panem Cezarym! Kontakt z nim nawiązałem dopiero po 2020 r., gdy przyjechał on do kraju na dłuższy urlop zdrowotny. Przekazałem mu wtedy przygotowane przez mnie epitafium. Pan Cezary zobowiązał się przywieźć mi bakszejewską ziemię oraz oznaczyć, w moim imieniu, miejsce grobu, którego lokalizacja była mu znana, jednak na przeszkodzie jego powrotowi do Rosji stanęła najpierw pandemia, a teraz wojna.

Zbiorowy grób w Siewiernoj Griwie jest oznaczony, uporządkowany, a na miejscu grobu w Bakszejewie… nadal rośnie las.

W Roku Nadziei, trzeba dobrej myśli, że kiedyś wszystkie groby zbiorowe, przynajmniej takie, zostaną oznaczone i uporządkowane nie tylko w okolicach Szatury, ale i na całej nieludzkiej ziemi.

Bieżący rok to i rok 80. rocznicy utworzenia obozu NKWD w Ciechanowie

Z tej okazji 21 marca w Ciechanowie miało miejsce spotkanie rodzin Ofiar tutejszego obozu NKWD z delegacją Łódzkiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej i ciechanowską młodzieżą (relacja opublikowana w „Tygodniku Ciechanowskim"). Rodziny Ofiar razem z Ciechanowskim Obwodem ŚZŻAK i we współpracy z Pocztą Polską wydali okolicznościowe znaczki pocztowe (skan bloczka znaczków w załączeniu).

Wkrótce, 20 grudnia minie rok od odsłonięcia w Ciechanowie pomnika poświęconego Ofiarom obozu NKWD. Jako reprezentant rodzin Ofiar mam wielką nadzieję, że ostatnich latach, a zwłaszcza w ostatnich miesiącach istotnie wzrosła świadomość Ciechanowian. Powinna się do tego przyczynić i niedawna beatyfikacja, w której w Braniewie uczestniczyłem, 15. sióstr katarzynek, z których trzy: bł. siostra M. Tyburcja, bł. siostra M. Maurycja**) i bł. siostra M. Leonis zostały wiezione na Sybir przez ciechanowski obóz. Warto było w tym zakresie zrobić badanie sondażowe w różnych grupach wiekowych. Może ktoś się tego podejmie.

JERZY BUCZYŃSKI

*) skrót PFŁ - obóz kontrolno-filtracyjny to przede wszystkim obóz śledczy. skrót ITŁ - obozy pracy o zaostrzonym rygorze (isprawitelno-trudowoj łagier)

**) siostra zmarła w drodze do łagru; według niektórych źródeł był to transport do PFŁ nr 0324 Szatura

DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Na Zachodzie są zmiany - rewolucyjne, Polska na rozdrożu

Ci co mieli trochę do czynienia z wielką literaturą skojarzyli sobie pewnie tytuł tego felietonu ze znakomitą powieścią Remarqu'a „ „Na zachodzie bez zmian". Ta świetna książka (a także znakomity film na niej oparty) opisuje losy młodych Niemców w czasie I wojny światowej i zaraz po niej. Ich nadzieje, złudzenia, rozczarowania, tragedie. Remarque był pisarzem, w którym namiętnie się rozczytywałem w młodości, i którego wszystkie książki „połknąłem".

Tytuł był ironiczny, bo wszyscy wiemy jak wielkie zmiany przyniosła wojna, choćby upadek wielkich imperiów, takich jak Rosja carska czy Austro-Węgry, Polacy odzyskali niepodległość. Co prawda Józef Piłsudski walczył przez czas jakiś po stronie Niemiec i Austro-Węgier, ale to nie Niemcy ofiarowali nam wolność, ale przede wszystkim Amerykanie. W tzw. 14 punktach prezydenta Wilsona, porządkujących ład powojenny, jeden punkt dotyczył Polski. Ostatecznie sprawę zamknął Traktat Wersalski, kontestowany później głównie przez Niemcy, po dojściu Hitlera do władzy.

Zachód zmienił się do tego stopnia, że inny wybitny Niemiec Oswald Spengler napisał w tych latach (1918-1922), epokowe, dwutomowe dzieło pt. „Zmierzch Zachodu". Analizował w nim kultury i cywilizacje podobnie jak trochę wcześniej przed nim Karol Darwin badał różne biologiczne gatunki. Podobnie jak biologiczne byty, sądził Spengler, również kultury rodzą się, rozwijają, dojrzewają i umierają. Przewidywał, zgodnie z tytułem rychły upadek Zachodu. Nie tylko Spengler tak myślał. Wielu innych przewidywało koniec Zachodu. Lenin wypowiedział słynne zdanie: „Kapitaliści sprzedadzą nam sznur, na którym ich powiesimy".

Ten upadek miał być przyspieszony poprzez adopcję przez Zachód takich wartości, jak: demokracja, egalitaryzm, tolerancja, humanitaryzm. Współcześnie, Elon Musk dodałby pewnie jeszcze empatię, której wyjątkowo nie cierpi. Wszystkie te wartości, które my w Polsce kojarzyliśmy z Zachodem przez długie dekady, i dla których chcieliśmy wejść w zachodni krąg cywilizacyjny.

Bo Zachód nie tylko nie upadł, ale rozwinął się do poziomu przodującej cywilizacji świata. Moje pokolenie, urodzone i wychowane w tzw. Polsce Ludowej marzyło o tym, żeby w jakikolwiek sposób zbliżyć się właśnie do Zachodu. Wybijano nam te marzenia z głowy. Często pałkami, więzieniem, konfiskatą mienia, zakazem wyjazdu. Nie daj Boże żeby ktoś miał krewnych na Zachodzie. Miał „przechlapane".

Ale w tej trwającej pięć dekad zimnej wojnie pomiędzy Wschodem a Zachodem doszło w końcu do pomyślnego rozstrzygnięcia. Zachód wygrał. Znowu staliśmy się wolnym krajem. I jako wolny kraj, dobrowolnie, po uprzednim referendum, weszliśmy w struktury zachodnie.

Weszliśmy najpierw do NATO, później do Unii Europejskiej, przyjęliśmy zachodnią z ducha konstytucję. Nasze marzenia się spełniły. Ale, jak mówi pewne przysłowie, uważaj o co się modlisz, bo możesz to otrzymać. Polska będąca długie lata pod dominacją rosyjską, wschodnią, rozwinęła u wielu z nas mentalność określaną przez księdza Tischnera jako homo sovieticus. Tischner pisał o tym w swojej, jakże ciekawej książce „Nieszczęsny dar wolności". Nie wszyscy z tej wolności umieliśmy korzystać, czy choćby ją docenić. To zderzenie różnych wartości i wrażliwości, to rozwibrowanie ducha polskiego musiało pewnie, prędzej czy później, nastąpić. I uwidoczniło się w politycznych wyborach. Lewa strona jest nadal przywiązana do zachodnich, liberalnych wartości, opierających się na płaszczyźnie demokracji, wolnego wyboru, wolnych mediów i niezależnych sądów, podczas gdy prawa strona, przyjmując retorykę liberalną, dąży jednakże do zainstalowania autokratycznych struktur wszechmocnego państwa, pod „charyzmatycznym" przywództwem, popartym potęgą Kościoła. To jest to co łączy dzisiejszą prawicę, PiS z Konfederacją. Na przykład były eurodeputowany PiS profesor Zdzisław Krasnodębski wyraźnie stwierdził że dzisiaj Polsce bardziej zagraża Zachód niż Wschód. Przywódcy Konfederacji zaś ciągle krytykują UE i namawiają do Polexitu, nie bacząc na to jak wielkie szkody poczynił na Wyspach Brytyjskich Brexit. O to także toczy się teraz wojna polsko-polska.

W gruncie rzeczy jest to walka o rząd dusz. Polskie społeczeństwo było do tej pory euroentuzjastyczne. A jednocześnie proamerykańskie. To się ostatnio zmienia. Z sondażu Eurobazooka wynika że aż 25% Polaków chciałoby wyjścia Polski z Unii Europejskiej. Wpływają na to zapewne zarówno różne formy propagandy rosyjskiej, opłacane przez służby wywiadowcze, jak i częste diatryby prawicowych przywódców przeciwko Unii i Zachodowi. Często posługujących się dezinformacją.

Jednak także Zachód zmienia się i to dość radykalnie. Widać to już od roku, po elekcji Donalda Trumpa na prezydenta USA. Pisałem o tym w poprzednich felietonach. Jednak chciałbym zaakcentować całkowitą schizmę jaka wystąpiła pomiędzy Europą i Ameryką. Podczas gdy Europa nadal trzyma się liberalnych wartości, Ameryka Trumpa zdaje się je całkowicie odrzucać.

W ostatnich dniach te tendencje jeszcze się pogłębiły. Trump zasłużonym demokratycznym politykom, takim jak Mark E.Kelly, grozi śmiercią, tylko dlatego że domagają się, aby służby Pentagonu postępowały zgodnie z prawem. Jak wiadomo, ostrzelano już wielokrotnie łodzie i statki na Morzu Karaibskim, bo podejrzewa się je o przemyt narkotyków. Bez jakichkolwiek konkretnych dowodów, bez procedur. W ten sposób zamordowano już kilkadziesiąt osób. W jednym przypadku uratowały się dwie osoby, które postanowiono wykończyć dodatkowymi strzałami. To jest sprzeczne z prawem amerykańskim i międzynarodowym. Przemoc stawia się ponad prawem.

Trump odnosi się z pełną pogardą nie tylko do uchodźców z innych krajów i deportuje całe rodziny (albo je rozbija), ale także całych narodów. Na przykład somalijczyków nazwał „śmieciami" a całe państwo, takie jak Somalia uznał, że „śmierdzi". To jest język protofaszystowski, przypominający przedwojennego niemieckiego „Der Sturmer", czasopisma ubliżającego Żydom. W warunkach amerykańskich to się układa w następujący sylogizm: somalijczycy to śmiecie, somalijczycy są czarni, ergo - czarni to śmiecie. Nawiasem, u nas w Polsce prawicowi politycy też używają tej obelgi, na przykład Jarosław Kaczyński w odniesieniu do demonstrantów na Placu Piłsudskiego.

Mamy do czynienia z nową, rewolucyjną zmianą na Zachodzie. Ameryka dystansuje się do Europy i przyjmuje zupełnie inną aksjologię. Potwierdza to wydany w końcu listopada dokument rządowy nazywający się 2025 National Security Strategy (Narodowa Strategia Bezpieczeństwa). Stawia się w nim na nowy, imperialny podział wpływów i dominacji. Podczas gdy Stany Zjednoczone rezerwują sobie wpływy w Ameryce Południowej i na Karaibach, zgodnie z XIX wieczną doktryną Monroe'a (Wenezuela już jest otoczona przez amerykańskie siły zbrojne), Europa przypada poniekąd Rosji. Amerykanie chcą robić łatwy biznes w Rosji i w innych krajach europejskich, dlatego będą popierać wyłącznie partie prawicowe (co już widać). Prawa człowieka, prawa zwierząt czy ekologia, nie będą się liczyć. Europa ma być biała, nacjonalistyczna, odrzucająca uchodźców. USA będą „aktywnie powstrzymywać bieżącą trajektorię rozwoju Europy", co w przekładzie na prosty język oznacza konieczność destrukcji Unii Europejskiej, jako niekompatybilnej z celami polityki USA. A te są ściśle powiązane z celami Rosji, zatem Ukraina nie może liczyć na jakąkolwiek dalszą pomoc. Będzie reset z Rosją, polityczny i gospodarczy jakiego jeszcze nie było.

Wygląda na to, że w ślad za tym pójdą dalsze zmiany w Europie. Bo jeśli Europa się nie dostosuje będzie musiała walczyć jednocześnie militarnie z Rosją i politycznie z Ameryką. Takiego wyzwania jeszcze nie miała. Staje ono także przed Polską. Obecnie bowiem mamy duopol polityczny, dwa wymiary sprawiedliwości i dwie polityki zagraniczne. Jedną prowadzoną przez rząd Donalda Tuska, zorientowaną na Unię Europejską, drugą przez prezydenta Karola Nawrockiego, zorientowaną na władzę i protekcję Donalda Trumpa. Tak dalej być nie może. Europa musi się zjednoczyć i bronić własnej drogi. Inaczej spełni się wkrótce czarnowidztwo Oswalda Spenglera.

eprasa.pl 99f53c4bb1

Powrót po 80 latach

Niezwykła historia Apolonii Szczęsnej i jej szkoły malarskiej

„Chichot historii" – tak o losach swojej ciotecznej babki mówiła dr hab. Anita Frankowiak podczas wernisażu w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Ciechanowie.

5 grudnia, w wypełnionej po brzegi sali, odbyło się spotkanie zatytułowane „Pod niebem Ciechanowa. Apolonia Szczęsna i jej uczniowie". To opowieść o artystce, która tuż po wojnie stworzyła w naszym mieście tętniącą życiem szkołę malarską, by potem zostać zapomnianą przez urzędnicze decyzje. Dziś, dzięki rodzinnemu archiwum i determinacji wnuczki jej siostry, Apolonia Szczęsna symbolicznie wraca do swojego malarskiego domu.

Wystawa, którą można oglądać w bibliotece przy ulicy Warszawskiej, to efekt zbiegu okoliczności, a może raczej przeznaczenia. Zaczęło się od wizyty w Olsztynie, gdzie miłośniczka malarstwa Małgorzata Jankowska trafiła na wystawę „Kolory życia". Zobaczyła tam zdjęcie kobiety w berecie i informację o jej ciechanowskim epizodzie. To uruchomiło lawinę zdarzeń, która doprowadziła do sprowadzenia pamiątek po artystce do miasta nad Łydynią. Gościem specjalnym wieczoru była dr hab. Anita Frankowiak, prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, autorka książki „Śladami Apolonii Szczęsnej", a prywatnie wnuczka Wandy Szczęsnej-Lesiowskiej, rodzonej siostry Apolonii.

– W jej rękach przetrwały fantastycznie zachowane pamiątki. Ja byłem czasami zszokowany, szczególnie zdjęciami zamku w Ciechanowie i listą obecności uczniów z 1945 roku – mówił, otwierając spotkanie dyrektor biblioteki, Lech Zduńczyk.

Od Gersona do „czarnej kawy"

Zanim Apolonia Szczęsna trafiła do powojennego Ciechanowa, przeszła gruntowną edukację w przedwojennej Warszawie. W 1931 roku rozpoczęła studia w Szkole Sztuk Pięknych im. Wojciecha Gersona. Były to czasy, gdy wyższe wykształcenie kobiet (wiemy to choćby z książki „Chłopki"), zwłaszcza artystyczne, wciąż należało do rzadkości. Jej edukację finansowały siostry, Jadwiga i Wanda, pracujące już wówczas jako nauczycielki.

Anita Frankowiak przytoczyła niezwykłą anegdotę o relacji Apolonii z jej mistrzem, profesorem Feliksem Słupskim. Był to wybitny realista, który – jak się okazuje – miał surowe zasady dydaktyczne. – Proszę sobie wyobrazić, że dopiero w 1936 roku, po pięciu latach pracy w akademii, wydał jej zaświadczenie, że w ogóle może malować akwarelą – opowiadała prof. Frankowiak. – Pisał o tym, mocno to uzasadniając: olej zawsze można poprawić, ale akwareli nie. Do akwareli trzeba mieć rękę. Uważał, że Apolonia urodziła się do akwareli.

Ten talent widać na prezentowanych w bibliotece pracach. Zachowało się 87 oryginalnych akwarel z lat 1931–1934. Apolonia stała się muzą Słupskiego – jej twarz ma Antygona na ostatnim obrazie mistrza „Edyp i Antygona".

Ciechanowski ferment 1945 roku

Do Ciechanowa Apolonia przybyła w lutym 1945 roku. Miasto, choć zaniedbane, było pełne życia. – Ciechanów w tych wspomnieniach Apolonii aż kipi od fermentu kulturalnego i artystycznego – podkreślała prelegentka. W marcu 1945 roku ówczesny inspektor oświatowy Leopold Stiasny szukał kogoś, kto poprowadzi szkołę malarską. Pierwszy kandydat, Henryk Zgliczczyński, wycofał się. Wtedy pojawiła się Szczęsna.

FOT. RM

Akwarele autorstwa Apolonii Szczęsnej

Szkoła Malarska im. Jana Matejki mieściła się przy ulicy Augustiańskiej 7, w barakach. Mimo skromnych warunków działy się tam rzeczy wielkie. Apolonia stworzyła autorski, czteroletni program nauczania na poziomie szkoły średniej. Uczono nie tylko malarstwa, ale też rzeźby, metaloplastyki i sztuki użytkowej.

– Wymyśliła takie spotkania, które nosiły nazwę „czarna kawa". Szkoła malarska i pobliska szkoła muzyczna, prowadzona przez panią profesor Gniazdowską, zapraszały się wzajemnie na swoje popisy artystyczne – opowiadała Anita Frankowiak.

Szczęsna była tytanem pracy. W 1945 roku pracowała na czterech etatach, jednocześnie tworząc szkołę od podstaw, organizując materiały plastyczne (często prosząc o nie rodziców) i prowadząc zajęcia. Zachowane spisy z natury pokazują, jak skrupulatnie liczyła każdą kredkę i każdy arkusz papieru. Niektóre z prezentowanych na wystawie akwarel są zamalowane dwustronnie – papier był towarem deficytowym.

Lista obecności – poszukiwani świadkowie historii

Jednym z najbardziej poruszających momentów wernisażu było odczytanie listy uczniów z pierwszych naborów. To nazwiska, które wielu ciechanowian może rozpoznać jako swoich dziadków czy pradziadków. W pierwszej klasie uczyli się m.in.: Zdzisław Cierniński, Franciszek Kózka, Czesława i Kazimierz Syga, Henryk Brzuchal, Zofia Rytlikowska, Joanna Michalska, Leon Stefański czy Zofia First. W kolejnym naborze pojawili się m.in.: Kazimierz i Zdzisław Brzezińscy (późniejsi uznani artyści), Natalia Ganczarek, Janina Kubaszewska, Mirosława Smoleńska, Urszula Żbikowska czy Maria Stecz.

Anita Frankowiak zwróciła się do zebranych z wyjątkowym apelem. Na wystawie, na honorowym miejscu, wisi akwarela przedstawiająca ptaki, namalowana w 1945 roku przez siedmioletnią wówczas Hanię Kubaszewską. – Jeśli ktoś z Państwa zna rodzinę państwa Kubaszewskich, ja bym bardzo chciała przekazać ten obraz. To jest akwarela tej małej wtedy dziewczynki, zachowana w idealnym stanie – mówiła wzruszona spadkobierczyni.

Autorka książki o malarce Anita Frankowiak

Koniec marzeń o „barwach życia"

Dobra passa szkoły skończyła się wraz z umacnianiem się władzy ludowej, postępująca stalinizacją kraju. W 1950 roku szkołę upaństwowiono, zmieniając ją w ognisko plastyczne. Rok później nadszedł ostateczny cios. W marcu 1951 roku Apolonia otrzymała pismo od urzędniczki Alicji Posiełło. Jedno zdanie: zamyka się szkołę z powodu braku kredytów.

– Uczniowie pisali protesty, rada rodziców wysyłała błagania do władz. Zachowały się te listy, w których młodzi ludzie piszą, że ta szkoła jest dla nich całym światem – relacjonowała Frankowiak. Decyzja była jednak nieodwołalna. Co gorsza, władze Ciechanowa odebrały Apolonii nie tylko szkołę, ale i mieszkanie. Została bez środków do życia, z dnia na dzień.

– Tak Ciechanów pożegnał w 1951 roku Apolonię – podsumowała gorzko prelegentka.

Projektantka, scenografka, przyjaciółka Mirona

Po wyjeździe z Ciechanowa Szczęsna nie porzuciła sztuki. Trafiła najpierw do Starachowic, gdzie pracowała dla zakładów samochodowych „Star", a następnie do Instytutu Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie. Tam jej talent kreślarski i zmysł do detalu znalazły uznanie. Projektowała obuwie i tkaniny.

– Zobaczcie Państwo, w jakich czasach żyjemy. Dziś wszystko jest komputerowe. Apolonia każdy wzór rozrysowywała akwarelą, ręcznie. Każdy bucik jest opisany: na jakiej maszynie ma być zrobiony, z jakiego materiału, jak przyszyta skóra – opowiadała Anita Frankowiak, wskazując na gabloty z projektami. Apolonia była niezwykle precyzyjna. Projektując wnętrza, wyliczała nawet liczbę talerzyków i wskazywała dokładne miejsce na cukiernicę.

Lata 50. XX w. to także czas przyjaźni z warszawską awangardą: Mironem Białoszewskim, Lechem Emfazym Stefańskim i Stanisławem Prószyńskim. Razem tworzyli słynny "Teatr na Tarczyńskiej", gdzie Apolonia przygotowywała scenografie. W książce Anity Frankowiak, która towarzyszy wystawie, znalazły się niepublikowane dotąd teksty sztuk z tego teatru.

Chichot historii

Apolonia Szczęsna próbowała wrócić do Ciechanowa jeszcze za życia. W 1987 roku, po dwuletnich staraniach, udało jej się doprowadzić do wystawy w ówczesnym muzeum. Nie była to jednak dobra przygoda. Termin wielokrotnie przesuwano, a artystkę traktowano z lekceważeniem. – Jeden z braci Brzezińskich napisał nawet list do „Tygodnika Ciechanowskiego", w którym punktował, jak skandalicznie to się potoczyło – wspominała Frankowiak. W liście samej Apolonii do władz czytamy gorzkie słowa: „Władze kulturalne i administracyjne (...) nie zdobyły się na żaden gest humanitarny i nie uhonorowały Pani listem pochwalnym czy odznaczeniem".

Historia powtórzyła się w 2024 roku. Kiedy Anita Frankowiak wydała książkę „Śladami Apolonii Szczęsnej" i wysłała ją do ciechanowskiego ratusza, reakcja była znikoma.

– Temat umarł. Po prostu go nie ma – mówiła szczerze autorka. Dopiero wystawa w Olsztynie i interwencja pań z ciechanowskiej biblioteki sprawiły, że pamięć o malarce została przywrócona. – To dla mnie podwójny chichot historii. Pierwszy, gdy władze zamknęły szkołę w 1951 roku. Drugi, gdy nie było reakcji władz współczesnych.

Ale trzeci jest dzisiaj – że wreszcie mogę się z Państwem spotkać – mówiła Frankowiak.

Zagadki Ciechanowa

Wystawa w Powiatowej Bibliotece Publicznej to nie tylko dokumenty. To także intymny świat artystki. Można zobaczyć jej oryginalną garderobę – buty w rozmiarze 35 (których nigdy nie założyła, bo kupowała po kilka par), torebki i ubrania w jej ulubionych kolorach: brązach, żółciach i zieleniach. Jest nawet parasolka z 1934 roku, jak nowa, w której nie ma ani jednej dziurki od moli.

Największą gratką dla regionalistów są jednak ciechanowskie pejzaże. Zamek, mostek na Łydyni, ale też miejsca, których identyfikacja sprawia trudność. – Mamy drogę, której ja nie rozpoznaję. Drzewa i dom widniejący pomiędzy nimi. Kto z Państwa jest biegłym regionalistą, ma zagadkę niemałą – zachęcała Anita Frankowiak. Publiczność żywo reagowała. Jeden z uczestników wernisażu zasugerował, że może to być tzw. „ciemna ścieżka" prowadząca do mostku na Łydyni od ulicy Augustiańskiej, w pobliżu terenu cukrowni.

Wystawa „Pod niebem Ciechanowa" to pewna lekcja historii lokalnej. To dowód na to, że nawet po 80 latach można, a nawet trzeba, przywracać pamięć o ludziach, którzy budowali tożsamość naszego miasta w trudnych powojennych czasach.

Apolonia Szczęsna zostawiła w Ciechanowie cały swoje serce I oddanie sztuce, talent, pracę I chęć przekazania tego najmłodszym.

Dziś Ciechanów ma szansę jej się odwdzięczyć – choćby tą wystawą. I pamięcią.

Wystawę można oglądać w godzinach pracy Powiatowej Biblioteki Publicznej przy ul. Warszawskiej. Rodziny osób wymienionych w artykule, a w szczególności rodzina Hanny Kubaszewskiej, proszone są o kontakt z biblioteką lub bezpośrednio z autorką wystawy.

RM

PS W numerze 16 z 2 września 2025 r. „Tygodnika Ciechanowskiego" ukazał się artykuł pt. „Zapomniana historia" autorstwa Anity Frankowiak.

eprasa.pl 99f53c4bb1

Wokół książki Wendy Holden „Oddaję ci swoje serce”

O przedwojennej Mławie: fejki zamiast faktów

Nigdy wcześniej nie natknęłam się na tekst, w którym nagromadzono by tyle nieprawdziwych informacji o Mławie. Dotyczą jej wyglądu, różnych instytucji, wydarzeń oraz konkretnych ludzi wymienionych z imienia i nazwiska. Tym bardziej przykre, że opowieść Wendy Holden “Oddaję ci swoje serce” ukazała się także w językach angielskim, czeskim i słowackim.

Mława, 1945 r. Od lewej: Kalina Pieńkiewicz, Jadwiga Witwicka, Jowita Pieńkiewicz, Marianna Grzebska, Andrzej Bieńkowski, Stanisław Bieńkowski, Apolonia Grzebska

FOTOGRAFIE POCHODZĄ Z ARCHIWUM PRYWATNEGO

Siostry Grzebskie, od lewej: Wiktoria Długokęcka, Apolonia (1886-1965), Bronisława Bieńkowska (1883-1964), Marianna (1890-1965)

O tej publikacji dowiedziałam się latem ub.r. z zamieszczonego na jednym z mławskich portali artykułu Andrzeja Dusińskiego. Autor skrótowo przedstawił fabułę i podkreślił, że to książka ważna dla nas mławian. Ale nie ostrzegł, by nie wierzyć we wszystko, co tam napisano. Choćby w to, że zburzone domy w niewytłumaczalny sposób dźwignęły się z ruin, ksiądz posługiwał w nieistniejącej parafii, a księgarz zarządzał liceum.

Czytelnikom oczy robią się okrągłe ze zdumienia, gdy natrafiają na taki opis centrum miasta: domy okalające rynek przetrwały bez szwanku niemieckie bombardowania w 1939 r. Bo przecież w licznych publikacjach na temat kampanii wrześniowej od lat zamieszczane były zdjęcia zawalonych lub spalonych tam budynków. Te fotografie są dostępne także w Internecie, między innymi na stronie kronika-mlawa.pl.

Od razu zaznaczę, że angielska pisarka i Jowita Pieńkiewicz (córka Zofii, jednej z głównych bohaterek “Oddaję ci swoje serce”) w czasie powstawania tej opowieści przyjechały do Mławy, więc wszelkie informacje bez trudu mogły zweryfikować. Wystarczyło odwiedzić tutejsze archiwum lub muzeum albo skonsultować się z miłośnikami historii zrzeszonymi w lokalnych stowarzyszeniach. Co więcej, autorka nawet kontaktowała się z Jarosławem Janiszewskim, cenionym popularyzatorem dziejów miasta i dziękuje mu za pomoc w gromadzeniu materiałów archiwalnych. Ale – jak się dowiedziałam – on tych kuriozalnych fragmentów dzieła Holden przed publikacją w ogóle nie widział. Przekazał jej natomiast m.in. zdjęcia zniszczonego domu na... Starym Rynku właśnie. Jedno z nich zamieszczono w książce, z podpisem: Ruiny domu Złotników po inwazji nazistowskiej (!).

Proboszcz widmo i redaktorskie roszady

I kolejna nieprawda. O biało tynkowanym budynku przy Długiej 7 czytamy: „Była to [przed II wojną światową - przypis mój] jedyna ceglana kamienica na ulicy, przy której wznosiło się mnóstwo starych drewnianych domów”. Tymczasem murowanych budynków było tam więcej, w tym dwie – stojące do dziś – okazałe budowle niemal vis-à-vis Długiej 7. Pieńkiewiczowie dzień w dzień musieli je widzieć z okien swojego mieszkania.

Dowiadujemy się też, że Zofia Pieńkiewicz „powołała do życia tygodnik, w którym pisywała zaangażowane artykuły dotyczące spraw lokalnych”. W rzeczywistości pierwszym wydawcą Głosu Mławskiego był Wiktor Pilich współredagujący pismo z Kazimierzem Jaroszykiem (skany kilkudziesięciu numerów GM są dostępne na stronie kronika-mlawa.pl), a Pieńkiewicz po pewnym czasie redagowanie tego periodyku tylko od nich przejęła.

Idźmy dalej. Oto ksiądz Władysław Maron przedstawiany jest jako duchowny z parafii pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Polski. A przecież taka w Mławie nie istniała. I do dziś nie istnieje. Ks. Maron był proboszczem parafii pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika, jednej z dwóch działających wówczas w mieście. Trzecia – pw. Matki Bożej Królowej Polski – powstała na mocy dekretu biskupa płockiego dopiero pół wieku później, w roku 1987.

W podobny sposób pani Holden „radzi sobie” z innymi osobami. Stanisław Bieńkowski – mój ojciec – został według niej dyrektorem mławskiego liceum. Że nigdy nim nie był, można sprawdzić na stronie internetowej Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie. Z kolei Marianna Grzebska, opiekująca się przez kilkanaście lat Pieńkiewiczównami, funkcjonuje w tej publikacji jako Maria Grzębska. Zdjęcie jej grobu łatwo znaleźć przez wyszukiwarkę polskie-cmentarze.info (nagrobka Marii Grzębskiej tam nie zobaczymy).

Są w tym tekście i zastanawiające przemilczenia. Jowita Pieńkiewicz ukrywa przed pisarką i czytelnikami – czemu? – fakt, że moi dziadkowie w 1945 r. posłali ją do gimnazjum (twierdzi, że ona i siostra były kształcone przez opiekunkę). Wymazuje też ze swej biografii polonistkę Jadwigę Witwicką, u której mieszkała przez kilka miesięcy, gdy Zofia z młodszą córką i Marianną Grzebską wyprowadziła się już do Dzierżoniowa. Za istotną informację uznaje natomiast to, że jej matka mławskie działaczki Czerwonego Krzyża i Koła Dam Polskich uważała za „oszołomki o wąskich horyzontach”.

Marketing mija się z prawdą

Kilka słów o samej książce. Do jej napisania zainspirowała Holden Amerykanka Anita Perkiel Sarna, córka pochodzącej z naszego miasta Elli Frenkiel Złotnik. „Oddaję ci swoje serce” ma „wyrażać cześć” Zofii i Elli. Niestety, elementarnego szacunku zabrakło dla innych opisanych tam osób i dla faktów.

Tę publikację wydawca reklamuje tak: „Oparta na faktach poruszająca opowieść o dwóch rodzinach, polskiej i żydowskiej, ich odwadze i poświęceniu w czasie drugiej wojny światowej”. Zamożny handlarz zbożem Mosze Złotnik i dyrektor mławskiego banku Artur Pieńkiewicz utrzymywali stosunki towarzyskie, ich żony się przyjaźniły. Po wybuchu II wojny światowej obie rodziny przeniosły się do Warszawy. Pieńkiewiczowie działali w Armii Krajowej. Złotnik nadal prowadził interesy, a w przemycaniu z getta kosztowności i dostarczaniu tam produktów żywnościowych pomagała mu m.in. Zofia Pieńkiewicz.

Żydowskie małżeństwo poprosiło przyjaciół o ukrycie po „aryjskiej stronie” ich córki Elli. Tak się stało, dziewczyna zamieszkała z Pieńkiewiczami. Wszyscy troje zostali aresztowani przez Niemców wiosną 1944 r., gdy torturowany młody akowiec zdradził oprawcom nazwisko Zofii. Posługującą się fałszywymi dokumentami Ellę wkrótce z Pawiaka zwolniono (nie odkryto jej tożsamości), natomiast Zofia i Artur za działalność w podziemiu trafili do obozów koncentracyjnych. On wojny nie przeżył. Ona przetrwała pobyt w Ravensbrück i wróciła do córek znajdujących się od ponad półtora roku pod opieką Marianny Grzebskiej. Z przebywającą w USA Ellą i jej rodziną spotkała się dopiero w latach sześćdziesiątych. W 1982 r. Zofia i Artur Pieńkiewiczowie zostali pośmiertnie uhonorowani tytułem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata.

Nawet w zamieszczonym na okładce polskiego wydania opisie fabuły jest manipulacja: „Zofia i Artur Pieńkiewiczowie podejmują ryzyko ukrywania Elli, lecz za swą odwagę będą musieli zapłacić najwyższą cenę”. Tymczasem z tekstu Holden wynika, że aresztowanie małżonków nie miało żadnego związku z ukrywaniem przez nich młodej Żydówki.

Marianna i „dyrektor” z wyobraźni

A teraz o Mariannie Grzebskiej, której personalia w książce zniekształcono. Siostra mojej babci, wykwalifikowana opiekunka dzieci z około 20-letnim stażem, podjęła pracę u Pieńkiewiczów w połowie lat 30. Razem z nimi oraz ich córkami – Jowitą (ur. w 1932 r.) i Kaliną (1935) – mieszkała podczas wojny w Warszawie. Gdy w kwietniu 1944 r. aresztowano Zofię i Artura, ona zaopiekowała się dziećmi. Chroniła je podczas powstania warszawskiego i pobytu na robotach przymusowych. We trójkę wróciły po wyzwoleniu do Mławy, gdzie zamieszkały u moich dziadków, Bronisławy i Ksawerego Bieńkowskich. Zofia Pieńkiewicz przybyła do miasta dopiero w końcu 1945 r.

Grzebska przez niemal sześć kolejnych lat ponownie pracowała u Zofii; już na Dolnym Śląsku, dokąd samotna matka po wojnie się przeniosła. Gdy w 1951 r. Pieńkiewiczowa wyszła za mąż, Marianna opuściła jej dom. I nie jest prawdą (który to już przypadek w tej opowieści?), że zrobiła to z własnej inicjatywy.

Jowita Pieńkiewicz była wieloletnią podopieczną Marianny Grzebskiej. Wprost trudno uwierzyć, że nie zna personaliów osoby, której być może zawdzięczała życie! Z którą przez kilkanaście lat żyła pod jednym dachem i rzekomo utrzymywała kontakt już po jej wyprowadzce do Mławy. W latach 50. ubiegłego wieku był on możliwy niemal wyłącznie drogą korespondencyjną: na kopercie zapisuje się imię i nazwisko nadawcy oraz adresata.

Według Jowity jej dawna opiekunka do swej śmierci mieszkała u siostry i szwagra – to nieprawda. Oni oboje zresztą zmarli wcześniej niż Marianna, która po powrocie z Dolnego Śląska wprowadziła się do mieszkania moich rodziców. Mój ojciec dyrektorską karierę w oświacie (wymyśloną przez Jowitę Pieńkiewicz) miał zawdzięczać sfinansowaniu studiów i kosztów utrzymania w Warszawie przez jej ojca bankowca. Też nieprawda. Stanisław Bieńkowski korzystał z ufundowanego przez Pieńkiewicza stypendium będąc uczniem szkoły średniej. Studia uniwersyteckie wprawdzie rozpoczął, ale je przerwał i do września 1939 r. był urzędnikiem mławskiego starostwa. W czasie wojny prowadził tajne nauczanie, potem zaledwie kilka lat pracował jako nauczyciel. Przez większość swojej zawodowej aktywności, do połowy lat 70., kierował księgarnią. Nigdy nie spotkałam Jowity, na konfabulacjach której Holden buduje swoją opowieść. Natomiast jej siostra bywała w naszym domu, odwiedzając swą dawną opiekunkę. Kalina (zmarła w 1996 r.) znała personalia Grzebskiej, orientowała się w jej sytuacji życiowej, wiedziała też, gdzie pracują moi rodzice. Wspomniana książka powstawała mniej więcej ćwierć wieku po śmierci młodszej Pieńkiewiczówny.

Walka z wiatrakami

Po lekturze dzieła Wendy Holden skontaktowałam się z wydawnictwem Sonia Draga. Przedstawiłam i uzasadniłam swoje zastrzeżenia co do zawartych w książce informacji o moich krewnych. Redaktorka prowadząca zapewniła mnie, że wydawca zweryfikował „rzeczy ogólnodostępne”, lecz co do pozostałych musiał zaufać autorce. Zadziwiająca to odpowiedź. Bo czy jest coś bardziej ogólnodostępnego od treści umieszczonych w Internecie, a powyżej przeze mnie wskazanych?

Zwróciłam się do wydawcy ponownie, już w tonie chłodniejszym. Wówczas poproszono mnie o „wypisanie kontekstów i zaproponowanie stosownych poprawek”, które zostaną następnie przedstawione autorce i umieszczone „w ebooku oraz w ewentualnym kolejnym wydaniu (dodruku, wznowieniu)”. Postąpiłam zgodnie z powyższymi wskazówkami. A dodatkowo – by uświadomić wydawcy, co tak naprawdę opublikował pod szyldem „opowieść oparta na faktach” – wskazałam błędy i przekłamania dotyczące Mławy i jej mieszkańców.

Odpowiedź nadeszła pół roku później, po moim ponagleniu. Mailem przekazano treść skierowanego do mnie listu Wendy Holden. Nie widzi ona potrzeby wprowadzenia zmian w tekście, choć nie zaprzecza, że są tam błędy. Odniosłam wrażenie, że chyba nie przeczytała swojej książki. Usprawiedliwiając część nieprawd bardzo młodym (i dziecięcym) przed laty wiekiem swej informatorki zapomina bowiem, że Jowita Pieńkiewicz „relacjonuje”, niezgodnie z prawdą, również wydarzenia z czasów gdy była już osobą dorosłą. Pełnoletnią w chwili opuszczania przez Mariannę Grzebską domu Pieńkiewiczów, 33-letnią w momencie jej śmierci. No i mój ojciec dyrektorem liceum miał zostać dopiero „po latach”. Do tego Holden strzela sobie w stopę dopytując, czy Stanisław Bieńkowski był siostrzeńcem Marianny. A przecież sama na to pytanie odpowiedziała na stronie 40 omawianej publikacji. Docieka też, czy moi dziadkowie i rodzice mieszkali w tym samym domu, bo wtedy to, co napisała, „miałoby sens”... Ale sensu mieć nie może: nie posiadali własnej nieruchomości, wynajmowali mieszkania przy innych ulicach.

Pisarka, dość niefortunnie, próbuje wesprzeć swą argumentację cytatem z wiadomości otrzymanej od krewnego Jowity: „Nie wiem, jak można oczekiwać, że 10-/12-letnie dzieci, które doświadczyły koszmaru wojny, będą pamiętać szczegóły czyichś imion i wydarzeń 70 lat później. Jako dzieci prawdopodobnie nie miały żadnych konkretnych informacji i powtarzały to, co usłyszały”. Tak zatem przedstawia się część materiału źródłowego do opowieści opartej na faktach, oferowanej w kilku wersjach językowych czytelnikom na dwóch kontynentach. I zostało to opublikowane niemal „na surowo”, bez kwerendy i redakcji merytorycznej. Bo Holden (była dziennikarka!) z rozbrajającą szczerością wyznaje, że wprawdzie starała się kluczowe wspomnienia 90-letniej niemal Jowity Pieńkiewicz „potwierdzić materiałami archiwalnymi, ale wymagało to tłumacza, więc nie zawsze było to możliwe w wyznaczonym terminie”. No comment.

A na koniec przytacza zamieszczoną w książce swoją notę autorską: „Jeśli nie dało się odtworzyć szczegółów bądź zapisów niektórych rozmów, zostały one wykreowane na podstawie dostępnych informacji [...]”. Akurat w tym przypadku dostępnych informacji jest zatrzęsienie, tylko nikomu nie przyszło do głowy po nie sięgnąć. Jeżeli autorce lub osobom z nią współpracującym nie chciało się surfować po Internecie ani szperać w materiałach archiwalnych, to trzeba było udostępnić tekst – oczywiście przed drukiem – komuś znającemu historię miasta. Błyskawicznie wskazałby niemal wszystkie z wymienionych przeze mnie błędów. I, jak przypuszczam, jeszcze inne.

„Do tej pory nie miałam żadnych innych skarg, a ogólna dokładność została zweryfikowana przez osoby o wiele bardziej wybitne niż ja” – pisze do mnie angielska literatka, nie zdradzając jednak tożsamości ani jednego z tych ekspertów. Co do braku skarg: jak Amerykanie, Czesi lub Słowacy mieliby wychwycić błędy w opisach wyglądu i historii „rolniczego miasteczka” w Polsce oraz działalności jego mieszkańców?

Kosztowna „ufność”

Nie neguję zasług ani odwagi Zofii Pieńkiewicz. Szanuję i rozumiem dążenie dzieci bohaterek opowieści do utrwalenia pamięci o ich matkach. Budzi natomiast mój sprzeciw kolorowanie czyjegoś życiorysu poprzez tworzenie fikcyjnych wątków i manipulowanie faktami. Tak licznych (a nie o wszystkich tu piszę) przekłamań i konfabulacji dotyczących mojej rodziny nie sposób uznać za przypadkowe. Nikomu nie życzę, by jego bliskich potraktowano w podobny sposób.

W książkach i artykułach prasowych zdarzają się błędy lub nieścisłości, bo autor nie zawsze jest w stanie zweryfikować każdą informację. Ale ma obowiązek o to się starać. Tu większości wpadek można było uniknąć, poświęcając dosłownie godzinę na rozmowę z osobą kompetentną. Pisarka i jej niepotrzebująca tłumacza informatorka, przypomnę, były w Mławie, ale nie skorzystały z takiej możliwości.

Wendy Holden zaufała Jowicie Pieńkiewicz, a Sonia Draga jej oraz, prawdopodobnie, redakcjom zagranicznych wydawnictw, które wcześniej opublikowały tę opowieść. To jedyni beneficjenci nieprofesjonalnej „ufności” – oszczędzili sobie pracy i kosztów. Poszkodowani są czytelnicy, płacący za książkę rzekomo opartą na faktach i wielokrotnie wprowadzani w błąd.

MARIA BIEŃKOWSKA

Nadtytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji

eprasa.pl 99f53c4bb1

Inspiracje twórczością Osieckiej

W październiku odbył się XVIII Mazowiecki Przegląd Artystyczny inspirowany twórczością Agnieszki Osieckiej pt. „Taką nas ścieżką poprowadź".

Konkurs przeprowadzono w dwu kategoriach: wokalny i literacki. Uczniowie Zespołu Szkół nr 3 w Ciechanowie co roku uczestniczą w tym artystycznym wydarzeniu, ale jeszcze nigdy nie udało się osiągnąć takiego sukcesu, jak w tegorocznej edycji. Trzy uczennice zdobyły pierwsze, drugie i trzecie miejsce w konkursie poetyckim. Zdobywczyniami są **Sara Krzemińska, Maja Czyżewska i Maja Górecka**. Zadanie nie należało do łatwych. Twórczość Osieckiej stanowi wyzwanie zarówno dla doświadczonych poetów, jak i stawiających pierwsze kroki – pełna subtelnych emocji, metafor oraz charakterystycznej lekkości.

W jury konkursu zasiadali: m.in. dr Karolina Felberg – ekspertka od twórczości A. Osieckiej, a także autorka jej biografii i Magdalena Sendecka – krytyk filmowy, znana z TVP Kultura. Jury zwróciło uwagę na to, że zwycięskie prace doskonale odzwierciedlają ducha twórczości Agnieszki Osieckiej, nie będąc jednocześnie ich kopią.

Wiersze ciechanowianek wyróżniły się wyjątkową wrażliwością językową oraz umiejętnością łączenia poetyckiej nostalgii z nowoczesną perspektywą młodego człowieka. Sukces dziewcząt jest nie tylko osobistym osiągnięciem, lecz także inspiracją dla innych uczniów. Organizatorzy podkreślali wysoki poziom prac nadesłanych na konkurs, dlatego zdobycie trzech pierwszych miejsc jest ogromnym sukcesem i powodem do dumy dla całej społeczności szkolnej. Do udziału w konkursie dziewczyny zostały zainspirowane przez nauczycielkę Renatę Grzelak – śpiewającą wielbicielkę piosenek Osieckiej, a opiekę nad stroną merytoryczną sprawowała Renata Majewska – Barabasz, na co dzień ucząca języka polskiego.

Koncert Galowy, na którym zostały zaprezentowane najciekawsze wykonania przeglądu oraz nastąpiło ogłoszenie werdyktu jury i wręczenie nagród w obu kategoriach konkursowych, odbył się w niedzielę 26 października 2025 w Sali Widowiskowej Centrum Promocji Kultury Praga-Południe. **KB**

„Wśród nocnej ciszy" – nowy serial Jana Holoubka powstaje na północnym Mazowszu

W połowie lipca tego roku nasza redakcja jako jedna z pierwszych informowała o rozpoczęciu zdjęć do nowej produkcji Jana Holoubka realizowanej w Somiance i Nasielsku.

Wówczas kierownictwo planu ogłaszało w „Tygodniku" nabór statystów i odtwórców ról drugoplanowych, nie ujawniając tytułu projektu ani jego tematyki. Dziś wiadomo już, że chodzi o serial „Wśród nocnej ciszy" – opowieść inspirowaną głośną zbrodnią połaniecką z 1976 roku, opisaną przed laty w reportażu „Nie oświadczam się" Wiesława Łuki.

Zbrodnia połaniecka była jednym z najbardziej wstrząsających wydarzeń w powojennej historii Polski. W wigilijną noc 1976 roku w okolicach Połańca brutalnie zamordowano młode małżeństwo – Krystynę i Stanisława Łuszczaków – oraz dwunastoletniego brata kobiety. Sprawcami byli ich sąsiedzi, kierowani chęcią zemsty i nienawiści. Do tragedii doszło na oczach kilkudziesięciu osób, z których żadna nie odważyła się interweniować ani zeznawać. Proces zakończył się dwoma wyrokami śmierci i stał się symbolem społecznego milczenia oraz strachu przed lokalną władzą i układami.

Sześcioodcinkowy dramat psychologiczny, produkowany przez Lulu Production dla HBO Max, wyreżyserował Jan Holoubek, twórca filmów „25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy" i „Doppelgänger. Sobowtór". Zdjęcia realizowane były na północnym Mazowszu – m.in. w Somiance, Nasielsku, Winnicy i okolicznych wsiach, których architektura i krajobraz posłużyły do odtworzenia realiów PRL-owskiej prowincji lat siedemdziesiątych. W produkcji wzięli udział również statyści z regionu.

„Wśród nocnej ciszy" nie jest klasycznym kryminałem, lecz próbą pokazania mechanizmu społecznej obojętności i milczenia, które umożliwiły tragedię. Holoubek podkreślał w wywiadach, że interesuje go nie tylko samo przestępstwo, ale atmosfera strachu i zależności, jaka panowała w małych społecznościach tamtego czasu.

Choć nazwiska odtwórców głównych ról producenci wciąż trzymają w ścisłej tajemnicy, wiadomo już, że kluczowymi postaciami dramatu będą matka ofiar walcząca o sprawiedliwość oraz młody milicjant prowadzący śledztwo.

Premiera serialu planowana jest na 2026 rok w serwisie HBO Max, a następnie w telewizji TVN.

Reżyser, który w ubiegłym tygodniu świętował premierę swojego najnowszego filmu „Heweliusz" na platformie Netflix, nie zwalnia tempa. Jak ujawniono, pracuje już nad kolejnym projektem – filmem osadzonym w realiach II wojny światowej, zapowiadanym jako polski western pod roboczym tytułem „Dziki Dziki Wschód". **żet**

W Opinogórze

Chopinowska liryka i soliści Polskiej Opery Królewskiej

Już w najbliższą niedzielę, 14 grudnia br., Muzeum Romantyzmu w Opinogórze zaprasza melomanów do Oranżerii. Odbędzie się tam 649. Koncert Niedzielny pod hasłem „Fryderyk Chopin – liryka wokalna". Współorganizatorem wydarzenia jest Polska Opera Królewska.

Program koncertu zapowiada się niezwykle nastrojowo. Publiczność usłyszy pieśni Fryderyka Chopina skomponowane do słów wybitnych poetów romantyzmu: Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego, Stefana Witwickiego, Bohdana Zalewskiego oraz Wincentego Pola.

Na scenie wystąpią uznani artyści:

• **Dorota Lachowicz (mezzosopran)** – solistka Polskiej Opery Królewskiej, absolwentka łódzkiej Akademii Muzycznej. Zadebiutowała w 1999 r. w Teatrze Narodowym. W swoim repertuarze szczególną uwagę poświęca twórczości kompozytorów polskich, w tym Moniuszki i Szymanowskiego.

• **Witold Żołądkiewicz (baryton)** – doktor sztuk muzycznych, wieloletni solista Warszawskiej Opery Kameralnej, a od 2017 r. solista Polskiej Opery Królewskiej. Kształcił się m.in. pod okiem słynnego tenora Ryszarda Karczykowskiego.

• **Dagmara Dudzińska (fortepian)** – pianistka i korepetytor solistów, związana zawodowo z Polską Operą Królewską.

Po koncercie, o godzinie 16:30, Muzeum zaprasza do Dworu na kolejne spotkanie z cyklu „Galeria Jednego Obiektu". Tym razem zaprezentowany zostanie model nagrobka Zygmunta Krasińskiego z 1913 r. autorstwa Stanisława Romana Lewandowskiego (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie).

Bilety są dostępne w kasie muzealnej oraz online. Warto pamiętać, że w 2025 roku nadal obowiązuje program „Wsparcie osób z niepełnosprawnościami na Mazowszu" – bilety dla osoby niepełnosprawnej oraz jej opiekuna kosztują symboliczne 1 zł.

Dla niezmotoryzowanych uruchomiona zostanie linia autobusowa M. Wyjazd z zajezdni ZKM w Ciechanowie o godz. 14:02, powrót z Opinogóry o godz. 17:00. **żet**

Zima mistrzów w Gołotczyźnie

Fałat, Chełmoński i Witkacy w Dworze Aleksandry Bąkowskiej

Już w najbliższym czasie Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie zaprosi mieszkańców regionu na wyjątkową podróż w czasie. Wernisaż wystawy „Śnieg w malarstwie polskim XIX–XX wieku" odbędzie się 17 grudnia br. w zabytkowych wnętrzach w Gołotczyźnie.

Zimowy krajobraz w sztuce to nie tylko piękno ośnieżonych pól, ale często głęboka symbolika. Jak wskazują organizatorzy, ekspozycja ma ukazać dwa oblicza polskiej zimy. To dziewiętnastowieczna, nostalgiczna wizja, w której chłód i uśpiona przyroda stają się tłem dla walki o niepodległość i historycznych dramatów, oraz wiek XX – czas awangardy, poszukiwań i odrzucenia dawnych schematów.

Wystawa jest wydarzeniem dużej rangi artystycznej. W Dworze Aleksandry Bąkowskiej zaprezentowane zostaną dzieła blisko czterdziestu wybitnych artystów. Na liście nazwisk, które przyciągną koneserów sztuki, znajdują się m.in.: **Julian Fałat, Józef Chełmoński, Jan Stanisławski, Wojciech Kossak, Stanisław Ignacy Witkiewicz (Witkacy), Tadeusz Makowski, Leon Wyczółkowski czy Ferdynand Ruszczyc.**

Ekspozycja to efekt szerokiej współpracy międzyinstytucjonalnej. Prezentowane obrazy zostały wypożyczone z najbardziej prestiżowych placówek w kraju, w tym z Muzeów Narodowych w Warszawie, Krakowie i Kielcach, a także z muzeów w Łodzi, Białymstoku czy Muzeum Niepodległości. Całość dopełniają zbiory własne ciechanowskiego muzeum.

Wernisaż odbędzie się 17 grudnia (wtorek) o godzinie 17:00. **żet**

Książka dla Ciebie

Anna Wiszowata

Szary Wilk – część 1 i 2

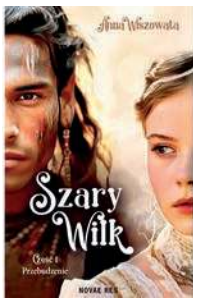

Anna Wiszowata w swoim dwutomowym cyklu „Szary Wilk" sięga po klasyczne tematy romansu i przygody, osadzając je w realiach XIX-wiecznej Ameryki. To literatura, która nie udaje filozoficznej głębi, ale oferuje czytelnikowi to, co w powieści rozrywkowej najważniejsze – emocje, barwny świat i historię, która płynie wartko jak rzeka wśród prerii.

W pierwszym tomie, zatytułowanym „Przebudzenie", poznajemy Mary Voltaire – młodą Angielkę z dobrego domu, której los nagle skręca z uporządkowanego londyńskiego życia ku dzikiej, nieoswojonej Ameryce. Tam spotyka tytułowego Szarego Wilka, wojownika z plemienia Siuksów. Ich relacja, początkowo naznaczona dystansem i niezrozumieniem, z czasem przeradza się w uczucie silniejsze niż różnice kulturowe i uprzedzenia. Wiszowata prowadzi tę historię z wyczuciem melodramatu – potrafi opisać zarówno napięcie między bohaterami, jak i piękno przyrody, która staje się niemym świadkiem ich przemiany.

Drugi tom, „Oszukać Przeznaczenie", przynosi więcej dramatyzmu i ruchu. Do świata bohaterów wraca zagrożenie w postaci bezwzględnego Milesa Stanera, a Mary i Szary Wilk muszą uciekać, by ocalić siebie i swoje uczucie. Powieść nabiera cech thrillera – są pościgi, zemsta, walka o przetrwanie. Autorka dobrze wyczuwa tempo, potrafi zbudować napięcie i utrzymać uwagę czytelnika. Jej język pozostaje przystępny, a opisy przyrody i emocji tworzą sugestywne tło dla wydarzeń.

Nie jest to literatura przełomowa ani zaskakująco nowatorska – Wiszowata świadomie korzysta z motywów dobrze znanych z romansów historycznych i westernowych. Ale robi to z wprawą i szacunkiem dla konwencji. Umie zachować równowagę między wątkiem uczuciowym a przygodowym, a przy tym unika przesady, tak częstej w tego typu prozie. Widać, że autorka zna reguły gatunku i wie, jak wzruszyć czytelnika, nie popadając w banał.

Siłą „Szarego Wilka" jest szczerość tej opowieści – prostota emocji, czystość intencji i wiara w miłość, która potrafi przekroczyć granice pochodzenia, języka i kultury. To powieść, która przenosi w świat dawnej Ameryki, pachnący dymem ognisk, końskim potem i dziką trawą prerii. Kto szuka chwili wytchnienia od codzienności, kto lubi historie o uczuciu silniejszym niż rozsądek – znajdzie tu wszystko, czego oczekuje od dobrze napisanej literatury popularnej.

Sara Antczak

Sekret

Sara Antczak proponuje thriller psychologiczny, który od pierwszych stron wciąga w atmosferę niepokoju i niepewności. Bohaterka, Iga, budzi się w ciemnej piwnicy, skrępowana, bez wspomnień o tym, jak się tam znalazła. Stopniowo, wraz z nią, czytelnik próbuje odtworzyć wydarzenia, które doprowadziły do tego momentu. Autorka prowadzi narrację dwutorowo – teraźniejszość uwięzienia przeplata się z retrospekcjami, w których z pozoru zwykły wyjazd w góry z przyjaciółkami zamienia się w koszmar.

Antczak potrafi znakomicie stopniować napięcie, unikając tanich efektów grozy. Jej styl jest oszczędny, precyzyjny, chwilami niemal filmowy – krótkie zdania, dokładne szczegóły, brak zbędnych ozdobników. Dzięki temu całość ma gęsty, klaustrofobiczny klimat, a emocje Igi stają się niemal fizycznie odczuwalne. Autorka nie tylko tworzy historię o uwięzieniu, lecz także opowieść o pamięci, winie i zdradzie, które potrafią uwięzić równie skutecznie jak kajdany.

Na uwagę zasługuje konstrukcja bohaterek – wiarygodnych, złożonych, pełnych wewnętrznych sprzeczności. Ich relacje, oparte na pozorach przyjaźni, z czasem odsłaniają ciemne strony ludzkiej natury. Choć momentami tempo akcji spowalnia, a niektóre retrospekcje wydają się rozwleczone, Antczak nie traci panowania nad opowieścią i prowadzi ją konsekwentnie ku finałowi, który nie tyle zaskakuje, co pozostawia z niepokojącą refleksją.

„Sekret" to thriller nieefektowny, lecz sugestywny – bardziej psychologiczny niż sensacyjny. Książka o strachu, który rodzi się w nas samych, i o tym, jak cienka bywa granica między prawdą a ułudą. **żet**

eprasa.pl 99f53c4bb1

POWIAT CIECHANOWSKI

Przed nami Weekend Cudów

W Ciechanowie po raz kolejny odbędzie się Weekend Cudów organizowany przez Szlachetną Paczkę. Już 13 i 14 grudnia paczki przygotowane przez darczyńców trafią do rodzin i osób w trudnej sytuacji życiowej.

Szlachetna Paczka co roku publikuje „Raport o biedzie". Z najnowszych danych wynika, że w skrajnym ubóstwie żyje 2 mln Polaków, czyli 5,2 proc. społeczeństwa. Osoby te często pozostają niewidoczne — mogą mieszkać obok nas, być rodzicami kolegów naszych dzieci lub członkami dalszej rodziny. Takie historie dzieją się również w Ciechanowie i na terenie powiatu ciechanowskiego.

Pomoc kierowana jest do osób i rodzin żyjących w skrajnym ubóstwie, osób starszych, samotnych, z niepełnosprawnościami, a także do tych, których dotknęły nagłe, trudne sytuacje życiowe. Ogromną rolę odgrywają tu wolontariusze, którzy są łącznikiem między darczyńcami a rodzinami.

Jak pracują wolontariusze?

– W Szlachetnej Paczce działam od 3 lat. W tym roku pełniłam również dwie nowe funkcje – specjalistki ds. rekrutacji oraz młodszego trenera wewnętrznego. Poznałam drogę wolontariusza z tej „drugiej strony". Szkolenia i praca z ludźmi skradły mi serce – opowiada ciechanowianka Natalia Jaworska.

W rejonie Ciechanowa działa około 20 wolontariuszy Szlachetnej Paczki. Zanim dary trafią do potrzebujących, wolontariusze przeprowadzają wywiady środowiskowe — odwiedzają domy, rozmawiają z mieszkańcami i oceniają realną sytuację rodzin. Zawsze pracują w parach, by zapewnić bezpieczeństwo i rzetelność oceny.

Rodziny zakwalifikowane do projektu trafiają na oficjalną listę, a ich opisy i potrzeby można znaleźć na stronie www.szlachetnapaczka.pl.W tym roku w powiecie ciechanowskim pomoc trafi do około 60 domów. Najczęściej proszą one o żywność, chemię gospodarczą, opał czy sprzęt AGD.

Darczyńcą może zostać każdy

Pomóc może każdy – osoby prywatne, firmy, instytucje oraz grupy znajomych. Wystarczy wybrać rodzinę, którą chce się wesprzeć. Następnie wolontariusz kontaktuje się z darczyńcą i wspólnie ustalają szczegóły przygotowania paczki. Cały proces – od pierwszej rozmowy aż po dostarczenie wsparcia – prowadzą wolontariusze.

– Weekend Cudów to naprawdę czas spełniania marzeń. Dla wielu osób rzeczy, które dla nas są codziennością – jedzenie, ciepła woda, opał, możliwość wykupienia leków czy kupienia dzieciom ciepłych ubrań – są poza zasięgiem – mówi pani Natalia.

Ciechanowscy wolontariusze Szlachetnej Paczki

Emocje, których nie da się opisać

Weekend 13 i 14 grudnia będzie niezwykle intensywny. Wolontariusze będą od rana do późnego wieczora odbierać paczki od darczyńców, sortować je w magazynach i dostarczać do domów.

– Reakcje rodzin to łzy wzruszenia, śmiech, niedowierzanie. W zeszłym roku pięcioletni chłopiec powiedział: „O takim kolorze kurtki marzyłem. I jest taka ciepła". Bardziej cieszył się z kurtki i butów niż z zabawek – wspomina wolontariuszka.

Pani Natalia podkreśla, że wolontariat bardzo ją zmienił. – Nie zawsze doceniamy to, co mamy. Naprawdę warto spróbować. Dobro wraca – dodaje.

erem

Schron przy szpitalu

W Ciechanowie powstanie schron oraz miejsce doraźnego schronienia na wypadek sytuacji kryzysowej. Obiekt ma pomieścić około 2 tys. osób. W poniedziałek, 1 grudnia, wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski poinformował o przekazaniu miastu w darowiźnie działek należących do Skarbu Państwa.

To właśnie na nich zrealizowana zostanie inwestycja. Teren znajduje się tuż obok Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego. Wniosek o nieodpłatne przekazanie działek złożył prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński. Jak podkreślono podczas Ciechanowskiego Dnia Bezpieczeństwa, procedura

została już zakończona, a prace nad koncepcją projektową obiektu są w toku.

– Od wielu miesięcy współpracujemy z wojewodą mazowieckim, by w mieście powstała profesjonalna i nowoczesna budowla ochronna. Dziś materializujemy kolejny etap działania – otrzymujemy bezpłatnie działkę, na której powstanie wielofunkcyjny obiekt. Znajdzie się tam zaplecze szkoleniowo-edukacyjne oraz medyczne, a w okresie zagrożenia budowla będzie służyć jako schron dla ok. 2 tys. osób – powiedział prezydent Krzysztof Kosiński.

Planowany obiekt ma powstać na dwóch działkach położonych w gęsto zabudowanej części osiedla Powstańców Wielkopolskich, w bezpośrednim sąsiedztwie szpitala. W przyszłości budowlę ma łączyć z placówką podziemny korytarz.

Schron będzie infrastrukturą podwójnego zastosowania. W części użytkowej znajdzie się sala medyczno-zabiegowa oraz sala wykładowa przeznaczona dla mieszkańców, służb medycznych i wojskowych. W przypadku zagrożenia obiekt zostanie przekształcony w schron kategorii S1, zapewniający bezpieczne warunki dla określonej liczby osób. Projekt będzie uwzględniał m.in. zapewnienie odpowiednich poziomów tlenu i dwutlenku węgla oraz system filtrowentylacji, zgodnych z wymogami rozporządzenia MSWiA dotyczącego budowli ochronnych. Docelowa koncepcja ma również zakładać możliwość rozbudowy obiektu o kolejne kondygnacje w przyszłości.

erem

Gminy z powiatu nagrodzone

Podczas Mazowieckiej Gali Aktywizacji Obszarów Wiejskich, która odbyła się 3 grudnia, uhonorowano najlepsze inicjatywy lokalne z powiatu ciechanowskiego.

Jak podkreślała członkini zarządu województwa mazowieckiego Janina Ewa Orzełowska, mazowieckie wsie stanowią serce regionu, a ich aktywność zasługuje na wsparcie.

W kategorii „Doposażone sołectwo" pierwsze miejsce zdobyła gmina Ciechanów za projekt „Wyposażenie świetlic wiejskich w Gąskach i Rydzewie". Nagroda w wysokości 6 tys. zł trafi na dodatkowe wyposażenie obu świetlic — zapowiedział wójt Stefan Pawłowski.

FOT. UG W CIECHANOWIE

W środku wójt Stefan Pawłowski

Z kolei w kategorii „Bezpieczne i przyjazne sołectwo" zwyciężył projekt „Utwardzenie i uporządkowanie terenu wokół świetlicy w Garnowie Dużym", zgłoszony przez gminę Gołymin-Ośrodek. Również tu przyznano 6 tys. zł. Jak przekazała sołtys Renata Kocińska, o przeznaczeniu środków zdecydują mieszkańcy, jednak pieniądze na pewno posłużą dalszemu doposażeniu świetlicy. Konkurs odbył się w ramach programu „Mazowsze dla sołectw 2025".

erem

Wzrastają stawki za odbiór śmieci

Mieszkańcy gminy Ciechanów zapłacą sporo więcej za odbiór odpadów komunalnych. Decyzję o podwyżkach radni podjęli podczas sesji rady gminy w piątek, 28 listopada.

Opłata za odbiór odpadów segregowanych wzrośnie z 21 do 28 zł miesięcznie od osoby. W przypadku braku segregacji stawka wyniesie 56 zł (wcześniej 51 zł). Ostatnia zmiana cen miała miejsce w 2021 roku, a dotychczasowa stawka była najniższa w całym powiecie ciechanowskim (z wyjątkiem gminy miejskiej Ciechanów).

Jak wyjaśnia wójt gminy, Stefan Pawłowski, podwyżki wynikają przede wszystkim ze wzrostu kosztów utrzymania systemu komunalnego oraz z zawarcia nowej umowy z Przedsiębiorstwem Usług Komunalnych w Ciechanowie. — Jesteśmy rozliczani na podstawie ilości generowanych śmieci, a gmina i jej mieszkańcy produkują ich coraz więcej — podkreślił.

Podczas obrad radni przedstawili różne pomysły na złagodzenie skutków podwyżek. Radny Waldemar Chodkowski zaproponował, aby niższe stawki obowiązywały emerytów, rencistów oraz rodziny wielodzietne. — Ulga w wysokości 20 proc. jest zgodna z prawem i nie narusza zasad równego traktowania. Jako rada powinniśmy troszczyć się o wszystkich mieszkańców — argumentował.

Radny Konrad Jezierski z Chruszczewa zachęcał natomiast mieszkańców do zakładania kompostowników, co pozwoliłoby obniżyć opłatę do 24 zł miesięcznie. Jego wypowiedź wywołała jednak krótką wymianę zdań z radnym Chodkowskim.

Z kolei radny Sebastian Kania z Gąsek zwrócił uwagę na zbyt niską — jego zdaniem — częstotliwość odbioru odpadów. — Raz na dwa tygodnie to za rzadko, zwłaszcza że wysypisko znajduje się na terenie naszej gminy. Podwyżki są nieuniknione, ale stawki mogłyby być niższe — stwierdził.

Sesja momentami miała burzliwy przebieg, a przewodniczący Karol Makijonko był zmuszony nawet odebrać głos radnemu Olszewskiemu. Ostatecznie jednak radni (z wyjątkiem radnego Chodkowskiego) zagłosowali za podniesieniem opłat. Nowa umowa z PUK przewiduje również, że dwa razy w roku przedsiębiorstwo odbierze z terenu gminy odpady wielkogabarytowe — m.in. meble, opony oraz odzież.

erem

Nowy most, stara kładka

Nowy most na Łydyni w ulicy Augustiańskiej ma być gotowy wiosną przyszłego roku. W tym roku na ukończeniu są kolejne etapy budowy nowej przeprawy przez rzekę.

Nowy most Umożliwi przejazd autami w obu kierunkach jednocześnie, bezpieczne przejście przez Łydynię dla pieszych oraz przejazd dla rowerzystów. Aktualnie finiszuje przygotowanie warstwy podbudowy pod nawierzchnię jezdni, na ukończeniu jest tworzenie trasy rowerowej i ciągu pieszego. W najbliższym czasie montowane będą bariery. Następnym etapem będzie oświetlenie.

Obecnie piesi mogą przejść przez rzekę dzięki kładce. Na jej jakość narzekali jednak mieszkańcy, którzy zgłaszali, że znajdują się w niej dziury. Jak zapewnia ratusz, naprawa desek ma zacząć się w najbliższym czasie.

erem

FOT. UM CIECHANÓW

Tak powstaje nowy most na Łydyni

eprasa.pl 99f53c4bb1

POWIAT MŁAWSKI

Dni Honorowego Krwiodawstwa w Mławie

Dziękujemy za bezcenny dar

Tylko w ubiegłym roku do punktów poboru krwi zgłosiło się 4. 544 mieszkańców powiatu mławskiego. Z wdzięczności dla nich zorganizowano, jak zwykle o tej porze, Galę Honorowych Krwiodawców. Sala „Na dachu" Miejskiego Domu Kultury, gdzie się odbywała uroczystość, była wypełniona po brzegi.

Grzegorz Ceryn, prezes oddziału rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Mławie, przypominając, że jak dotąd krew jest lekiem, którego niczym nie da się zastąpić, z satysfakcją informował, że spośród tych 4.544 osób, które stawiły się do stacji krwiodawstwa, do poboru zakwalifikowano 4.488. Bezinteresownie dały one w sumie 2.030 litrów krwi. Są to kobiety i mężczyźni, zarówno cywile, jak i strażacy, policjanci, żołnierze. W tym gronie nie brakuje młodzieży. Dane za obecny rok (do końca listopada) wskazują, że i teraz wspomniany pułap będzie osiągnięty, a może nawet przekroczony.

- Dzisiejsza gala jest przede wszystkim świętem Was – osób, które z własnej woli oddają część siebie, aby ratować drugiego człowieka. Trudno znaleźć piękniejszy, bardziej bezinteresowny gest. Honorowe krwiodawstwo to nie tylko medyczna potrzeba, ale też niezwykła postawa serca - dowód odwagi, empatii i prawdziwej odpowiedzialności społecznej – mówiła Anna Jóźwiak-Rachuba, wiceprezes miejscowego naddziału PCK.

Podkreśliła: - Wasza działalność buduje nie tylko bezpieczeństwo zdrowotne kraju, lecz także tkankę społeczną opartą na wzajemnej trosce i solidarności. Jesteście wzorem postawy obywatelskiej i człowieczeństwa. Jesteście

FOT. AUTOR

bohaterami - często skromnymi, cichymi, a jednak niezastąpionymi.

Liczni uczestnicy tej mieli okazję zapoznać się z szerszą działalnością mławskiej agendy czerwonokrzyskiej organizacji. Oprócz bieżących akcji, których celem jest promocja honorowego krwiodawstwa, realizuje ona m.in. projekt adresowany do cudzoziemców. Dzięki temu mogą oni, a zwłaszcza młodzi, szkolić się w języku polskim, korzystać z korepetycji (np. z matematyki), otrzymywać wsparcie prawne czy psychologiczne. Kolejną inicjatywą był niedawny charytatywny turniej w halowej piłce nożnej. Startowało w nim 10 drużyn. Podczas tych zawodów zebrano prawie 7 tys. zł na leczenie chorej Kornelki.

W czasie gali wyświetlono film pt. „Czerwone Serce Mławy" autorstwa Ganny Yarovenko, Ukrainki, reżyserki, która, na skutek wojny uszedłszy ze swego kraju, schronienie znalazła w Mławie. Jest to opowieść o pracy miejscowych wolontariuszy spod znaku Czerwonego Krzyża. Dokument dostępny jest w internecie pod adresem: https://www.yotube.com/watch?v=gaN-ASkslXg

Oczywiście, nie zabrakło odznaczeń. Odznaką „Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu" udekorowano Przemysława Dąbkowskiego, Adriana Lewandowskiego i Artura Przybyszewskiego. Jest to swoista nagroda dla tych, którzy oddali bezinteresownie co najmniej 20 litrów bezcennego leku. 23 osobom zaś wręczono odznakę „Zasłużony Dawca Krwi" I, II lub III stopnia.

Swoją drogą zarząd oddziału PCK przyznał dyplomy uznania sojusznikom podejmowanych przez siebie przedsięwzięć. Chodzi o władze miasta, gmin i powiatu, a także o lokalnych przedsiębiorców, którzy idee czerwonokrzyskie konkretnie wspierają, finansowo lub materialnie.

Honorowym krwiodawcom i społecznikom PCK dziękowali: posłanki Anna Cicholska i Maria Koźlakiewicz, senator Krzysztof Bieńkowski, burmistrz Piotr Jankowski, starosta Witold Okumski, prezes mazowieckiego oddziału PCK Michał Mikołajczyk i Bogdan Kołakowski, przez oddziału rejonowego tej organizacji w Ciechanowie.

Przy tej okazji rozmawiałem z niektórymi honorowymi krwiodawcami. Raz jeszcze się przekonałem, iż są to ludzie nader skromni. Mówili mi, że rzecz jasna niezmiernie się cieszą z uznania, z jakim się spotykają ze strony PCK i społeczeństwa, ale największą satysfakcję czerpią z tego, że mogą podarować cząstkę siebie tym, których zdrowie lub życie zostało zagrożone. Zazwyczaj są to nieznane im osoby.

A skoro mówimy o wdzięczności, to jeszcze jeden przykład. Otóż w mojej parafii – Świętej Rodziny w Mławie – w każdą niedzielę odczytywane są wypominki za zmarłych. Ze szczególną uwagą słucham próśb (i modlitwy) o spokój dusz dawców organów. Za tymi intencjami stoją zapewne ci, którzy otrzymali drugie życie. Jest to też piękny gest.

(kj)

Szlachetna Paczka

Potrzeba więcej dobrodziejów

- W rejonie mławskim zostało zakwalifikowanych do projektu 21 rodzin, z czego 15 znalazło darczyńców. Niestety 6 rodzin nadal czeka - informuje w mediach społecznościowych Anna Jaroszewska, lider Szlachetnej Paczki w rejonie mławskim.

I prosi: - Zwracamy się z ogromną prośbą o podjęcie się tego wspaniałego dzieła. Możemy pomagać jako grupa pracowników, przyjaciół, rodzina, klasa w szkole, a jeśli ktoś ma taką możliwość, może to zrobić indywidualnie. Przygotowując pomoc dla konkretnej rodziny, dajemy jej nadzieję na lepsze jutro. Otwórzmy nasze serca na potrzeby innych. Niech ten przedświąteczny czas będzie bogaty w dobroczynność i empatię.

Więcej informacji na stronie internetowej Szlachetnej Paczki. Link - https://www.szlachetnapaczka.pl/wybor-rodziny/lista-rodzin/309

Akcję Szlachetnej Paczki prowadzi, jak zawsze o tej porze roku, Stowarzyszenie Wiosna. Ten projekt zainicjował w 2000 roku ks. Jacek Stryczek, ówczesny wikariusz parafii Miłosierdzia Bożego w Krakowie. Od tamtej pory – dzięki zaangażowaniu licznych darczyńców i wolontariuszy – tysiące rodzin w całej Polsce, znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, przed świętami Bożego Narodzenia otrzymało rzeczy niezbędne w codziennej egzystencji. Jest to jedno z największych przedsięwzięć charytatywnych w naszym kraju.

Międzynarodowy Dzień Osób z Niepełnosprawnościami

Nie chcemy współczucia, chcemy zrozumienia

Tak można by nazwać przesłanie, z jakim wystąpili podopieczni i pracownicy Powiatowego Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego im. ks. Stanisława Jurczuka w Mławie w programie słowno-wokalnym, który zaprezentowali na scenie Państwowej Szkoły Muzycznej z okazji Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnościami.

Przy tym śpiewali o słońcu i kolorach, o czymś, co się kojarzy z optymizmem i radością z życia. Było to krótkie, ale poruszające przedstawienie. Zwłaszcza że niektórzy pojawili się na scenie na wózkach inwalidzkich. Uroczystość odbywała się pod hasłem „Bądźmy razem, bo razem możemy więcej".

FOT. AUTOR

Podopieczni i pracownicy PCOM w programie artystycznym

- Kiedy myślę o Międzynarodowym Dniu Osób z Niepełnosprawnościami, widzę przede wszystkim twarze naszych podopiecznych. Widzę radość z drobnych sukcesów, współpracę, wsparcie, czasem wzruszenie, czasem zmęczenie, bo przecież życie się z wielu odcieni. Ale każdego dnia utwierdzam się w przekonaniu, że potencjał, jaki w Was drzemie, jest ogromny. A nasze zadanie – zarówno instytucji, jak i społeczeństwa – polega na tym, aby ten potencjał wspierać, podnosić, wydobywać na światło dzienne – mówiła kierowniczka PCOM Anna Szczypińska.

Dziękowała swoim współpracownikom: - Dzisiejsze spotkanie jest dla mnie szczególne. Nie tylko jako dla kierownika placówki, lecz także jako dla człowieka, który ma zaszczyt każdego dnia obserwować Waszą pracę, Wasze sukcesy i Wasza codzienną determinację. Wiem, że wielu osób tutaj obecnych wkłada ogrom pracy w każdy kolejny krok – czy to rehabilitacyjny, edukacyjny, artystyczny, czy to życiowy.

W sali koncertowej PSM obecne były posłanka Anna Cicholska i asystentka posłanki Marii Koźlakiewicz, władze powiatu i miasta, dyrektorzy instytucji opiekuńczych, przedstawiciele stowarzyszeń społecznych.

- Tak naprawdę każdy z nas jest w jakimś sensie niepełnosprawny, bo boryka się z różnymi dolegliwościami – zauważyła posłanka Cicholska, wskazując na znaczenie pomocy społecznej dla ludzi, którzy wymagają wsparcia. Dodała, że jeden z jej niepełnosprawnych uczniów (parlamentarzystka z zawodu jest nauczycielką) jest dzisiaj świetnym informatykiem.

Starosta Witold Okumski powiedział, że powiat mławski i miasto Mława mają rozwiniętą sieć specjalistycznych placówek, czym się wyróżniają na Mazowszu. Miał na myśli Środowiskowy Dom Samopomocy, Domy Dziecka w Kowalewie, Zespół Ośrodków Wsparcia, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy i właśnie PCOM, a także prowadzone przez samorząd miejski Dzienny Dom Seniora i Centrum Usług Społecznych.

Uroczystość zwieńczył koncert nauczycielki mławskiej PSM Iwony Siwiec i jej uczennic. W ich wykonaniu usłyszeliśmy popularne piosenki i arie znanych oper. Przy fortepianie zasiadał Krzysztof Łukaszewski.

Powiatowe Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne powstało kilka lat temu dzięki dotacji z Funduszu Solidarnościowego (2,5 mln zł). Jest dom dziennego pobytu dla osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym lub znacznym. Dla nich są tu prowadzone zajęcia terapeutyczne, rehabilitacyjne, kulturalne, kulinarne. Poza tym są dwa miejsca dla tych, którzy wymagają całodobowej troski. Przebywają tu czasowo, w ramach tzw. opieki wytchnieniowej.

(kj)

Tradycyjne ozdoby choinkowe

Dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia pn. „Tradycyjne ozdoby choinkowe", zorganizowane przez Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie dla grup uczniowskich.

Dzieci pod kierownictwem pracownicy MZZ Anny Welenc-Nawrockiej wykonywały z naturalnych materiałów rzeczy na choinkę oraz przydatne do bożonarodzeniowego wystroju mieszkań, m.in. „światy" z opłatków, aniołki z bibuły i pająki ze słomy. Korzystano z wzorów polskiej i zawkrzeńskiej sztuki ludowej. Zabawa była połączona z edukacją – poznawaniem etnografii i historii.

Na zdjęciu: warsztaty dla uczniów klasy IIIa Szkoły Podstawowej nr 2 w Mławie. Dzieci przyszły na zajęcia ze swoją wychowawczynią, panią Joanną Polakowską. **(kj)**

Interwencja w kryzysowa

Mława wesprze Sierpc i Płońsk

Zespół Ośrodków Wsparcia w Mławie w 2026 roku będzie się zajmował interwencją kryzysową także dla mieszkańców powiatów sierpeckiego i płońskiego. Uchwały w tej sprawie podjęła na ostatniej sesji Rada Powiatu Mławskiego.

Mowa o zadaniu publicznym, które powinny obowiązkowo wykonywać samorządy powiatowe. Nie każdy z nich ma jednak narzędzia, aby wywiązać się z tej ustawowej powinności. Chodzi o pomoc dla osób indywidualnych i rodzin, które znalazły się kryzysie, przede wszystkim na skutek przemocy domowej. W takiej sytuacji ofiary trzeba często otoczyć całodobową opieką psychologiczną, prawną i socjalną, a niejednokrotnie także czasowo zapewnić im bezpieczny dach nad głową. Specjalistyczna placówka, jaką jest mławski Zespół Ośrodków Wsparcia, działający od kilkunastu lat, ma odpowiednią kadrę i warunki lokalowe, aby świadczyć tego rodzaju pomoc.

Powiat sierpecki już w bieżącym roku korzysta z usług ZOW. W 2026 r. ta placówka obejmie interwencją kryzysową również mieszkańców powiatu płońskiego. W obu przypadkach będzie otrzymywać dotację celową.

Szczegóły mają być zawarte w porozumieniu między zarządami powiatów.

eprasa.pl 99f53c4bb1

POWIAT PŁOŃSKI

Ponad 16 mln zł dla płońskiego szpitala

Wśród dwunastu medycznych placówek, którym przyznano wsparcie w ramach rządowego programu Szpitale Przyjazne Wojsku jest płońska placówka. Szpital w Płońsku otrzyma ponad 16 mln zł, które zostaną przeznaczone na zakup nowych karetek, medycznego sprzętu i szpitalnych łóżek.

Środki z programu Szpitale Przyjazne Wojsku zostaną przeznaczone na zakup specjalistycznego sprzętu i nowych karetek

Jak już informowaliśmy, płoński szpital przystąpił do programu Szpitale Przyjazne Wojsku, co daje możliwość pozyskania pieniędzy na doposażenie.

We wtorek, 2 grudnia wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski - w Powiatowym Centrum Medycznym w Grójcu, podpisał umowy na dofinansowanie 12 medycznych placówek uczestniczących w powyżej wspomnianym programie. Wśród nich jest płoński szpital.

Pozyskane rządowe środki pozwolą na rozwiązanie pilnego problemu – wymianę zużytego taboru samochodowego. Obecnie 4 płońskie karetki zapasowe uległy awarii, a średni przebieg płońskich karetek to 400 tys. km. Szpital za rządowe środki zakupi 3 nowe karetki.

- W dziale pomocy doraźnej dyżuruje obecnie pięć zespołów systemowych: dwa w Płońsku i po jednym w Glinojecku, Nowym Mieście i Raciążu - mówi kierownik Działu Pomocy Doraźnej w płońskim szpitalu, Grzegorz Gaworek. - Dodatkowo, codziennie wyjeżdżają dwa zespoły transportowe - jeden transport sanitarny i jeden międzyszpitalny. Dysponujemy 4 karetkami zapasowymi, ale na ten moment wszystkie cztery znajdują się w serwisie z poważnymi uszkodzeniami silnika i osprzętu. Są to karetki z bardzo dużym przebiegiem, średnia to 400 tys. km.

Grzegorz Gaworek podkreśla, że nie ma zagrożenia dla pacjentów, bo nawet gdyby doszło do czarnego scenariusza, w którym karetka z Płońska ulegnie awarii, to zostanie zadysponowany do zdarzenia najbliższy wolny zespół lub kończący swoje zlecenie.

- Dlatego na naszym terenie może interweniować zespół z Nowego Dworu Mazowieckiego czy Ciechanowa, tak jak nasze zespoły realizują świadczenia w sąsiednich powiatach, będąc w lokalizacji najbliżej miejsca zdarzenia. Będziemy trzymać kciuki, by coś takiego się nie wydarzyło, ale na ten moment nie mamy karetki rezerwowej – mówi kierownik Działu Pomocy Doraźnej, podkreślając, że nowy tabor jest bardzo potrzebny. – Karetki, które mają do nas trafić, posiadają wyposażenie w sprzęt medyczny w stu procentach.

Pojazdy obecne z dużymi przebiegami, po zastąpieniu przez nowe, nadal będą użytkowane jako rezerwowe.

- To jest bardzo duża kwota i dzięki tym środkom zakupimy sprzęt niezbędny i potrzebny dla szpitala, jak karetki i łóżka szpitalne – mówi wicestarosta powiatu płońskiego Jacek Ryziński.

Dyrektor płońskiego szpitala, Robert Makówka podkreśla, że nowoczesne samochody z wyposażeniem medycznym będą gwarantowały bezpieczeństwo pacjentom, bo wśród obecnych pojazdów są nawet takie, które mają przebieg 700 tys. km.

Dofinansowanie pozwoli na zakup nie tylko karetek czy szpitalnych łóżek.

- Te środki są dla naszego szpitala bardzo ważne. Zakupimy również sprzęt specjalistyczny i diagnostyczny, który usprawni procedury ratunkowe. Będzie to wymiana sprzętu w 100 procentach – dodaje dyrektor szpitala.

- Decyzja o dołączeniu naszego szpitala do programu Szpitale Przyjazne Wojsku była strategicznym krokiem, który otworzył drogę do pozyskania znaczących środków w ramach rządowego programu ochrony ludności i obrony cywilnej – podsumowuje starosta Artur Adamski. - Dzięki temu mogliśmy zainwestować w nowoczesny sprzęt medyczny – podstawowy i niezbędny, jak łóżka medyczne i karetki – oraz w zabezpieczenie energetyczne szpitala powiatowego, co zapewnia ciągłość jego pracy nawet w sytuacjach kryzysowych. To nie tylko rozwój infrastruktury, lecz przede wszystkim inwestycja w odporność i bezpieczeństwo mieszkańców naszego powiatu. Wspólnie budujemy system, który daje pewność, że w każdej chwili możemy liczyć na sprawną i skuteczną pomoc medyczną. Dzisiejsze działania są najlepszym dowodem na to, że odpowiedzialne decyzje i współpraca przekładają się na realne wzmocnienie naszego lokalnego bezpieczeństwa.

KO

Uczniowie i podopieczni zachwycili na scenie w Płońsku

Talenty bez barier

W Specjalnym Ośrodku Szkolno–Wychowawczym w Płońsku, tak jak co roku, świętowano Międzynarodowy Dzień Osób z Niepełnosprawnościami.

Podczas Festiwalu Talentów Scenicznych swoje artystyczne talenty zaprezentowało wielu wykonawców. Śpiewano, recytowano, tańczono i wystawiano spektakle.

W środę, 3 grudnia przypada Międzynarodowy Dzień Osób z Niepełnosprawnościami, i jak co roku, w Specjalnym Ośrodku Szkolno–Wychowawczym w Płońsku odbyły się obchody tego wielkiego święta – uczniów, wychowanków, absolwentów i przyjaciół z innych placówek na terenie powiatu.

W ciągu minionych lat w ośrodku odbywał się na początku grudnia Przegląd Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych - w tym roku to wydarzenie zastąpił Festiwal Talentów Scenicznych. Nie było już więc jury, ani przyznawania miejsc, nagrodzeni zostali wszyscy uczestnicy.

Obchody Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnościami to przede wszystkim święto radości

Środowe wydarzenie oficjalnie otworzył dyrektor płońskiego SOSW Jacek Kostrzewa, a potem wiele działo się na scenie.

Festiwal rozpoczął spektakl w wykonaniu nietypowej grupy teatralnej SOLO, składającej się z uczniów płońskiego liceum oraz podopiecznych ośrodka. Aktorzy opowiedzieli widowni o tym, jak łatwo się zagubić młodym ludziom w obecnym, skomplikowanym świecie technologii, mediów społecznościowych i hejtu.

Zaprezentowali się również podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Płońsku i płońskiego SOSW. Tańczono, śpiewano i recytowano Leśmiana. Można było też obejrzeć teatr tańca w spektaklu „Dobro i zło", w wykonaniu uczniów SOSW w Jońcu.

A po festiwalu wystąpił artysta – żongler Wiktor Ściesiński. Wydarzenie zakończył poczęstunek, wspólna zabawa i występ zespołu MIG.

KO

Logiczne myślenie i strategiczne planowanie

W Szkole Podstawowej w Lisewie (gm. Płońsk) odbył się Powiatowy Mikołajkowy Turniej Rummikub. W rywalizacji wzięło udział 55 uczniów z 12 szkół.

Rummikub to popularna, oparta na japońskiej grze „Okey", gra planszowa, stworzona w latach 50. przez izraelskiego rzeźbiarza, Ephraima Hertzano. Składa się z zestawu kafelków numerowanych od 1 do 13 w czterech różnych kolorach, oraz dwóch zestawów kafelków z jokerami. Celem jest pozbycie się wszystkich kafelków poprzez tworzenie sekwencji i grup.

Piątkowy turniej (5 grudnia) poprowadziły certyfikowane trenerki Rummikub, które są inicjatorkami tego wydarzenia: Dorota Dołęgowska i Monika Wrońska-Nowicka.

W turnieju wzięło udział 55 uczniów z 12 szkół powiatu płońskiego. Zwycięstwo wywalczył uczeń SP w Lisewie - Marcel Nowakowski, drugie miejsce zajęła Martyna Wojciechowska, również uczennica z Lisewa, trzecie - Volodymyr Fediuk (SP Siedlin) a czwarte - Jan Łubiński – SP Lisewo

Dodajmy, że Marcel Nowakowski i Martyna Wojciechowska otrzymali bilet na Wojewódzkie Mistrzostwa Szkół w Rummikub.

Pyszny poczęstunek przygotowało KGW „Lisewianki", a na zakończenie na uczestników czekała niespodzianka - tort od cukierni Zbigniewa Dołęgowskiego.

KO

Płońscy Motomikołaje

Obdarowali ponad 1000 osób!

Cudowni płońscy Motomikołaje wyruszyli w trasę. Odwiedzili wiele miejsc, obdarowując dzieci, i nie tylko dzieci, mikołajkowymi podarkami. Gdy jedenaście lat temu organizowali akcję po raz pierwszy, prezenty otrzymało 52 dzieci z Domu Dziecka. W tym roku obdarowanych jest już ponad 1000 osób!

W piątek i sobotę MotoMikołaje i MotoMikołajki obdarowały ponad 1000 osób

Zostawiają swoje własne sprawy i obowiązki, by sprawić radość dzieciom, i nie tylko dzieciom. A wcześniej, co oczywiste, muszą znaleźć sponsorów, pozyskać środki i wszystko zorganizować, bo z roku na rok akcja się rozrasta i w tej chwili to już jest, można powiedzieć, ogromna logistyka.

MotoMikołaje to nie tylko słodycze i prezenty dla dzieci, to również sprzęt medyczny i rehabilitacyjny. W tym roku np. dla Fundacji „Odzyskać Radość" w Kraszewie Czubakach w gm. Raciąż zakupiono wózki inwalidzkie, a dla Domu Dziecka w Płońsku sprzęt AGD.

Organizatorami tego niezwykłego wydarzenia są: Stowarzyszenie Miłośników Motoryzacji MotoPłońsk, Stowarzyszenie Idziemy na Spacer oraz Motobanda WPN-y, MotoCiekawy.pl, Płoński Ruch Klasyków, Komis 4Koła, OSP Żukowo, a także samorząd powiatowy i miasta Płońsk.

MotoMikołaje ruszyli w trasę już w piątek, 5 grudnia - z pierwszym przystankiem w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym w Jońcu.

- To już jedenasta akcja MotoMikołajów. Pierwszą przeprowadziliśmy w 2015 roku i wówczas obdarowaliśmy 52 dzieci z Domu Dziecka – mówi Sławomir Jarosławski, prezes Stowarzyszenia Idziemy na Spacer. - W tym roku na naszej liście już 1020 dzieci i osób z niepełnosprawnościami. Kupiliśmy również 3 specjalistyczne wózki inwalidzkie dla podopiecznych Fundacji „Odzyskać Radość" w Kraszewie Czubakach, dla Domu Dziecka - 2 pralki, płytę indukcyjną, odkurzacz i krzesła do jadalni oraz defibrylator dla SOSW w Jońcu.

W piątek wolontariusze, oprócz Jońca, odwiedzili klasę wspomagania rozwoju w SP w Baboszewie, Fundację „Odzyskać Radość" w Kraszewie Czubakach a także płońskie placówki: Warsztat Terapii Zajęciowej, Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy, Specjalną Szkołę Podstawową „Na dobry początek", Stowarzyszenie „Bądźmy Razem", dwa środowiskowe domy samopomocy, dzieci w płońskim szpitalu i Domu Dziecka.

W sobotę, 6 grudnia MotoMikołaje spotkali się dziećmi na płońskich osiedlach i z rodzinami zastępczymi.

Wydarzenie zostało dofinansowane m.in. ze środków powiatu a także miasta Płońska.

KO

Lodowisko będzie, ale...

Płoński ratusz wydał komunikat w sprawie miejskiego lodowiska. Uruchomienie lodowiska jest planowane, a przygotowania do sezonu mają się rozpocząć po świętach.

Urząd Miejski informuje, że otwarcie lodowiska nastąpi, gdy płyta lodowiska będzie gotowa do bezpiecznego użytkowania.

- Chcemy jednocześnie wyjaśnić, że termin uruchomienia lodowiska zależy od kilku czynników, z których kluczowe są warunki pogodowe oraz możliwości techniczne dojazdu. Aby możliwe było wylanie i utrzymanie tafli lodu, potrzebujemy ujemnych temperatur utrzymujących się przez kilka dni i nocy. Dopiero w takich warunkach płyta może zostać przygotowana w sposób gwarantujący bezpieczeństwo użytkowników – czytamy w komunikacie.

Przygotowania do otwarcia lodowiska mają ruszyć po świętach

Drugą kwestią jest trwająca budowa nowego stadionu.

- Wykonawca wciąż wprowadza na plac budowy ciężki sprzęt, który na tym etapie uniemożliwia położenie docelowej nawierzchni z kostki brukowej na drodze dojazdowej i parkingu prowadzących do lodowiska. Nawierzchnia ta będzie mogła zostać wykonana po zakończeniu bieżącego etapu prac i przy sprzyjających warunkach pogodowych, a tu z kolei sprzyjające będą temperatury dodatnie – wyjaśnia ratusz.

Urząd zapewnia, że przygotowuje się do uruchomienia lodowiska, a wszystkie niezbędne działania zostaną podjęte niezwłocznie, gdy tylko warunki na to pozwolą.

- Z uwagi na opisane wyżej okoliczności – budowę stadionu, ograniczenia w dojeździe oraz wymogi temperaturowe – na ten moment nie jesteśmy w stanie podać precyzyjnej daty otwarcia lodowiska – napisano w komunikacie.

KO

eprasa.pl 99f53c4bb1

POWIAT PRZASNYSKI

Przasnyszanka wśród najlepszych

Podczas Mazowieckiego Forum Społecznego z okazji Dnia Pracownika Socjalnego, które odbyło się w Warszawie z inicjatywy Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Przasnyszu Magdalena Król została uhonorowana w kategorii „Kierownicy".

Wydarzenie to zgromadziło pracowników socjalnych z całego województwa mazowieckiego. Była to także okazja, aby podziękować osobom, które swoją codzienną pracą realnie wpływają na jakość życia mieszkańców – z ogromnym zaangażowaniem, empatią i sercem. Po uroczystym otwarciu odbyło się wręczenie nagród i dyplomów dla wyróżnionych pracowników oraz kierowników jednostek pomocy społecznej z Mazowsza. W programie wydarzenia był wykład Jana Van der Saara oraz wystąpienie Doroty Wellman, które spotkały się z dużym zainteresowaniem uczestników. Zwieńczeniem wydarzenia był koncert zespołu De Mono.

„Dziady" w bibliotece

W Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Przasnyszu odbyło się niecodzienne wydarzenie. Grupa teatralna „Aktorzy z przypadku" z Zespołu Szkół Powiatowych im. mjra Henryka Sucharskiego przedstawiła spektakl „Dziady cz. II".

Projekt „Literatura w roli głównej" realizowany jest we współpracy biblioteki i szkoły. Przygotowania do spektaklu podczas warsztatów teatralnych „Teatralne adaptacje literatury" odbywały się pod kierunkiem Moniki Głodkowskiej, nauczycielki języka polskiego w ZSP. Dzięki warsztatom młodzi aktorzy mogli przełożyć tekst Mickiewicza na własny, twórczy język sceniczny i niemal cały projekt zrealizowali samodzielnie — scenariusz, scenografię i muzykę. Pełna sala widzów świadczyła o tym, że spektakl cieszył się dużym zainteresowaniem.

– Publiczność zobaczyła przedstawienie dopracowane, pełne energii i pomysłów – poinformowała biblioteka, – a jednocześnie wrażliwe na klimat i symbolikę pierwowzoru. Klasyka w ich wykonaniu okazała się świeża, intensywna i bardzo angażująca. Spektakl pokazał, że klasyczny dramat może być dziełem głęboko poruszającym i nowoczesnym.

Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Dzięki zaangażowaniu nauczycieli, którzy realizują wiele projektów kulturalnych, powstają działania na wysokim poziomie oraz rozwijają kunszt aktorski, a przede wszystkim pasję, która jest nieoceniona w życiu. **ESKA**

FOT. MBP IM. Z. NAŁKOWSKIEJ

Wspólne warsztaty

Wspólne warsztaty uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej działających przy DPS w Przasnyszu oraz uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 im. Henryka Sienkiewicza w Przasnyszu - to kolejny świąteczny projekt, podczas którego młodzi ludzie tworzyli świąteczne stroiki, ozdoby i kartki.

W tym celu uczestnicy WTZ odwiedzili szkołę. Hasłem warsztatów było: „Umiesz zrobić coś z niczego? Przy okazji zjeść coś zdrowego? To mądry wybór dla zdrowia i portfela. Droga koleżanko i drogi Kolego". Obok realizacji artystycznych pomysłów, uczestnicy warsztatów mieli okazję do integracji współdziałania i wzajemnej empatii. Pomysłodawcą spotkania było SKO.

ESKA

Zbierali dla potrzebujących

W przasnyskich marketach spożywczych w ostatni weekend listopada pojawili się wolontariusze, którzy włączyli się w zbiórkę żywności dla osób potrzebujących.

Pieczę nad akcją, organizowaną corocznie przez Bank Żywności w Ciechanowie, sprawuje Arena Dobra.

W Przasnyszu zebrano 1,5 tony żywności, z której udało się wolontariuszom przygotować 100 kartonów z produktami spożywczymi. Trafią one wkrótce do najbardziej potrzebujących rodzin. W zbiórkę włączyli się wolontariusze z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Warsztatu Terapii Zajęciowej przy DPS, Zespołu Szkół Powiatowych im. mjra H. Sucharskiego, harcerze z 6. WDH Młode Orły i 1. Przasnyskiej Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej.

Warto przytoczyć fakt, że w sobotę, tuż przed końcem zbiórki anonimowy darczyńca zapełnił prawie trzy wózki zakupowe. Zbiórka znalazła zrozumienie i wyzwoliła hojność mieszkańców, ponieważ organizatorzy zaobserwowali, że niemal każda osoba, która w tych dniach robiąc zakupy dla siebie i swoich rodzin, kupiła coś również do kosza.

W Bogatem

Muzyka wsi - wciąż żywa

Do Gminnej Biblioteki Publicznej im. Józefa Narzymskiego w Bogatem zawitała muzyka polskiej wsi.

W sali widowiskowej biblioteki odbył się koncert „Źródła muzyki Chopina", zrealizowany w ramach projektu „Efekt Chopina", który prowadzi Narodowy Instytut Fryderyka Chopina. Wydarzenie zgromadziło licznie mieszkańców gminy, którzy zapragnęli poczuć tamten rytm i czas. Kolejny koncert na terenie powiatu przasnyskiego odbędzie się 10 grudnia w Gminnej Bibliotece w Krasnem. Pozostałe trzy koncerty, realizowane na obszarze działania LGD „Północne Mazowsze" odbędą się w Ujazdówku, Uniszkach i Koziczynie.

- „Źródła muzyki Chopina" to opowieść składająca się z wiejskich mazurków, oberków, kujawiaków, chodzonych, pieśni i przyśpiewek, a nawet zabaw dziecięcych, nawiązująca i łącząca się z mazurkami Fryderyka Chopina poprzez ten sam muzyczny dialekt: tę samą frazę, ten sam ukryty ruch taneczny, to samo rubato, a czasem nawet tę samą melodykę – poinformowała Gminna Biblioteka Publiczna w Bogatem.

Na scenie wystąpili muzycy z grupy Janusz Prusinowski Kompania. Artyści udowodnili, że tradycyjna muzyka ludowa z Mazowsza może być nie tylko piękna, ale również żywa i angażująca publiczność. Nie zabrakło wspólnego śpiewania, rytmicznych obertasów, a nawet krótkich zabaw dla najmłodszych, bo zabawy z najmłodszymi to część żywej tradycji.

Biblioteka podkreśla, że to niezwykłe, że muzyka wsi, którą znał i kochał Fryderyk Chopin, dotrwała do naszych czasów. Częściowo dzięki nagraniom archiwalnym – dostępnym w wydawnictwach IS PAN, Polskiego Radia, wydawnictwa Muzyka Odnaleziona a także w publikacji NIFC „Źródła muzyki Chopina" – oraz przede wszystkim dzięki bezpośredniemu przekazowi na wsiach z mistrza na ucznia, z matki na córkę. Jeszcze kilkanaście lat temu można było znaleźć na wsi wybitnych muzykantów i śpiewaczki i udać się do nich na nauki. Takimi uczniami i kontynuatorami żywej, wiejskiej tradycji są właśnie muzycy Janusz Prusinowski Kompania.

ESKA

Jednorożec

Pokieruje Klubem Senior+

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jednorożcu od sierpnia poszukiwał osoby, która zajęłaby się, działającym w gminie od 2019 r. Klubem Senior+.

W wyniku konkursu na stanowisko kierownika klubu powołana została **Agnieszka Miętkiewicz** z Wężewa.

Pokieruje działalnością klubu, który ma za zadanie wspierać aktywizację seniorów z terenu gminy. Nowa kierownik wykazała się odpowiednimi kwalifikacjami do zatrudnienia na tym stanowisku, spełniając wszystkie wymagania formalne zawarte w ogłoszeniu o naborze. Komisja wzięła pod uwagę wykształcenie, kwalifikacje i doświadczenie, a także stwierdziła, że kandydatka jest osobą komunikatywną, o wysokiej kulturze osobistej oraz zna uchwały i programy związane z działalnością senioralną i funkcjonowaniem Klubu Senior+

ES

Krzynowłoga Mała

Pożegnanie proboszcza

Wierni pożegnali ks. kan. Jacka Wichorowskiego, proboszcza parafii pw. św. Dominika w Krzynowłodze Małej.

FOT. KS. JACEK WICHOROWSKI

Kapłan zmarł 29 listopada w Warszawie, w wieku 55 lat. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 3 grudnia w kościele parafialnym w Krzynowłodze Małej. Mszy świętej pogrzebowej przewodniczył biskup płocki Szymon Stułkowski. Zmarły pełnił funkcję proboszcza od 2013 roku. Jak podkreślali uczestnicy, był nie tylko duchowym przewodnikiem, ale również osobą głęboko zaangażowaną w życie lokalnej społeczności. Po nabożeństwie kondukt wyruszył na cmentarz parafialny. Mieszkańcy podkreślają, że proboszcz na zawsze pozostanie w ich sercach. Tymczasem Biskup Płocki Szymon Stułkowski, z dniem 8 grudnia br., powołał nowego proboszcza parafii pw. św. Dominika w Krzynowłodze Małej Pawła Czarneckiego, z zachowaniem obowiązków wicedyrektora Katolickiego Radia Diecezji Płockiej.

ES

eprasa.pl 99f53c4bb1

POWIAT MAKOWSKI

Andrzejki pod znakiem pierogów

27 listopada w Makowie Mazowieckim odbyło się spotkanie andrzejkowe dla Kół Gospodyń Wiejskich.

FOT. POWIAT MAKOWSKI

Uczestnicy wydarzenia

Gospodarz wydarzenia był starosta Mirosław Augustyniak, a wśród gości m.in. poseł Mariusz Popielarz, przedstawiciel współorganizatora, czyli urzędu marszałkowskiego, dyrektor ostrołęckiej delegatury Radosław Parzych, przedstawiciele ARiMR oraz innych instytucji, a także powiatowi radni i pracownicy starostwa. Na spotkaniu nie zabrakło Związku Kurpiów z Ostrołęki i członków Zespołu Folklorystycznego „Kurpianka" z Kadzidła, a przede wszystkim członków Kół Gospodyń Wiejskich powiatu makowskiego.

Dla wszystkich zgromadzonych zaśpiewał wspomniany zespół „Kurpianka", któremu na harmonii pedałowej akompaniował Edward Koziatek.

Głównym punktem spotkania był konkurs kulinarny „Przysmaki Mazowsza – od pieroga się zaczyna", zorganizowany przez mazowiecki ARiMR, przy współudziale powiatu. Swoje autorskie pierogi z różnorodnymi nadzieniami zaprezentowało 21 Kół Gospodyń Wiejskich. Bezkonkurencyjne pod względem smaku okazały się pierogi przygotowane przez KGW Bobino Wielkie. Na II miejscu uplasowało się KGW Zabinianki, natomiast III miejsce przypadło KGW Drążdżewo. Wyróżnienia otrzymały: KGW Jaciążek, KGW Magnatki i KGW Dzierżanowo. Starosta ufundował także vouchery pieniężne za najpiękniej udekorowane i podane pierogi. Nagrody trafiły do KGW Biedrzyce Stara Wieś i KGW Ogony. Uhonorowano również KGW Chodkowo-Załogi za pierogi z makiem nawiązujące do nazwy powiatu makowskiego. Przepis pochodzi z wigilijnej tradycji rodzinnej teściowej przewodniczącej koła – Katarzyny Chodkowskiej.

Podczas wydarzenia rozstrzygnięto także konkurs wiedzy przeprowadzony przez makowski KRUS.

Nagrody zdobyły: KGW Makowicka Przystań, KGW w Młodzianowie „Młodzianowianki" i KGW Magnatki.

Powiatowy Zespół Doradców Rolnych przyznał swoje wyróżnienia KGW Cieciórki, KGW Trzy Młyny i KGW Ogony.

Uczestnicy wydarzenia udali się także na wspólny posiłek, a wieczór uświetnił program rozrywkowo-kabaretowy w wykonaniu Ryszarda Nowaczewskiego, z udziałem Danuty Stankiewicz i Andrzeja Wojdy, który przeszedł w zabawę taneczną prowadzoną przez Marka Połynko.

Serdecznie dziękujemy wszystkim za obecność, energię i wspaniałą atmosferę, które sprawiły, że to Andrzejkowe spotkanie było przepełnione niesamowitymi smakami oraz wspólną zabawą pełną radości, śmiechu i dobrej zabawy.

RK

100 lat elektrowni wodnej

Stowarzyszenie Historyczne „Protector" z Makowa Mazowieckiego rozpoczęło serię wykładów poświęconych historii elektrowni wodnej w Makowie, która w tym roku obchodzi swoje 100-lecie.

Organizatorzy gościli już w Zespole Szkół w Różanie, Zespole Szkół w Krasnosielcu oraz w makowskim Centrum Dialogu Kulturowego „Dom Wesołka".

Jak przekazuje makowskie starostwo, celem spotkań jest poznanie historii makowskiej turbiny, zrozumienie zasad jej działania oraz uświadomienie młodzieży, jak duże znaczenie mają odnawialne źródła energii dla rozwoju regionu.

- Uczniowie z ogromnym zainteresowaniem słuchali opowieści Pana Łukasza Karola, który zaprezentował archiwalne zdjęcia, podzielił się ciekawostkami archeologicznymi z prac modernizacyjnych oraz przybliżył ważne wydarzenia z historii lokalnej energetyki. Ciekawym momentem była możliwość samodzielnego wybicia pamiątkowej monety, upamiętniająca wydarzenie – informuje powiat.

„Wykłady historyczne na 100-lecie istnienia elektrowni wodnej w powiecie makowskim" dofinansowane zostały z budżetu powiatu w kwocie 5 tys. zł. Kolejne z serii spotkań odbyło się 8 grudnia.

RK

FOT. POWIAT MAKOWSKI

Łukasz Karol podczas wykładu w ZS w Różanie

Nagrodzono chatki z piernika

28 listopada w Zespole Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie 4. edycji powiatowego konkursu „Mazowiecka chatka z piernika".

W konkursie wzięli udział uczniowie z terenu powiatu.

- Prezentując niezwykle pomysłowe, misternie wykonane i – jak podkreślano – w tym roku szczególnie okazałe oraz bogato zdobione piernikowe konstrukcje. Dzięki nim cała społeczność szkolna przeniosła się w świat korzennych aromatów, słodkich dekoracji i twórczej radości, tworząc niepowtarzalną atmosferę nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia – przekazało starostwo.

Władze powiatu oraz dyrektor szkoły podkreślali wyjątkowo wysoki poziom tej edycji, a starosta Mirosław Augustyniak zapowiedział przyszłoroczne zwiększenie budżetu konkursu.

Komisja konkursowa oceniła 18 zgłoszonych chatek. I miejsce zajęły Urszula Mosakowska i Anastasia Demydas (chatka nr 18), II miejsce Nadia Kosmowska (chatka nr 9), a III miejsce Edyta Otłowska (chatka nr 10). Przyznano także sześć wyróżnień: Klaudia Łada, Kamil Czerwiński, Jan Mierzejewski (chatka nr 1), Maria Miksińska, Amelia Jaworska (chatka nr 11), Marta Lalak, Lidia Śniadowska (chatka nr 15), Maja Chełchowska, Martyna Falęcka (chatka nr 2), Oliwia Gołota, Emil Oleksiak, Filip Abramczyk (chatka nr 13), Olga Smolińska, Nikola Gołębiewska (chatka nr 17).

Rada Rodziców ufundowała także nagrodę publiczności. Zdecydowano, że tegoroczna nagroda trafi w postaci upominków do wszystkich uczestników konkursu.

Konkurs został zrealizowany przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Zespołu Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim, w ramach zadania publicznego powiatu.

RK

FOT. POWIAT MAKOWSKI

Laureatki konkursu i zwycięska chatka

KRONIKA POLICYJNA

Policjanci makowskiej drogówki 3 grudnia po godz. 9:00 w Drążdżewie (gm. Krasnosielc) zarejestrowali samochód marki Citroen jadący w obszarze zabudowanym z prędkością 105 km/h. 30-letni kierujący został zatrzymany do kontroli drogowej. Mężczyzna stracił prawo jazdy na okres 3 miesięcy, otrzymał mandat wysokości 1500 zł., a na jego konto trafi 13 punktów karnych.

* * *

2 grudnia tuż po godzinie 5:00 rano doszło do zdarzenia drogowego w Ulaskach (gm. Czerwonka), w którym obrażeń doznała 47-letnia kierująca samochodem marki Nissan Micra.

Zdarzenie w Ulaskach

- Ze wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu wynika, że kobieta nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze. W efekcie przejechała przez skrzyżowanie, zjechała na pobocze, a następnie uderzyła w drzewo – informuje kom. Monika Winnik.

Kierująca z obrażeniami została przewieziona do szpitala. Była trzeźwa. Funkcjonariusze wykonali na miejscu niezbędne czynności procesowe, które pozwolą na ustalenie dokładnego przebiegu, okoliczności oraz przyczyn tego zdarzenia.

* * *

W ostatnim czasie dzielnicowi dwukrotnie skorzystali z uprawnień umożliwiających natychmiastowe wydanie nakazu opuszczenia wspólnie zajmowanego lokalu oraz zakazu zbliżania się do osób doznających przemocy w związku z przemocą domową.

Pierwsza interwencja miała miejsce po zgłoszeniu awantury domowej.

- Na miejscu policjanci zastali 49-letniego, nietrzeźwego mężczyznę, który wszedł w agresywną awanturę ze swoją żoną. Podczas sprzeczki używał wobec niej siły fizycznej — uderzał ją, szarpał oraz popychał. W trakcie zdarzenia mężczyzna uderzył również swoją małoletnią córkę – przekazuje oficer prasowa makowskiej policji.

Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu funkcjonariusze natychmiast wydali nakaz opuszczenia mieszkania oraz zakaz zbliżania się do osób doznających przemocy.

Drugi przypadek został ujawniony podczas działań dzielnicowych realizujących procedurę przeciwdziałania przemocy domowej.

- Policjanci ustalili, że mężczyzna stosował przemoc wobec swojej żony oraz syna. Wśród zachowań sprawcy odnotowano bicie, szarpanie, popychanie, izolowanie, wyzywanie, ośmieszanie, poniżanie, a także grożenie domownikom. Również w tej sprawie dzielnicowi podjęli decyzję o wydaniu nakazu natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego lokalu oraz zakazu zbliżania się do osób doznających przemocy – dodaje oficer prasowa.

* * *

1 grudnia po północy policjanci patrolujący ulice Makowa Mazowieckiego zatrzymali do kontroli drogowej samochód marki Volvo, w którym niesprawne było jedno ze świateł mijania.

- Pojazdem podróżowało dwóch mężczyzn. Podczas przeprowadzania kontroli funkcjonariusze zauważyli w aucie woreczki strunowe z zawartością białego proszku oraz białych kryształów. Wstępne badania zabezpieczonych substancji potwierdziły, że są to narkotyki. Podczas kontroli 36 – letni kierujący pojazdem przyznał się, że wcześniej zażywał środki odurzające, w związku z czym pobrano od niego krew do badań, aby potwierdzić, czy prowadził pojazd pod ich wpływem. Obydwaj mężczyźni zostali zatrzymani. Podczas przeszukań miejsc zamieszkania zatrzymanych mężczyzn policjanci ujawnili i zabezpieczyli kolejną porcję narkotyków – informuje kom. Monika Winnik.

Obu mężczyznom grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

* * *

18-letni mieszkaniec powiatu padł ofiarą oszustwa tracąc pieniądze wpłacone jako zaliczkę za wynajem apartamentu.

- Nieuczciwa osoba zamieściła na jednym z popularnych portali ogłoszeniowych ofertę wynajmu apartamentu w Zakopanem. Oferta wyglądała wiarygodnie, zawierała zdjęcia oraz atrakcyjną cenę. 18-latek, zainteresowany ogłoszeniem, nawiązał kontakt z jego autorem i – zgodnie z ustaleniami – dokonał przelewu zaliczki. Po wpłaceniu pieniędzy kontakt z ogłoszeniodawcą urwał się. Próby ponownego nawiązania komunikacji okazały się bezskuteczne, a samo ogłoszenie w krótkim czasie zostało usunięte z portalu – przekazuje rzecznik prasowa makowskiej policji.

Ofiarą innego oszustwa padł 45-letni mieszkaniec powiatu, w wyniku którego stracił ponad 12 tysięcy złotych.

- Mężczyzna wystawił na jednym z popularnych portali ogłoszeniowych rower na kilkaset złotych. Wkrótce skontaktowała się z nim drogą mailową osoba zainteresowana zakupem, prosząc o dalszą rozmowę za pośrednictwem komunikatora społecznościowego pod przesłanym numerem telefonu. W trakcie wymiany wiadomości pokrzywdzony otrzymał link, który – według zapewnień rzekomego kupującego – miał służyć do potwierdzenia zamówionego kuriera mającego odebrać przesyłkę. Po kliknięciu w link mężczyzna został przekierowany na stronę, gdzie należało wybrać swój bank, a następnie zalogować się do bankowości internetowej. 45-latek, przekonany że wykonuje standardową procedurę, wprowadził swoje dane. Niestety, strona była fałszywa, a oszuści natychmiast uzyskali dostęp do jego konta. W krótkim czasie wypłacili z niego środki oraz zaciągnęli kredyt, powodując łączne straty przekraczające 12 tysięcy złotych – informuje policja.

* * *

Makowscy policjanci i funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej (SCS) z Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego (MUCS) w Warszawie przechwycili na terenie Makowa Mazowieckiego nielegalne automaty do gier hazardowych.

FOT. KPP W MAKOWIE MAZ.

Nielegalne automaty

- Podczas czynności ujawniono 5 nielegalnych automatów do gier oraz blisko 9 tys. zł gotówki. Znalezione urządzenia i pieniądze zostały zatrzymane, jako dowody w sprawie i przekazane do magazynu depozytowego. W lokalu obecna była 45-letnia kobieta, która udostępniała maszyny do gier wbrew obowiązującym przepisom – informuje kom. Monika Winnik.

Za posiadanie nielegalnych automatów w lokalach gastronomicznych, handlowych i usługowych grożą kary w wysokości 100 tys. zł od jednego automatu, a także kara pozbawienia wolności do 3 lat. Dotyczy to zarówno właścicieli automatów, jak i osób, które wydzierżawiają lub wynajmują lokal, w jakim są umieszczane.

RK

eprasa.pl 99f53c4bb1

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

[RAMKA]
Okna, drzwi używane/nowe. Ojrzeń, Ciechanowska 12A. 502 543 397

FC-0051/25

Sprzedam paleciak elektryczny samojezdny Sthil 3500 zł
504 010 034

Sm-145

MOTORYZACYJNE

Sprzedam 4 koła zimowe na 4 szpilki, rozmiar 185/65/14. 500 347 315

PC-00666/25

Tygodnik ciechanowski

UWAGA!

Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu tygodnikciechanowski.pl w zakładce – ogłoszenia drobne

Zamienię Seata Alhambra na dostawczy. 504 010 034

SM-145

Sprzedam fiata Uno. 784 535 110

PC-000681/25

Żuromin, dnia 9 grudnia 2025 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów położonych w obrębach geodezyjnych Rozwozin, Będzymin, Rzężawy, Kruszewo, Poniatowo, Franciszkowo, Chamsk, Wólka Kliczewska, Kliczewo Małe, Sadowo, Cierpigórz, Brudnice – obszar wiejski w Gminie Żuromin wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 8c i 8d oraz art. 17 pkt. 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt. 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), w związku z Uchwałą Nr 445/LX/23 Rady Miejskiej w Żurominie z dnia 22 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów położonych w obrębach geodezyjnych Rozwozin, Będzymin, Rzężawy, Kruszewo, Poniatowo, Franciszkowo, Chamsk, Wólka Kliczewska, Kliczewo Małe, Sadowo, Cierpigórz, Brudnice – obszar wiejski w Gminie Żuromin,

ogłaszam

o wyłożeniu do publicznego wglądu, w dniach od 17 grudnia 2025 r. do 12 stycznia 2026 r. (włącznie) w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Żuromin, pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09-300 Żuromin, w godzinach pracy urzędu w pokoju nr 16 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy i Miasta Żuromin ww. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 12 stycznia 2025 r.** w Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin, pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09-300 Żuromin, w sali nr 36 w godzinach od **10:00 do 12:00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do Burmistrza Gminy i Miasta Żuromin należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **27 stycznia 2026 r.** (włącznie).

Uwagi mogą być wnoszone:
- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy i Miasta Żuromin, pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09-300 Żuromin;
- w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin, pokój nr 16
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: ugimz@zuromin.info lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP lub doręczeń elektronicznych (e-Doręczeń).

Organem właściwym do ich rozpatrzenia jest Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin.

BURMISTRZ GMINY I MIASTA ŻUROMIN
/-/ Michał Bodenszac

FCP-300

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkania 45,74 m², pierwsze piętro w centrum Ciechanowa. 606 328 357

PC-00646/25

Magazyn do wynajęcia 2000 m² Mława, ul Polna. Tel. 502 456 025

FC-0448/25

Windykacja -Tygrys!, ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. 602 385 465, grabowski. kancelaria@wp.pl

FC-0625/25

PRACA

Zatrudnię murarzy i pomocników. 513 954 032

PC-00621/25

BURMISTRZ MIASTA MAKÓW MAZOWIECKI

INFORMUJE

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Makowie Mazowieckim zostały wywieszone na okres 21 dni wykazy nieruchomości położonych w Makowie Mazowieckim do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej:

- działka nr 847/1 – 20,00 m² – ulica Buźniczna,
- działka nr 847/1 – 20,00 m² – ulica Buźniczna,
- działka nr 847/1 – 37,00 m² – ulica Buźniczna,
- działka nr 847/1 – 20,00 m² – ulica Buźniczna,
- działka nr 847/1 – 20,00 m² – ulica Buźniczna,
- działka nr 847/1 – 18,00 m² – ulica Buźniczna,
- działka nr 847/1 – 19,00 m² – ulica Buźniczna,
- działka nr 847/1 – 18,00 m² – ulica Buźniczna,
- działka nr 847/1 – 21,00 m² – ulica Buźniczna,
- działka nr 847/1 – 22,00 m² – ulica Buźniczna,
- działka nr 363/17 – 24,00 m² – ulica Fiołkowa,
- działka nr 363/17 – 24,00 m² – ulica Fiołkowa,
- działka nr 363/17 – 24,00 m² – ulica Fiołkowa,
- działka nr 169/17 – 1106,00 m² – ulica Kolejowa,
- działka nr 169/17 – 1416,00 m² – ulica Kolejowa,
- działka nr 967/6 – 20,00 m² – ulica Stanisława Moniuszki
- działka nr 1309 – 357,00 m² – ulica Kościelna,
- działki nr 911/2, 911/6, 912/2 i 912/4 – 579,00 m² – ulica Grabowa,
- działka nr 947 – 195,00 m² – ulica Rynek,
- działka nr 1055 – 362,00 m² – ulica Grabowa,
- działka nr 985/8 – 52,00 m² – ulica Adama Mickiewicza.

FCP-297

eprasa.pl 99f53c4bb1

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wójt Gminy Strzegowo ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż n/w nieruchomości

Lp.	Położenie	Numer działki	Powierzchnia nieruchomości	Cena wywoławcza nieruchomości	Nr księgi wieczystej	Wymagane wadium	Opis nieruchomości, przeznaczenie i sposób zagospodarowania
1	Obręb Strzegowo Osada	83/10	0,1117 ha	62 700,00 zł	PL1M/00057544/1	6 000,00 zł	Nieruchomość gruntowa przeznaczona pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne i zabudowę usługową.
2	Obręb Strzegowo Osada	83/11	0,1117 ha	62 700,00 zł	PL1M/00057544/1	6 000,00 zł	Nieruchomość gruntowa przeznaczona pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne i zabudowę usługową.
3	Obręb Strzegowo Osada	881	0,1021 ha	57 300,00 zł	PL1M/00057544/1	5 700,00 zł	Nieruchomość gruntowa przeznaczona pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne i zabudowę usługową.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Strzegowo, Pl. Wolności 32 (sala konferencyjna) w dniu 12 stycznia 2026 r. o godz. 12.00.

Wadium w pieniądzu musi zostać zaksięgowane na rachunku Urzędu Gminy Strzegowo (BS Strzegowo, nr 03 8238 0009 0000 0648 2000 0002) najpóźniej 8 stycznia 2026 r.
W tytule przelewu należy podać numer geodezyjny nieruchomości i nazwę obrębu, którego dotyczy wpłata.
Ogłoszenie o przetargu będzie dostępne **od 03.12.2025 r.** do **12.01.2026 r.:**
- na tablicy ogłoszeń w urzędzie,
- na stronie **bip.strzegowo.pl**,
- na tablicy ogłoszeń sołectwa Strzegowo,
- w lokalnej prasie (co najmniej o zasięgu powiatu).

Informacje: **tel. 23 679 40 04 wew. 31** lub osobiście w UG Strzegowo, **pon.–pt. 8:00–15:30**.

Wójt Gminy Strzegowo /-/ Damian Sobiecki

FCP-299

Żuromin, dnia 9 grudnia 2025 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów położonych w obrębach geodezyjnych Rozwozin, Będzymin, Rzężawy, Kruszewo, Poniatowo, Franciszkowo, Chamsk, Wólka Kliczewska, Kliczewo Małe, Sadowo, Cierpigórz, Brudnice – obszar wiejski w Gminie Żuromin wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 8c i 8d oraz art. 17 pkt. 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt. 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), w związku z Uchwałą Nr 445/LX/23 Rady Miejskiej w Żurominie z dnia 22 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów położonych w obrębach geodezyjnych Rozwozin, Będzymin, Rzężawy, Kruszewo, Poniatowo, Franciszkowo, Chamsk, Wólka Kliczewska, Kliczewo Małe, Sadowo, Cierpigórz, Brudnice – obszar wiejski w Gminie Żuromin,

ogłaszam

o wyłożeniu do publicznego wglądu, **w dniach od 17 grudnia 2025 r. do 12 stycznia 2026 r.** (włącznie) w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Żuromin, pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09-300 Żuromin, w godzinach pracy urzędu w pokoju nr 16 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy i Miasta Żuromin ww. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 12 stycznia 2025 r.** w Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin, pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09-300 Żuromin, w sali nr 36 w godzinach **od 10:00 do 12:00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do Burmistrza Gminy i Miasta Żuromin należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 27 stycznia 2026 r. (włącznie).

Uwagi mogą być wnoszone:
- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy i Miasta Żuromin, pl. Józefa Piłsudskiego 3, 09-300 Żuromin;
- w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin, pokój nr 16
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: ugimz@zuromin.info lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP lub doręczeń elektronicznych (e-Doręczeń).

Organem właściwym do ich rozpatrzenia jest Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin.

BURMISTRZ
GMINY I MIASTA ŻUROMIN
/-/ Michał Bodenszac

FCP-292

FCP-280

FC-479

FN-20

FCP-315

FCPrz

ROLNICZE

Wezmę w dzierżawę grunty orne. 511 447 222

PC-00226/24

Sprzedam tuczniki. 661 544 341

PC-00653/25

Sprzedam las i maszynę do młócenia. 514 569 522

M03516-10240

Sprzedam siano, słomę, sianokiszonkę, różny sprzęt rolniczy. 692 350 269

PC-00681/25

Sprzedam wysłodki buraczane. 889 857 706

FE - 38

Sprzedam źrebówkę zimnokrwistą 2-letnią i ogiera zimnokrwistego z licencją. 504 652 931

PC-00685/25

RED/25

ZARZĄD POWIATU ŻUROMIŃSKIEGO

Ogłasza drugi przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 2 położonego w Siemiątkowie

o pow. 62,50 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym o pow. 7,38 m² oraz udziałem w prawie własności gruntu działki nr 302 o pow. 0,2328 ha wynoszącym 746/10000, położonego w budynku wielorodzinnym przy ul. Reymonta 3 w Siemiątkowie wchodzącego w skład nieruchomości dla której Sąd Rejonowy w Mławie VII Zamiejscy Wydział Ksiąg Wieczystych w Żurominie prowadzi księgę wieczystą numer PL2M/00015396/9.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla obrębu Siemiątkowo uchwalonym Uchwałą Nr XXX.5.2018 Rady Gminy Siemiątkowo z dnia 9 lutego 2018 r. obszar na którym znajduje się w/w lokal oznaczony jest symbolem 1MWUP – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z dopuszczeniem usług publicznych.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 94.400,00 zł (dziewięćdziesiąt cztery tysiące czterysta złotych) brutto.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacanie wadium w wysokości 5 000 zł na konto: Bank Spółdzielczy w Żurominie nr rachunku: 87 8242 0008 2001 0005 5765 0022 i złożenie pisemnej oferty w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Żurominie, plac Józefa Piłsudskiego 4, 09-300 Żuromin, pokój nr 32.

Termin składania ofert upływa dnia 12 stycznia 2026 roku o godzinie 10.00.
Przetarg – część jawna odbędzie się w dniu 16 stycznia 2026 r. o godzinie 9.00
w siedzibie Starostwa Powiatowego w Żurominie, plac Józefa Piłsudskiego, pokój nr 9.

Zarząd Powiatu Żuromińskiego zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyny.
Zarządowi Powiatu Żuromińskiego przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.
Pełna treść ogłoszenia o przetargu podana została do publicznej wiadomości poprzez:
- wywieszenie na tablicach ogłoszeń: Starostwa Powiatowego w Żurominie, pl. Józefa Piłsudskiego 4, Urzędzie Gminy Siemiątkowo oraz na stronie internetowej www.bip.zuromin-powiat.pl w zakładce Ogłoszenia, obwieszczenia, zawiadomienia, decyzje/Informacje.

Dodatkowe informacje na temat nieruchomości oraz regulaminu i warunków przeprowadzenia przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Żurominie, pl. Józefa Piłsudskiego 4, pokój nr 9 lub 10 lub pod numerem telefonu: 23 657 47 00 wew. 45 i 46.

Przewodniczący Zarządu Powiatu Żuromińskiego
mgr Jerzy Rzymowski

FCP-301

eprasa.pl 99f53c4bb1

BZiGP.6720.1.2024 Kuczbork – Osada, 09 grudnia 2025 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KUCZBORK-OSADA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Kuczbork-Osada

Na podstawie art. 13i pkt 8, w nawiązaniu do art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz Uchwały NrII/13/2024 z dnia 23 maja 2024r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Kuczbork-Osada informuję **o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących** projektu planu ogólnego gminy Kuczbork-Osada wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:
- zbieranie uwag do projektu planu w terminie **od 9 grudnia 2025 r. do 30 stycznia 2026r**.;
- spotkanie otwarte, które odbędzie się 15 stycznia 2026 r. (czwartek) o godzinie 15:45, w sali konferencyjnej budynku Gminnego Ośrodka Kultury, ul. A. Mickiewicza 7D, w Kuczborku ;
- dyżur projektanta planu ogólnego, który odbędzie się **20 stycznia 2026 r. (wtorek) w godzinach od 15:45 do 16:45** w sali konferencyjnej budynku Gminnego Ośrodka Kultury, ul. A. Mickiewicza 7D, w Kuczborku ,
- budynek Gminnego Ośrodka Kultury, ul. A. Mickiewicza 7D, w Kuczborku w którym odbywać się będą konsultacje społeczne jest przystosowane do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami, o których mowa w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Projekt planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy w Kuczborku-Osadzie, ul. Mickiewicza 7A, 09-310 Kuczbork, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Kuczbork-Osada (w zakładce Plan Ogólny, Konsultacje społeczne) – Projekt do konsultacji społecznych .

Uwagi do projektu planu ogólnego należy składać do Wójta Gminy Kuczbork-Osada:
- na piśmie utrwalonym w postaci papierowej, w siedzibie Urzędu Gminy w Kuczborku-Osadzie, ul. Mickiewicza 7A, 09-310 Kuczbork lub na adres Urzędu, na formularzu w postaci papierowej,
- na piśmie utrwalonym w postaci elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@ugkuczbork.pl (w tytule – plan ogólny) lub za pomocą platformy ePUAP na adres skrytki: /88q4rgoejq/skrytka lub za pomocą e-doręczeń na adres: AE:PL-26267-58803-USFDT-26, na formularzu w formie dokumentu elektronicznego.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, na którym należy składać uwagi, dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej w zakładce Programy i plany gminy / plan ogólny pod adresem: bip.ugkuczborkosada.nv.pl lub w siedzibie Urzędu.

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający wniosek taki posiada, a także wskazanie, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Można podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Równocześnie, zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie **od 9 grudnia 2025 r. do 30 stycznia 2026 r.** w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy w Kuczborku-Osadzie, ul. Mickiewicza 7A, 09-310 Kuczbork albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: sekretariat@ugkuczbork.plbez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Kuczbork-Osada.

Wójt Gminy Kuczbork-Osada

Klauzula informacyjna RODO jest dostępna pod adresem: https://bip.ugkuczborkosada.nv.pl/

FCP-294

WÓJT GMINY KRASNE

INFORMUJE

Stosownie do art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21.08.1997 r., o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024r., poz.1145 z późn. zm.), informuje, iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Krasne, ul. Adama Mickiewicza 23, 06-408 Krasne, na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej, prowadzonej przez Urząd Gminy Krasne, pod adresem: www.bip.krasne.pl., oraz stronie internetowej pod adresem www.krasne.pl, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym na okres do 10 lat.

FCP-296

BURMISTRZ MIASTA MAKÓW MAZOWIECKI

INFORMUJE

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy *z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami* informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Makowie Mazowieckim zostały wywieszone na okres 21 dni wykazy nieruchomości położonej w Makowie Mazowieckim stanowiącej działkę 964/1 położonej przy ulicy 1 Maja o powierzchni 35,00 m² i 42,00 m² do oddania w dzierżawę na czas nieoznaczony.

FCP-298

Sprzedam sianokiszonkę. 504 381 693

NS-81

Sprzedam kiszonkę lucerny, kukurydzy, kosiarkę rotacyjną 1,85 m, pług obrotowy. Możliwość transportu. 789 169 694

PC-00667/25

Sprzedam kiszonkę w pryzmie (mieszanka gorzowska) oraz ciągmnik Masey Ferguson 8160. 515 519 507

PC-00668/25

Sprzedam rozsiewacz nawozów Agrotom rok 2023, pojemnośc 2 tys kg. 504 652 931

PC-00686/25

Okna gospodarcze/inwentarskie. 507 108 996

FC-0051/25

Kupię Zetor, Ursus, MTZ, Farmtrac, New Holland, Case, T-25, C-360, C-360 3p, C-330. 603 502 876

FC-00437.25

Kupię ciągnik rolniczy Ursus, Zetor, MTZ i inne. 783 964 891

FC-00437/25

Kupię C-330, C-360, Zetor MTZ i inne. 698 282 939

FC-00437/25

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa. Tel. 796 100 703

M03444-04490

Kupię ciągniki rolnicze. 507 771 711

M034466-37136

Sprzedam siano, słomę, sianokiszonkę, różny sprzęt rolniczy. 692 350 269

PC-00681/25

Sprzedam źrebówkę zimnokrwistą 2-letnią i ogiera zimnokrwistego z licencją. 504 652 931

PC-000685/25

Sprzedam rozsiewacz nawozów Agrotom rok 2023, pojemnośc 2 tys kg. 504 652 931

PC-000686/25

RÓŻNE

Sprzedam wózek inwalidzki lekki Ikon i maszynę do szycia łucznik. 512 563 583

PC-00682/25

POŻYCZKI 500 407 047

PC-00516/25

I. 6740.3.2025.MK Żuromin, dnia 03.12.2025 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŻUROMIŃSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2022 r., poz. 176 ze zm.) oraz na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.), zwanej dalej K.p.a.,

ZAWIADAMIAM,

że na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Lubowidz, ul. Zielona 10, 09-304 Lubowidz, została wydana w dniu 03.12.2025 r. decyzja nr 139/2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania inwestycyjnego pod nazwą:

„ROZBUDOWA DROGI GMINNEJ NR 460309W LUBOWIDZ – MAŁY LAS – BAGIENICE – budowa chodnika w miejscowości Lubowidz".

Jednocześnie informuję, że strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Żurominie, Plac Józefa Piłsudskiego 4, 09-300 Żuromin, od poniedziałku do piątku w godzinach od 7^{30} do 15^{30}, pokój nr 15, parter.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Żuromińskiego w terminie 14 dni od dnia skutecznego doręczenia.

Zgodnie z art. 49 ustawy K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

FCP-295

Sprzedam choinki w hurcie i detalu. 787 439 887

PC-00677/25

Sprzedam wózek inwalidzki lekki Ikon i maszynę do szycia łucznik. 512 563 583

PC-00682/25

1001 rzeczy z Niemiec - Ojrzeń, Ciechanowska 12. 507 108 996

FC-0051/25

TOWARZYSKIE

Praca - pomoc finansowa. Super zarobki, mieszkanie. 733 028 016

PC-00244/25

Pani pozna panów. 792 207 348

PC-00479/25

Energetyczny przedsiębiorca, miły i empatyczny 60-latek, pozna panią w podobnym wieku z którą chciałby podzielić się pomysłami na wspólne życie. 512 005 554

PC-00674/25

Poznam dziewczynę do lat 40. 501 350 167

FE-38

USŁUGI

Wyspawam przyczepę wiatkę, bramę, wierzeję. 694 308 237

PC-000684/25

Oferuję usługi remontowe tj. panele, malowanie, łazienki, wykończenie, zbudowy GK itp. Tel. 570 678 670.

PC-00641/25

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, zamarażarki, lady chłodnicze, schładzalniki do mleka. 697 342 132

FC-0571/24

Usługi tartaczne. 660 942 801

FC-0606/25

Hydraulik. 570 188 332

PC-00676/25

Usługi remontowo budowlane. 518 916 685

PC-00679/25

Wyspawam przyczepę wiatkę, bramę, wierzeję. 694 308 237

PC-00684/25

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl

BETON TOWAROWY

instal GOŁ

609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe

Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno-Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

eprasa.pl 99f53c4bb1

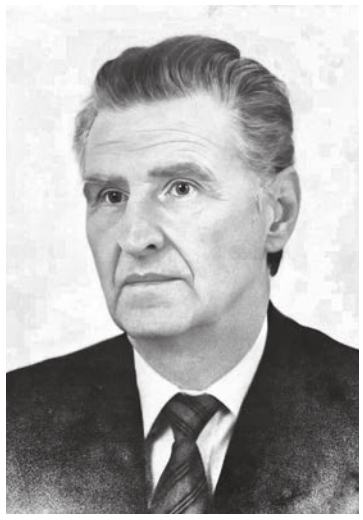

Daniel Ciok nie żyje

1 grudnia br. zmarł Daniel Jan Ciok, znany i zasłużony pracownik administracji państwowej, były naczelnik miasta Pułtusk, b. dyrektor Urzędu Wojewódzkiego w Ciechanowie działacz społeczny i kulturalny, harcerz, publicysta, grafik. Człowiek zasłużony dla miasta Pułtuska, Ciechanowa oraz całego regionu. Miał 94 lata.

Daniel Ciok urodził się 1 stycznia 1932 w Pułtusku.

Wykształcenie: mgr, Uniwersytet Jagielloński Wydział Filozoficzno-Historyczny (1965-71).

Działalność publiczna: 1973-75 przewodniczący MRN w Pułtusku; prezes Pułtuskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego; 1987-90 członek Prezydium ZG Towarzystwa Przyjaciół ONZ; sekretarz Wojewódzkiej Komisji Ochrony Miejsc Pamięci Narodowej w Ciechanowie; 1975-2010 sekretarz Ciechanowskiego Towarzystwa Naukowego.

Praca zawodowa: 1959-61 praca w instytucjach upowszechniania kultury: 1968-69 podinspektor ds. kultury w Wydziale Oświaty PRN w Pułtusku; 1969-73 dyrektor Powiatowego Domu Kultury w Pułtusku; naczelnik Miasta Pułtusk; 1975-83 dyrektor Wydziału Kultury w UW Ciechanów; 1984-90 dyrektor UW Ciechanów.

Służba harcerska: Związek Harcerstwa Polskiego: Chorągiew Mazowiecka Harcerzy: Hufiec Harcerzy Pułtusk: przyrzeczenie harc. 1945. 1945-47 członek/zastępowy 106 DH im. S. Czarnieckiego w Gimnazjum w Pułtusku, organizator i drużynowy 2 drużyn zuchowych w Pułtusku, 1949 p.o. komendanta Hufca. Chorągiew Mazowiecka ZHP: pwd. (1958), phm. (1958), hm. (1962), hm. PL (1972); Hufiec ZHP Pułtusk: 1957-58 oraz 1959-61 i 1968-75 instruktor Hufca, 1958-59 oraz 1961-67 komendant Hufca, 1975-80 członek Rch.

Kursy, obozy: 1958 kurs drużynowych i kurs phm. w Skolimowie; 1958 instruktor obozu Hufca: 1968 komendant zgrupowania obozów szkoleniowych MAKI, k/Ostrowi Maz.

Wyróżnienia i odznaczenia: Honorowa Odznaka za Zasługi dla ZHP (1968); Medal za Ochronę Miejsc Pamięci Narodowej; Odznaka Zasłużony Działacz Kultury; Medal 40-lecia ONZ. Krzyż Kawalerski OOP; Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi.

Publikacje: "Uwagi o patriotycznym wychowaniu młodzieży w harcerstwie" w "Harcerstwo" nr 10, 1972; "Wspomnienia i refleksje o ludziach i czasach" (praca niepublikowana); "Wychowanie patriotyczne w harcerstwie wczoraj, dziś i jutro" w "Studia Mazowieckie", Pułtusk-Ciechanów 2011. Hobby: malarstwo i grafika uprawiane czynnie (udział w 40 wystawach w kraju i za granicą).

Ostatnie pożegnanie i pogrzeb Daniela Cioka odbyło się 6 grudnia na Cmentarzu Komunalnym w Ciechanowie

W dniu 1 grudnia 2025 roku w wieku 94 lat odszedł na Wieczna Wartę zasłużony harcerski wychowawca, człowiek który miał nie tylko ideę, ale też do jej realizacji potrafił angażować całe zespoły ludzi.

Druh Daniel Ciok

harcmistrz
Związku Harcerstwa Polskiego

Z zaangażowaniem podejmujący zadania i różne harcerskie funkcje; od drużynowego do wieloletniego Komendanta Hufca w Pułtusku, V-Ce Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa w Ciechanowie oraz aktywnego instruktora w Kręgu Starszyzny Harcerskiej „Lamus".

Żegnamy osobę szlachetną, wierną Prawu Harcerskiemu i Zobowiązaniu Instruktorskiemu, służącą dobrą radą i optymistycznie patrzącą na świat i ludzi.

Cześć Jego pamięci!

Mazowiecka Brać Harcerska

FCP-293

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
ŚP.

Haliny Kowalskiej

wieloletniej pracownicy
Elektrociepłowni Ciechanów Sp. z o.o.

RODZINIE i BLISKIM
SKŁADAMY
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

Zarząd i pracownicy
Elektrociepłowni Ciechanów Sp. z o.o.

FCP-291

AB.6740.3.3.2025.AKA

OBWIESZCZENIE STAROSTY MAKOWSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572 z późn. zm.) zawiadamia się, że na wniosek Wójta Gminy Szelków, Starosta Makowski wydał decyzję nr 3/2025 z dnia 10.11.2025 r., opatrzoną rygorem natychmiastowej wykonalności, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: **rozbudowa drogi gminnej nr 211017W w m. Magnuszew Duży wraz z infrastrukturą towarzyszącą.**

1. Działki objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji:

Lp.	Gmina	Obręb	Nr działki
1.	Szelków	Magnuszew Duży	118, 21/1, 9, 22, 52, 2, 19, 13/5, 16, 2001, 21/5, 21/4, 3/1, 21/3, 21/2, 23, 26, 25, 32, 10/7, 38, 14, 39/1, 40/1, 18, 13/3, 13/2
2.	Szelków	Orzyc	99

1. Działki w projektowanym pasie drogowym podlegające podziałowi, do przejęcia pod inwestycję oraz pozostające przy dotychczasowym właścicielu (tłustym drukiem – numery działek projektowanego pasa drogowego):

Lp.	Gmina	Obręb	Nr działki przed podziałem	Nr działki po podziale do przejęcia pod inwestycję na rzecz Gminy Szelków	Nr działki po podziale pozostającej przy dotychczasowym właścicielu
1.	Szelków	Magnuszew Duży	2	**2/1, 2/2**	2/3
2.	Szelków	Magnuszew Duży	19	**19/1**	19/2
3.	Szelków	Magnuszew Duży	13/5	**13/6**	13/7
4.	Szelków	Magnuszew Duży	16	**16/ 1**	16/2
5.	Szelków	Magnuszew Duży	2001	**2001/1**	2001/2

2. Działki stanowiące własność Gminy Szelków:

Lp.	Gmina	Obręb	Nr działki
1.	Szelków	Magnuszew Duży	118, 21/1, 9, 22

3. Działki stanowiące własność Powiatu Makowskiego:

Lp.	Gmina	Obręb	Nr działki
1.	Szelków	Magnuszew Duży	52

4. Nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone (dla których ustala się obowiązek dokonania budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu, obowiązek budowy lub przebudowy urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, obowiązek budowy lub przebudowy zjazdów**):**

Lp.	Gmina	Obręb	Nr działki
1	Szelków	Magnuszew Duży	2, 19, 21/5, 21/4, 3/1, 21/3, 21/2, 23, 26, 25, 32, 10/7, 38, 14, 39/1, 40/1, 18, 13/3, 13/2, 13/5, 16
2	Szelków	Orzyc	99

Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zatwierdza się podział nieruchomości.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, wojewoda w odniesieniu do dróg krajowych i wojewódzkich albo starosta w odniesieniu do dróg powiatowych i gminnych doręczają decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy oraz zawiadamiają o jej wydaniu pozostałe strony w drodze obwieszczeń, odpowiednio w urzędzie wojewódzkim lub starostwie powiatowym oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej. Ponadto wysyłają zawiadomienie o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu na adres wskazany w katastrze nieruchomości. W przypadku, o którym mowa w art. 11a ust. 2, zawiadomienie to wysyła się wojewodom albo starostom, na których obszarze właściwości znajdują się nieruchomości lub ich części objęte wnioskiem o wydanie tej decyzji. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej.

Od przedmiotowej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Makowskiego, w terminie 14 dni od doręczenia.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Makowie Mazowieckim przy ul. Mickiewicza 30 (pokój nr 20, tel. 29 717 09 54).

Z upoważnienia Starosty Makowskiego
Jan Świderek - Dyrektor Wydziału Architektury i Budownictwa

FCP-304

eprasa.pl 99f53c4bb1

Ciech-Press

PROGRAM TELEWIZYJNY

od 10.12.2025 do 16.12.2025

ŚRODA • 10 GRUDNIA 2025 r.

TVP1

08:00 Serwis Info
08:20 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:35 Rok w ogrodzie extra
13:00 Australia's Hidden Islands, serial, odc. 2
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 315
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 771
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Jaka to melodia?
18:10 Klan, odc. 4614
18:45 Akacjowa 38, odc. 765
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:25 Zaraz wracam, odc. 52
20:55 Mecz: Real Madryt CF - Manchester City FC
23:05 Mechanik, film

TVP2

07:30 Pytanie na śniadanie
11:50 Gwiazdorska kuchnia Ani
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Miłość i nadzieja, odc. 350
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 801
15:05 La Promesa, odc. 289
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja, odc. 351
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3273
19:55 Przepis dnia
20:00 Barwy szczęścia, odc. 3274
20:40 Przepis dnia
20:55 Na dobre i na złe, odc. 973
21:55 Na sygnale, odc. 803-804
22:55 Peaky Blinders, odc. 21/36
00:10 Rodziny się nie wybiera, film
02:10 Cztery pory roku w Hawanie, serial, odc. 3

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 993
10:30 Trudne sprawy, odc. 1164
11:30 Gliniarze, odc. 952
12:35 Gliniarze, odc. 953
13:35 Gliniarze, odc. 954
14:40 Dlaczego ja? odc. 1403
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 883
17:00 Gliniarze, odc. 1044
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4112
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
20:00 Prawdziwe kłamstwa, film
23:00 Cały ten seks, komedia
01:15 Złodziej tożsamości, film
03:40 Ewa gotuje

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1494
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:40 Kuchenne rewolucje
12:50 Kuchenne rewolucje
13:55 The Floor, teleturniej
14:35 Ukryta prawda, odc. 1539
15:45 Ukryta prawda, odc. 1540
16:50 Szpital św. Anny, odc. 22
17:55 Detektywi, odc. 187
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:10 Doradca smaku
20:15 Na Wspólnej, odc. 4130
20:55 The Floor, teleturniej
21:35 Gliniarz z Beverly Hills II, komedia sensacyjna
23:45 Mafia Mamma, komedia
01:55 Green Lantern, film SF

REPUBLIKA

06:05 Republika, wstajemy!
06:50 Andrzej Gajcy
07:05 Przyjaciele Republiki
08:00 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

CZWARTEK • 11 GRUDNIA 2025 r.

TVP1

08:00 Serwis Info
08:20 ZSeriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:30 Agropogoda
12:40 To się opłaca
13:00 Australia's Hidden Islands, serial, odc. 3
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 316
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 772
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Jaka to melodia?
18:10 Klan, serial, odc. 4615
18:45 Akacjowa 38, odc. 766
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Zaraz wracam, odc. 53
21:10 Ojciec Mateusz, odc. 439
22:10 Sprawa dla reportera

TVP2

06:20 Operacja zdrowie
06:55 Barwy szczęścia, odc. 3274
07:30 Pytanie na śniadanie
11:50 Podróż po jeden uśmiech
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Miłość i nadzieja, odc. 351
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 802
15:05 La Promesa, odc. 290
15:50 Przepis dnia
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja, odc. 352
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3274
19:55 Przepis dnia
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3275
20:45 Berlin Ku'damm 63, odc. 15
21:45 Morderstwa w Granville, dramat kryminalny
23:35 Złe psy, thriller
01:20 Lepsza połowa, odc. 17

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy,
09:30 Trudne sprawy, odc. 994
10:30 Trudne sprawy, odc. 1165
11:30 Gliniarze, odc. 955
12:35 Gliniarze, odc. 956
13:35 Gliniarze, odc. 957
14:40 Dlaczego ja? odc. 1404
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 884
17:00 Gliniarze, odc. 1045
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4113
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
20:00 Tylko nie ty, komedia
22:10 Sztuka zrywania, komedia
00:40 Prawdziwe kłamstwa, film
03:35 Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1495
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:40 Kuchenne rewolucje
12:50 Kuchenne rewolucje
13:55 The Floor, teleturniej
14:35 Ukryta prawda, odc. 1541
15:45 Ukryta prawda, odc. 1542
16:50 Szpital św. Anny, odc. 23
17:55 Detektywi, odc. 188
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:10 Doradca smaku
20:15 Na Wspólnej, odc. 4131
20:55 The Floor, teleturniej
22:10 Kuchenne rewolucje
23:20 Mamuśki mają wychodne, komedia
01:00 Batman - Początek, film
03:35 Szpital św. Anny, odc. 66

REPUBLIKA

06:05 Republika, wstajemy!
06:50 Tradycyjne smaki
06:55 Andrzej Gajcy
07:10 Przyjaciele Republiki
08:00 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

PIĄTEK • 12 GRUDNIA 2025 r.

TVP1

08:00 Serwis Info, Pogoda
08:20 Okrasa łamie przepisy
09:00 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Magazyn rolniczy rolniczy
13:00 Australia's Hidden Islands, serial, odc. 4
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 317
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 773
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Jaka to melodia?
18:10 Klan, odc. 4616
18:45 Akacjowa 38, odc. 767
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Zaraz wracam, odc. 54
21:10 Komisarz Alex, odc. 305
22:10 80 milionów, komedia

TVP2

06:55 Barwy szczęścia, odc. 3275
07:30 Pytanie na śniadanie
11:50 Tańcząca ze światem
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Miłość i nadzieja, odc. 352
14:05 Va banque, teleturniej
14:30 Na sygnale, odc. 803
15:05 La Promesa, odc. 291
15:50 Przepis dnia
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja, odc. 353
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3275
19:55 Przepis dnia
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3276
20:45 Postaw na milion
21:50 Tak to leciało! teleturniej
22:45 Zabójczy widok, film
01:10 Złe psy, thriller
02:55 Akacjowa 38, odc. 283

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:30 Gliniarze, odc. 965
12:30 Gliniarze, odc. 966
13:35 Gliniarze, odc. 967
14:40 Dlaczego ja? odc. 1405
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 885
17:00 Gliniarze, odc. 1046
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4114
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
20:00 Gierek, film biograficzny
23:15 Głębia strachu, film sensacyjny
01:20 Terrorysta, film

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1496
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:40 Kuchenne rewolucje
12:40 Kuchenne rewolucje
13:40 The Floor, teleturniej
14:45 Ukryta prawda, odc. 1543
15:50 Ukryta prawda, odc. 1544
16:50 Szpital św. Anny, odc. 24
17:55 Detektywi, odc. 189
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:35 Kroniki Pucharu Świata w skokach narciarskich
19:40 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:00 Blue Beetle, film SF
22:40 Mroczny Rycerz, film sensacyjny
01:50 Wojna światów, thriller SF
03:55 Szpital św. Anny, odc. 67

REPUBLIKA

06:05 Republika, wstajemy!
06:50 Andrzej Gajcy
07:05 Przyjaciele Republiki
08:00 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Polityczne podsumowani
18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:45 Agora Klarenbacha
22:00 Piachem w tryby bez

eprasa.pl 99f53c4bb1

SOBOTA • 13 GRUDNIA 2025 r.

TVP 1
08:05 Rok w ogrodzie extra
08:20 Pełnosprawni
08:55 Seriale TV
11:55 Dobry dzień na egzekucję western
13:25 Dobre strony
13:45 Na granicy wymarcia, serial dokumentalny
14:25 Okrasa łamie przepisy
15:00 Rolnik szuka żony, odc. 11
16:05 Dziedzictwo, odc. 774
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Ojciec Mateusz, odc. 439
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Chrzciny, komedia
22:05 Skarbiec, dramat

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Górna półka smaku
12:10 Postaw na milion
13:05 Miłość i nadzieja, odc. 353
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:10 Szansa na sukces
16:05 Na dobre i na złe, odc. 973
17:00 23. Konkurs Piosenki Eurowizji dla Dzieci 2025
19:20 Słowo na niedzielę
19:25 Rodzinka.pl, odc. 288
20:00 „Człowiek z poczuciem" - benefis Jacka Fedorowicza
22:10 Dla ciebie wszystko, film
00:20 Morderstwa w Granville, dramat kryminalny
02:10 Akacjowa 38, odc. 285

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:30 Ewa gotuje
12:00 Awantura o kasę
13:10 Doktor Dolittle, komedia
15:30 Chłopaki do wzięcia, serial, odc. 410
16:00 Chłopaki do wzięcia, serial, odc. 411
16:30 Randka w ciemno
17:30 Awantura o kasę
18:50 Wydarzenia
19:15 Prezydenci i premierzy
19:30 Sport, Pogoda
19:55 Gala finałowa 29. Rybnickiej Jesieni Kabaretowej - Ryjek
22:00 Szybcy i wściekli 9, film

TVN
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Na Wspólnej, odc. 4128
11:55 Na Wspólnej, odc. 4129
12:25 Na Wspólnej, odc. 4130
12:55 Na Wspólnej
13:15 Vabank II, czyli riposta,film
15:25 Skoki narciarskie w Klingenthal
18:25 The Floor, teleturniej
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Wielki Mike. The Blind Side, film obyczajowy
22:30 Banksterzy, dramat obyczajowy
00:45 Judasz i Czarny Mesjasz, dramat biograficzny

REPUBLIKA
07:05 Republika, wstajemy!
08:30 Przyjaciele Republiki
09:10 Rewolwer
10:55 Polityczne podsumowanie
12:20 Hity w sieci
13:10 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:10 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Republika wieczór
22:15 Piachem w tryby

NIEDZIELA • 14 GRUDNIA 2025 r.

TVP 1
08:00 Tydzień rolniczy
08:45 Zmiennicy, odc. 1
09:55 Ojciec Mateusz, odc. 22
10:55 Komisarz Alex, odc. 305
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem
12:45 Pielgrzymi Nadziei
13:10 Planeta Ziemia III, odc. 1/8
14:15 Rozmowy kontrolowane, film
16:05 Dziedzictwo, odc. 775
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Daję słowo - Maciej Orłoś
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Czarna śmierć, odc. 6
21:25 Grace księżna Monako,film

TVP 2
05:05 Barwy szczęścia, odc. 3276
05:45 M jak miłość, odc. 1896
06:45 Operacja zdrowie
07:30 Pytanie na śniadanie
11:00 Jak to się mówi
11:40 To było tak - benefis
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:10 Szansa na sukces
16:15 Tak to leciało!
17:15 Zaślubiona, serial, odc. 5
18:20 Rodzinka.pl, odc. 289
18:50 Niepewne sytuacje 2
19:05 Zabójczy widok, film
21:25 Zalewski na dobry wieczór
22:35 Nadzieja, melodramat
00:50 Krucjata, odc. 1
01:55 Dla ciebie wszystko, film

POLSAT
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:00 Sekretne życie zwierzaków domowych 2, film
12:50 Jak wytresować smoka 3 film animowany
15:05 Rycerze z Szanghaju, film
17:30 Awantura o kasę
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport
19:25 Pogoda
19:30 Państwo w państwie
19:55 Robin Hood, dramat
23:00 Samarytanin, film SF
01:05 Najpierw strzelaj, potem zwiedzaj, komediodramat
03:30 Świat według Kiepskich

TVN
06:15 Ukryta prawda, odc. 1498
07:10 Magda gotuje Internet
07:45 Dzień Dobry TVN
11:30 Co za tydzień
12:15 Bitwa o gości
13:25 Podróż na Tajemniczą Wyspę, film
15:35 Skoki narciarskie: w Klingenthal - studio
18:25 The Floor, teleturniej
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Lego Masters.
20:50 Poszukiwacze zaginionej Arki, film
23:15 Inwazja, thriller SF
01:20 Blue Beetle, film SF

REPUBLIKA
08:05 Przyjaciele Republiki
09:05 Miłosz Kłeczek
10:35 Salonik polityczny
11:30 Polityczna kawa
12:45 Studio prasowe
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień - serwis
15:00 Klub sportowy
15:10 Republika dzień
16:30 Lewy z bicepsem
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
18:40 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:00 Gość „Dzisiaj"
20:30 Ściśle jawne

PONIEDZIAŁEK • 15 GRUDNIA 2025 r.

TVP 1
08:00 Serwis Info
08:20 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 To się opłaca
12:55 Planeta Ziemia III, odc. 1/8
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 318
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 776
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Jaka to melodia?
18:10 Klan, odc. 4617
18:45 Akacjowa 38, odc. 768
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Biała bluzka, spektakl
22:10 Postscriptum, wywiad

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:50 Okrasa łamie przepisy
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Postaw na milion
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 804
15:05 La Promesa, odc. 291
15:50 Przepis dnia
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja, odc. 353
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3276
19:55 Przepis dnia
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3277
20:40 Kulisy „M jak miłość"
20:55 M jak miłość, odc. 1897
21:55 Na sygnale, odc. 805

POLSAT
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 995
10:30 Trudne sprawy, odc. 1166
11:30 Gliniarze, odc. 968-970
14:40 Dlaczego ja? odc. 1406
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 886
17:00 Gliniarze, odc. 1047
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4115
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport, Pogoda
20:00 Niezniszczalni 4, film
22:10 Szakal, film sensacyjny
00:55 Cynicy i praktycy, film

TVN
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
13:35 Ukryta prawda, odc. 1545
14:40 Ukryta prawda, odc. 1546
15:45 Ukryta prawda, odc. 1547
16:50 Szpital św. Anny, odc. 25
17:55 Detektywi, odc. 190
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:40 Kroniki Pucharu Świata w skokach narciarskich
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:10 Doradca smaku
20:15 Na Wspólnej, odc. 4132
20:55 San Andreas, film
23:25 Wojna światów, thriller SF
01:50 Mamuśki mają wychodne, komedia

REPUBLIKA
08:00 Przyjaciele republiki
08:30 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Ewa Bugała.
18:20 Polityczny horyzont
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
23:20 Codziennie *****burza

WTOREK • 16 GRUDNIA 2025 r.

TVP 1
08:00 Serwis Info
08:20 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Kanada - sztuka przetrwania, film
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 319
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 777
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Jaka to melodia?
18:10 Klan, serial, odc. 4618
18:45 Akacjowa 38, odc. 769
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Zaraz wracam, odc. 55
21:10 Reguła milczenia, dramat

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:45 Rosół polski
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Miłość i nadzieja, odc. 353
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 805
15:05 La Promesa , odc. 292
15:50 Przepis dnia
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja, odc. 354
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3277
19:55 Przepis dnia
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3278
20:40 Kulisy „M jak miłość"
20:55 M jak miłość, odc. 1898
21:55 Na sygnale, odc. 807
22:25 Magazyn Reporterów
23:30 33 sceny z życia, dramat

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 996
10:30 Trudne sprawy, odc. 1167
11:30 Gliniarze, odc. 971
12:35 Gliniarze, odc. 972
13:35 Gliniarze, odc. 973
14:40 Dlaczego ja? odc. 1407
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 887
17:00 Gliniarze, odc. 1048
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4116
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Szklana pułapka, film
22:50 Krwawa profesja, film
01:10 To dopiero początek, film

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1500
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:30 Kuchenne rewolucje
13:35 Ukryta prawda, odc. 1548
14:40 Ukryta prawda, odc. 1549
15:45 Ukryta prawda, odc. 1550
16:50 Szpital św. Anny, 26
17:55 Detektywi, odc. 191
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:10 Doradca smaku
20:15 Na Wspólnej, odc. 4133
20:55 Włoska robota, film
23:15 Gliniarz z Beverly Hills II, komedia sensacyjna
01:20 Kuba Wojewódzki

REPUBLIKA
06:05 Republika, wstajemy!
06:55 Andrzej Gajcy
07:10 Przyjaciele Republiki
08:00 Przyjaciele republiki
08:30 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt

eprasa.pl 99f53c4bb1

Grunwald nie do zdobycia

Przegrana w Poznaniu kosztowała zawodników Juranda utratę pozycji wicelidera i spadek na 6. miejsce w tabeli ligi centralnej. Drużyna Juranda rozegra w tym roku jeszcze jedno spotkanie - w sobotę podejmować będzie Śląsk Wrocław.

1. Pogoń Szczecin	12	29	384:347
2. Stal Gorzów	12	26	378:379
3. Śląsk Wrocław	12	25	365:309
4. Grunwald Poznań	12	25	341:333
5. AZS AGH Kraków	12	24	396:351
6. **Jurand Ciechanów**	12	24	426:382
7. Padwa Zamość	12	22	371:349
8. Nielba Wągrowiec	12	18	399:397
9. Anilana Łódź	12	16	349:366
10. AZS Biała Podlaska	12	12	360:370
11. Miedź Legnica	12	12	379:403
12. SMS ZPRP Kielce	10	12	360:401
13. Gwardia Koszalin	12	9	296:341
14. AZS UW Warszawa	12	0	347:423

FOT. RM

Zawodnicy Juranda wrócili z Poznania bez punktów

Zespół z Ciechanowa prowadził po przerwy z Grunwaldem dwoma bramkami. Po zmianie stron długo utrzymywał się remis, prowadzenie przechodziło z rąk do rąk, ale w końcówce indywidualne błędy zawodników gości zadecydowały, że trzy punkty zostały w Wielkopolsce.

Co ciekawe, zawodnicy Juranda są najskuteczniej rzucającymi w całej lidze. Jurand jako jedyny z całej stawki zespołów zdobył już ponad 400 bramek.

erem

Grunwald Poznań - Jurand Ciechanów 30:29 (14:16)

Jurand: Mirzejewski, Wiśniewski - Wiszowaty, Szydlik, Smolarek, Lewkowicz, Kosik, Karczewski 1, Stępień 2, Wojdak 3, Mierzwicki 3, Hardzina 3, Dębiec 3, Lewczyk 4, Marchewka 5, Fuksiński 5

12. kolejka ligi centralnej: Śląsk Wrocław - Pogoń Szczecin 28:22, AZS UW Warszawa - Padwa Zamość 25:34, SMS Kielce - Anilana Łódź 30:40 k. 2:3, AZS AWF Biała Podlaska - Stal Gorzów 34:35, Grunwald Poznań - Jurand Ciechanów 30:29, AZS AGH Kraków - Gwardia Koszalin 25:23, Nielba Wągrowiec - Miedź Legnica 44:38

Makowskie bieganie

W ostatnią niedzielę listopada Maków Mazowiecki stał się areną sportowych emocji za sprawą dwóch biegów ulicznych, które zgromadziły miłośników biegania z regionu i nie tylko. Zarówno start, jak i meta zawodów zostały zlokalizowane na stadionie Makowianki.

Jako pierwsi na trasę wyruszyli uczestnicy biegu na dystansie 5 kilometrów. Kilka chwil później wystartowali bardziej biegacze, rywalizujący na dystansie 15 kilometrów. Trasa obu biegów prowadziła początkowo po nowej bieżni stadionu, a następnie ulicami miasta w kierunku Szelkowa.

Zawodnicy startujący w biegu na 5 kilometrów zawrócili po pokonaniu 2,5 kilometra, by następnie wrócić na stadion i zakończyć rywalizację na linii mety. Uczestnicy biegu na 15 kilometrów do punktu nawrotu dobiegli po 7,5 kilometra, po czym finiszowali również na stadionie.

W krótszym biegu udział wzięło 65 zawodników, natomiast z dłuższą trasą zmierzyły się 63 osoby.

lew

Wyniki na dystansie 5-km: kobiety: 1. Zofia Świątkowska (Warszawa) – 17,47; 2. Zuzanna Staszewska (Ostrołęka) – 21,24; 3. Edyta Kucharczyk (Winnica) – 22,04; **mężczyźni:** 1. Bartosz Kamiński (Dąbrowa) – 16,05; 2. Thomas Monnery (Warszawa) – 16,19; 3. Kamil Rafalik (Kalinowo) – 17,27; **15 km: kobiety:** Magdalena Miniuk (Białystok) – 1:03,00; 2. Emila Selmowicz-Żuk (Serock) – 1:05,44; 3. Michalina Swatowska (Ostrów Maz.) – 11,45; **mężczyźni:** 1. Michał Iwanicki (Dąbrowa Chotomowska) – 52,26; 2. Paweł Miniuk (Białystok) – 55,19; 3. Tomasz Michał Roszkowski (Warszawa) – 55,32

lew

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Medale jako prezenty

Zawodnicy ciechanowskiego klubu LKS Matsogi odnieśli duży sukces podczas Mikołajkowych Mistrzostw Warszawy taekwondo ITF. Zawody odbyły się 6 grudnia 2025 roku w hali sportowej SP nr 400 im. Marii Skłodowskiej-Curie w warszawskim Wilanowie.

Zespół Matsogi podczas zawodów w Warszawie

Reprezentanci Matsogi zdobyli łącznie 22 medale: 5 złotych, 7 srebrnych i 10 brązowych. Wynik ten przełożył się na wysokie 4. miejsce w klasyfikacji generalnej klubów. Warto podkreślić, że rywalizacja była niezwykle wymagająca – w mistrzostwach wzięło udział 270. zawodników reprezentujących 11 klubów z całej Polski.

Warszawskie zawody były udanym zwieńczeniem sezonu dla ciechanowskiego klubu, który znany jest ze skutecznego szkolenia dzieci i młodzieży. Zawodnicy Matsogi rywalizowali w konkurencjach walk, układów formalnych oraz technik specjalnych, wielokrotnie stając na podium.

Złote medale wywalczyli: Bartłomiej Szerewicz (walki do 45 kg),

Natalia Martela (walki do 40 kg), Natalia Martela (układy formalne do 4 kup), Szymon Majewski (walki do 60 kg), Kacper Chmielowski (walki do 55 kg).

Srebrne medale zdobyli: Maria Zdunek (walki do 44 kg),

Maria Zdunek (techniki), Rafał Bruliński (walki do 60 kg), Kacper Chmielowski (techniki), Bartłomiej Szerewicz (układy 2–1 kup), Dawid Piątkowski (walki powyżej 65 kg), Zuzanna Rząsińska (techniki).

Po brązowe medale sięgnęli: Hanna Suwińska (walki powyżej 60 kg),

Rafał Bruliński (układy 5–3 kup), Antonina Świat (układy 5–3 kup), Szymon Majewski (układy 2–1 kup), Szymon Majewski (techniki), Karolina Pniewska (układy 8–6 kup), Karolina Pniewska (techniki), Katarzyna Baprawska (układy 5–3 kup), Amelia Wielgolewska (układy 10–9 kup), Karolina Orysiak (techniki).

erem

Mikołajkowy dla kadry Mazowsza

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Przez dwa dni ciechanowska miejska hala sportowa była areną emocjonującej rywalizacji młodych szczypiornistów. Odbył się tam XXVI Mikołajkowy Turniej Piłki Ręcznej Młodzików, w którym udział wzięło siedem zespołów.

W turnieju wystąpiły: Kadra Mazowsza, MKS Brodnica, Orlen Wisła Płock, MDK Bartoszyce, SCKS Jurand Ciechanów oraz dwa zespoły KS Szczypiorniak Olsztyn. Z myślą o kibicach, którzy nie mogli pojawić się w hali, organizatorzy przygotowali transmisję online, dzięki której rozgrywki można było śledzić na żywo.

Zawody stały na wysokim poziomie sportowym, a mecze były wyrównane i pełne walki. Po zaciętej rywalizacji triumfowała Kadra Mazowsza. Drugie miejsce wywalczył MKS Brodnica, natomiast trzecie miejsce na podium zajęła drużyna Orlen Wisła Płock. Tuż za podium uplasował się MDK Bartoszyce. Kolejne lokaty zajęły: KS Szczypiorniak I Olsztyn – piąte miejsce, KS Szczypiorniak II Olsztyn – szóste oraz SCKS Jurand Ciechanów – siódme.

Podczas ceremonii zakończenia turnieju wyróżniono najlepszych zawodników poszczególnych drużyn oraz wybrano siódemkę turnieju. W jej skład weszli: Daniel Kozik (Kadra Mazowsza), Dawid Kaczorowski (Orlen Wisła Płock), Yuri Pakholczuk (KS Szczypiorniak Olsztyn), Wiktor Rodak (MDK Bartoszyce), Filip Szelkowski (Kadra Mazowsza), Aleksander Ferenc (Kadra Mazowsza) oraz Piotr Wasilewski (MKS Brodnica).

Młodzi zawodnicy otrzymali puchary, statuetki oraz nagrody rzeczowe, które wręczyli poseł RP Adam Krzemiński oraz Janusz Banaś, prezes sekcji piłki ręcznej Juranda.

lew

Zdecydowały ostatnie sety

Po pięciu wygranych z rzędu meczach, licznik zwycięstw ciechanowskiej drużyny zatrzymał się.

W szóstej kolejce ciechanowianie przegrali na wyjeździe z ligowym sąsiadem z Lasek. Mimo ambitnej walki i kilku pojedynków, które dochodziły do stanu 2:2, o wyniku decydowały ostatnie sety. Tym razem to rywale okazali się skuteczniejsi i ciechanowianie ulegli 4:8. Choć wynik nie jest korzystny dla ciechanowian, to pokazali charakter i wiele świetnych wymian. W naszym zespole zabrakło Adama Pydyna, a Damian Wróbel, jak przyznał po meczu, grał z delikatną kontuzją. Porażka nie wpłynęła na utratę drugiego miejsca w tabeli.

lew

ULKS Ryś I Laski – TS Ciechanów 8:4

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Zawodnicy z Ciechanowa musieli uznać wyższość rywali

Gry pojedyncze: Mariusz Rogulski – Kamil Jurkiewicz 3:0, Marcin Gałązka – Marcin Morawski 2:3, Przemysław Januszko – Maciej Morawski 0:3, Szymon Rybarczyk – Damian Wróbel 3:1, M. Rogulski – Marcin Morawski 3:0, K. Jurkiewicz – M. Gałązka 3:2, Sz. Rybarczyk – Maciej Morawski 3:2, M. Regulski – D. Wróbel 1:3, Sz. Rybarczyk – K. Jurkiewicz 3:2, M. Rostkowski – D. Wróbel 3:0; gry podwójne: M. Rogulski, M. Rostkowski – Maciej Morawski, K. Jurkiewicz 3:0, P. Januszko, M. Gałązka – Maciej Morawski, D. Wróbel, 0:3

6. kolejka: ULKS Błękitni Korytów – UKS Olimpia Krasnosielc 10:0, Tęcza II Budki Piaseckie – MUKS II Gąbin 4:8, WKS Sochaczew – SRS II Łomna 7:7, ULKS Ryś I Laski – TS Ciechanów 8:4, KTS Pirania I Radzymin –KTS III Nowy Dwór Maz. 8:4

1. Błękitni Korytów	7	14	59:14
2. **TS Ciechanów**	6	10	44:26
3. ULKS Ryś I Laski	6	8	37:30
4. WKS Sochaczew	6	7	41:32
5. SRS II Łomna	6	7	39:35
6. KS Sokół Serock	5	5	30:29
7. MUKS II Gąbin	6	6	36:35
8. ŁKTS PROFI. Łochów	5	5	30:34
9. Tęcza II Budki Piaseckie	6	4	30:39
10. KTS III Nowy Dwór Maz.	7	3	34:48
11. KTS Pirania I Radzymin	6	2	23:45
12. UKS Olimpia Krasnosielc	6	1	14:50

eprasa.pl 99f53c4bb1

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Założyciel amerykańskiej Częstochowy z Poborza rodem

Mija 70 lat odkąd na obrzeżach niewielkiego miasteczka Doylestown, położonego we wschodniej części USA, w stanie Pensylwania, powstała największa polska świątynia w Stanach Zjednoczonych, nazywana Amerykańską Częstochową. Przez Polonię amerykańską miejsce to uważane jest za religijno-patriotyczną stolicę kraju i nazywane jest Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej. A wszystko to za sprawą jednego człowieka, polskiego paulina, o. Michała Mariana Zembrzuskiego, rodem z Poborza, na północnym Mazowszu. Dziś, obok wybitnego uczonego doby renesansu, Stanisława Grzepskiego rodem z Grzebska, czy autora słynnej „Konstytucji dla Europy", urodzonego w Szczepkowie-Giewartach, Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego, to właśnie ojciec Zembrzuski jest w świecie jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci dawnego Poborza. Niestety, wśród swoich krajan, różnie z tym bywa, więc warto jego postać przypomnieć.

Urodził się 16 grudnia 1908 r. w Szypułkach (parafia Janowiec Kościelny) jako najstarsze z dzieci Maksymiliana Zembrzuskiego i jego żony Wiktorii z Tańskich, potomków drobnej szlachty mazowieckiej. Na chrzcie otrzymał imię Marian. Wychowany w rodzinie o tradycjach patriotycznych i żywej religijności (z jego rodziny pochodziło kilku duchownych) już za młodu postanowił zostać zakonnikiem i związać swoje życie z klasztorem na Jasnej Górze. Kiedy skończył 13 lat opuścił rodzinne

O. Michał Zembrzuski

strony i rozpoczął naukę w Niższym Seminarium Duchownym ojców paulinów w Częstochowie. Następnie uczył się w Krakowie w gimnazjum klasycznym św. Anny i w seminarium księży misjonarzy św. Wincentego a Paulo. Habit zakonny przywdział w 1926 r., po czym złożył śluby zakonne, a 31 marca 1934 r. otrzymał na Jasnej Górze święcenia kapłańskie.

Zgodnie z wolą generała zakonu, o. Piusa Przeździeckiego, niedługo po święceniach, o. Michał Zembrzuski został skierowany do pracy na Węgrzech, aby organizować nową prowincję paulinów. W kraju tym przebywał aż do 1948 r. Pełnił w tym czasie różne funkcje, w tym mistrza nowicjatu,

Mała drewniana kaplica, powstała z przebudowanej stodoły, poświęcona 26 czerwca 1955 roku. To tu umieszczono kopię cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej

O. Michał Zembrzuski na tle wznoszącego się sanktuarium Amerykańskiej Częstochowy. To pod nie zakupiono ziemię na wzgórzu zwanym Wzgórzem Światła. Dużo wcześniej cały ten rejon zamieszkiwali Indianie z plemienia Algonkinów, historycznie pierwszych mieszkańców powiatu

przeora w Pécs, a od 1940 r. prowincjała paulinów na Węgrzech. W czasie wojny pomagał emigrantom z Polski, załatwiał dla nich paszporty i bilety, współorganizował duszpasterstwo polskie na Węgrzech oraz pomagał rodzinom żydowskim (ma na swoim koncie uratowanie tysiąca żydowskich dzieci). Jego aktywna działalność niepokoiła gestapo. W 1942 r. objęto go aresztem domowym, a w 1944 r. chciano go osądzić i stracić. Dzięki pomocy węgierskich przyjaciół udało się ojcu Zembrzuskiemu uciec i ocalić życie. Po zakończeniu wojny, kiedy Węgry dostały się w radziecką strefę wpływów, nad paulinami, a zwłaszcza nad ojcem Zembrzuskim, zawisło nowe niebezpieczeństwo. W 1948 r. z nakazu władz komunistycznych musiał Węgry opuścić i przez Wiedeń trafił do Rzymu. W latach 1948-1951 kierował Papieską Komisją Pomocy dla polskich uchodźców, natomiast w 1951 r. z woli przełożonych został skierowany do pracy w Stanach Zjednoczonych.

Po dwóch latach posługi duszpasterskiej w Ameryce, głównie w środowisku uchodźców polskich, węgierskich i włoskich, ojciec Zembrzuski przystąpił do realizacji swego największego dzieła, czyli stworzenia Centrum Religijno-Kulturalnego dla Polaków w Stanach Zjednoczonych, nazywanego Amerykańską Częstochową. W 1955 r., po uzyskaniu zezwoleń oraz zakupienia pierwszych 38 akrów ziemi wraz z domem i zabudowaniami gospodarskimi pod Doylestown, rozpoczął pracę nad stworzeniem centrum, które z czasem rozrosło się do 100 hektarów. W przerobionej na kaplicę stodole – poświęconej 26 czerwca 1955 r. – umieszczono kopię cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, a po 10 latach, dokładnie 16 października 1966 r., dokonano poświęcenia nowo wybudowanego kościoła i klasztoru paulinów, z udziałem amerykańskiego prezydenta Lyndona Johnsona i jego najbliższych, arcybiskupa (późniejszego kardynała) Johna Króla, delegata prymasa Polski – biskupa Władysława Rubina, a także kilkudziesięciu tysięcy (niektórzy wspominają, że nawet 100 tysięcy) pielgrzymów. To było wielkie święto Polski w Stanach Zjednoczonych, które potem przez lata wspominano i którego przysłużyło się do wielkiej popularności sanktuarium w Doylestown. Dodajmy, że w 1969 i 1976 r. nawiedził je również kardynał Karol Wojtyła, późniejszy papież Jana Paweł II, bliski przyjaciel ojca Zembrzuskiego. W 1986 r. do sanktuarium w Doylestown trafiło zabalsamowane serce Ignacego Jana Paderewskiego, którego doczesne szczątki 10 lat później spoczęły w podziemiach archikatedry warszawskiej. Obecnie szacuje się, że każdego roku Amerykańską Częstochową odwiedza około 300 tysięcy gości i pielgrzymów z całej Ameryki. Na cmentarzu przy Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej spoczywa obecnie blisko 5 tysięcy osób, głównie polskich emigrantów i uchodźców oraz członków ich rodzin. Na cmentarzu tym, w kwaterze ojców paulinów, spoczywa również ciało o. Michała Zembrzuskiego, zmarłego 16 stycznia 2003 r., założyciela Amerykańskiej Częstochowy i jednego z najbardziej znanych wśród Polonii synów północnego Mazowsza.

TYGODNIK ciechanowski

Z biegiem lat, z biegiem tygodni…

37 okrążeń równika

Może wydawać się to nieprawdopodobne, ale liczby świadczą jednoznacznie — wszystkie autobusy PKS, należące do dwu oddziałów tego przedsiębiorstwa w województwie ciechanowskim (Ciechanów, Mława), przewożą w ciągu roku ilość pasażerów równą prawie liczbie ludności Polski, bo bez mała 37 min osób.

Państwowa Komunikacja Samochodowa obsługuje w naszym województwie komunikację miejską (dotyczy to oddziału mławskiego), średniodystansową, między poszczególnymi miastami województwa, oraz dalekobieżną. Mławskie i ciechanowskie autobusy wożą pasażerów do Łodzi, Warszawy, Gdańska, Torunia, Inowrocławia, Płocka, Olsztyna, Ostrołęki, Siedlec. W ciągu 8 miesięcy tego roku przewiozły już ponad 25 mln ludzi, a dla przykładu — oddział PKS Ciechanów przewozi w ciągu doby około 50 tys. osób, a miesięcznie tabor wykonuje około 1,5 mln km (37 długości równika). A więc zakres świadczonych usług jest ogromny.

TC nr 49 z 1984 r.

Skarb w zasięgu ręki

A tym skarbem jest... papier toaletowy. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zamek" i Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych organizuje objazdowe punkty skupu makulatury. 8 grudnia od godz. 14.00 punkt taki czynny będzie w Ciechanowie na parkingu przy sklepie „Jubilat". Zaś 10 grudnia, także w mieście wojewódzkim, od godz. 14.00 przy pawilonie handlowym przy ul. Mieszkowskiego. W zamian za makulaturę będzie można otrzymać właśnie papier toaletowy. Organizatorzy informują, że w przypadku obfitych opadów deszczu lub śniegu objazdowe punkty czynne będę następnego dnia przy bardziej sprzyjającej aurze.

TC nr 49 z 1984 r.

Elektrycznym do Olsztyna

— Pierwszy w historii polskiego kolejnictwa pociąg elektryczny z Działdowa do Olsztyna przez Nidzicę i Olsztynek odjedzie o godzinie 8.45 — brzmiał miły kobiecy głos w głośnikach na działdowskim dworcu PKP 29 listopada br. Rozlegały się też dźwięki kolejowej orkiestry. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonał sekretarz KC PZPR Włodzimierz Mokrzyszczak, swego czasu bardzo blisko związany z kolejnictwem w Olsztynie i Gdańsku. Sekretarzowi towarzyszyli wiceminister komunikacji, przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województw: ciechanowskiego i olsztyńskiego oraz gospodarze Działdowa.

Linię Działdowo — Olsztyn zelektryfikowano w ciągu jednego roku. Z chwilą jej uruchomienia odwieszono wszystkie kursy do stolicy Warmii i Mazur. Obecnie będzie można tam dojechać 14 pociągami. Elektryfikacja przyczyni się zapewne do poprawienia warunków podróżowania oraz skróci czas przejazdu.

W przyszłości przewiduje się zelektryfikowanie odcinka kolejowego z Olsztyna do Gdańska.

TC nr 48 z 1986 r.

Nie będzie hydraulicznej mielonki

Tytuł brzmi absurdalnie, prawda? Reszta też tak będzie brzmieć, niestety. Ciechanowski Zakład Remontu Maszyn Budowlanych był przemysłową ozdobą miasta: drugi co do wielkości w województwie po pułtuskim POLAM-ie, miał 800-osobową załogę, ogólnopolską renomę, tysiące klientów, krociowe zyski, monopolistyczną pozycję w kraju i świetlane perspektywy.

Dziś ten ogromny zakład budzi grozę: w gigantycznej hali nieruchome maszyny, urządzenia, dźwigary. Jakby w jednej minucie jakiś palec boży to wszystko zatrzymał, a załogę porwał nie wiadomo dokąd. Widok surrealistyczny, przerażający. Na szczęście czasem stado wróbli wesoło zaćwierka pod sufitem. Za to w mieście ćwierka się na temat ZREMB-u inaczej…

Niestety, przyszedł rok 1989, a do naprawy ustroju nie są potrzebne ani żurawie, ani koparki. Już w tym roku zaczęły się konwulsje i zimne dreszcze: brakowało do planu, do pełnego obłożenia nawet 30 proc. zamówień. Niestety, rok następny 1990 był jeszcze gorszy. Po prostu: już stawało budownictwo mieszkaniowe, inne inwestycje też. Już zaczęło brakować aż 60 proc. zleceń. Jak zarabiali kiedyś, niech świadczy fakt, że nawet w tych warunkach jeszcze potrafili mieć 2,6 miliarda złotych zysku, 20 proc. rentowności! Ale w marcu nie dało się uniknąć zbiorowych zwolnień — 156 osób.

TC nr 49 z 1991 r.

Tygodnik ciechanowski tygodnikciechanowski.pl
Tygodnik gazeta mławska tygodnikciechanowski.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI tygodnikciechanowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI tygodnikciechanowski.pl
tygodnik MAKOWSKI tygodnikciechanowski.pl
Tygodnik mazowiecki tygodnikciechanowski.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny:
23 672 34 02

redaktor prowadzący:
23 673 93 63

księgowość:
23 673 93 65

Poczta elektroniczna:
tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Żbikowski.

Zespół:
Walerian Dziczkiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Klaudia Kujawa,
Radosław Kowalski,
Radosław Marut,
Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Bieńkowski, Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski, Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka, Leszek Zygner, Janusz Zalewski, Marcin Stachelski

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska

tel.: 23 672 44 96
23 672 26 55
ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
anna.dabrowska@
tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybyszewski

Dział promocji i kolportażu:
Radosław Marut
tel. 23 672 34 02
promocja@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata:
Poczta Polska
i u listonoszy,
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 99f53c4bb1

REWERS

KON-tekst

Psie prawo

Pokaż mi jak traktujesz swojego psa, a powiem ci jakim człowiekiem jesteś
(przysłowie staropieskie)

Prezydent Nawrocki nie pozwala o sobie zapomnieć. W ubiegłym tygodniu wzbogacił swój dorobek w niepodpisywaniu ustaw uchwalanych przez sejm. Ma ich już na swoim koncie 17. Pracuje więc w pocie czoła w sposób w jaki zapowiedział – będzie wetował wszystko co wpłynie do jego kancelarii. Wbrew większości parlamentarnej, rządowi, a przede wszystkim na złość premierowi Tuskowi. Ale tym razem weto nie dotknie Donalda Tuska, ale... setki tysięcy psów, głównie wiejskich.

Karol Nawrocki zdecydował się zawetować tzw. ustawę łańcuchową, która miała uwolnić psy od łańcuchowej niewoli, przywrócić godność Burkom, Reksiom i Miśkom, dać prawo do ruchu, przestrzeni, swobodnego poruszania się po podwórku lub w kojcach stosownych do ich wzrostu i wagi.

Tymczasem prezydent uważa, że ustawa... zagraża rolnikom i generalnie mieszkańcom wsi. Bo będą musieli budować kojce, a na to potrzeba, o zgrozo!, kilkanaście/kilkadziesiąt metrów kw. powierzchni, jakichś materiałów, trochę czasu i zachodu. A przecież to tylko pies! Pies zawsze był u nas na uwięzi, tak było za rodziców, dziadków…

Czy to ktoś podpowiedział, namówił prezydenta do tego weta, czy może chce przypodobać się swojemu elektoratowi, który w znacznej części wywodzi się z tych środowisk? Czy po raz kolejny Karol Nawrocki chce udowodnić, że zna się lepiej? Niż posłowie, większość sejmowa, rząd, eksperci, prawnicy, organizacje społeczne, towarzystw przyjaciół zwierząt, opinia publiczna…

Jakie były naprawdę motywy decyzji prezydenta? Bo z jego uzasadnienia trudno cokolwiek zrozumieć. Wprawdzie zapowiedział swój projekt ustawy, który ma umożliwić spuszczenie psów z łańcuchów, ale przecież już teraz mógł uczynić to niezbędne minimum i podpisać pierwszy akt wolności dla psów, a potem, jeśli uzna za stosowne, zaproponować kolejne psie prawa.

Ja uważam, że jeśli kogoś nie stać na przygotowanie właściwego miejsca i warunków bytowania psa (również kota czy innego zwierzęcia domowego) nie powinien go mieć w ogóle. Bo zwierzę potrzebuje oprócz warunków również odpowiedniej karmy (a nie tylko odpadków), opieki weterynaryjnej, a przede wszystkim empatii. A to wiąże się również z kosztami, czasem z kłopotami.

Psy wiejskie… Znam wieś od podszewki, wychowywałem się tam od najmłodszych lat. Psy i koty były (i chyba są do tej pory) wiernymi kompanami mieszkańców, w tym również dzieci. Z racji zawodu bywam i teraz na wsiach, instynktownie zerkam z ciekawością i sentymentem za bramy i parkany zagród. Jak zmieniła się wieś polska? Wypiękniała, wzbogaciła się. Bez trudu można określić kto jest gospodarzem (rolnikiem), a kto „tylko" mieszkańcem wsi. Po wyglądzie podwórza, zabudowaniach, ilości sprzętu rolniczego. I komu, do czego potrzebny jest pies.

Dawniej, tradycyjnie uważało się, że musi on pilnować posesji, ostrzegać przed intruzami i złodziejami (i jeszcze sygnalizować wizytę listonosza:)). Dobrze jak był głośny, ostry, ujadający.

A kiedy już mieliśmy takiego, to często zakładało się mu łańcuch i przywiązywało do budy, pala, stodoły, a nieraz i blaszanej beczki. Dotyczyło to nie tylko wielkich wilczurów, ale i całkiem małych kundelków, które potem przez całe życie dźwigały brzemię łańcucha, ciężkiego, nieraz przykrótkiego. Skazane na wegetację, w mroźne zimy i upalne lata.

No, ale od tego czasu wiele się zmieniło. Rolników teraz stać, nie tylko finansowo, ale również mentalnie i wizerunkowo na stworzenie wiernym towarzyszom swojej codzienności odpowiednich warunków, solidnego ogrodzenia posesji, w tym, jeśli jest taka potrzeba wydzielenia kojców, zbudowania wygodnego i estetycznego psiego „domku". Czasami wystarczy zamykanie bramy, zamontowanie kamer, itp., żeby nie mieć kłopotów z przechodniami, sąsiadami. Nie wyklucza to również nauki i tresury psa, od najmłodszych lat do odpowiedniego zachowania. Wszyscy będą zadowoleni, a twój pies na pewno się odwdzięczy.

Naprawdę – nie trzeba kupować łańcuchów!

RYSZARD MARUT

REWERS

Kroniki ziemi ciechanowskiej

Stranger things

KRÓLESKĄ HAJNOSA

Zaprawdę powiadam wam, gród ciechanowski jako Jastrzębiów sławetny się jawi, co we jankeskiem księstwie indiańskiem zlokalizowan. Lud tu żywot spokojny wieść raczy, nie bacząc, iże wokół cuda i dziwy, a ze wymiaru wtórego zło jakoweś się czai, co jeno chwili wypatruje, coby wyleźć. Żywot człeczy tymże jednakoż ode fikcyi różny, iże herosów nadeprzyrodzonych ci u nas posucha, coby nas ode demogorgoniów ocalić i coby nas zbawić ode złego.

Jeśli wiary po temu nie dajecie, znaków na niebie i ziemi wypatrywać raczcie. Oto bestyje czworonożne machinami żelaznymi wojaże samotne czynią. Pode kasztelanii izbą ruchy jakoweś tektoniczne. Tajemny bunkier czynić będą, co tysiące dusz pomieścić zdoła. Ewakuacyi chlebaki darmo rozdają. Wokół bakteryja we wodopoju grasować raczy. Awaryje jakoweś na ciepłościowych rurach. We wihajstrowej manufakturze mecyje. Na przedgrodziu rydwany kosztowne jumają. Zaprawdę nie masz przypadków, a jeno znaki. Gdzież jeno wrota owe, przeze które zło wypełza?

Wieść gminna niesie, iże wierzeje owe, co ku wymiarowi wtóremu prowadzą, we krubińskich odmętach być mogą, albowiem czai się tamże bestyja straszliwa i nadobna jakoż Wekna. Mawiają insi, iże nade grodem rozpościera macki swe niczym umysłów łupieżca kronik tygodniowych redakcyja ze plebana traktu, przeto i tamże wrota ku wymiarowi wtóremu być mogą, albowiem we razie przeciwnem skąd wieści u nich takowe ze prawicy pierwej? Cyrograf pewno jaki ze piekielnemi siłami sporządzon. Li prawda to wiem, jeno nie powiem. Wiarę po temu mi dajcie waszmości, iże my ci dobrzy raczej.

Gdzież tedy ku mroku wrota? Ano teoryj są dwie. Pośrodku grodu wszak, jako laboratoryum tajne, tajemna strzelista izba ze zegarem stoi, a nieopodal nie mniej zagadkowa izba błękitem skrząca. Jakież tajemnice mury owe skrywają? Jakież eksperymenta tamże czynią? Zali we trwodze my być winni? Li nie takiż urząd straszny, jako go malują? A może prawdę rzecze wąsaty Gal niewysoki, iże domy owe szalonymi czynią?

Coś we powietrzu wisi. Coś się zbliża. Niechybnie konfrontacya nadchodzi. Jeno z czem, tegoż nam wiedzieć nie dano. A wobec trwogi owej słodkości dla dziatek i wody ognistej dla nas posucha niechybna błahem się jawi. Kogóż na pomoc wzywać? Wilusia Bajersa? Batmana? Mikołaja Ś.?

A co, jeśli większa jest utrapienia skala? Znaki wszak we całej najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Oto król dukatami Germanów straszy, co je miast reperacyi sam uczynić myśli, a szlacheckie obrady tajemnymi czyni niespodzianie. Kanclerz we rekordów księdze zapisać się pragnie, liberum veto czyniąc tyleż, iże porachować nie sposób, a to bestyjom czworonożnym łańcucha nie skąpiąc, a to kryptodukaty pode swoją obronę uciekawszy. Nerw jakowyś, drony, dywersyje, niezawisłej kontemplacyi inicyacya i onuc swąd, a Robko ze łokci dwóch tuzinów trafić nie raczy. No jak to wszystko pier...dnie. Oj będzie smród i to śmierdzący.

Jastrzębiów los swój wraz z rokiem pańskiem nowem pozna. Zali przetrwa, wiedzieć nam nie dano. Jakiż los grodowi ciechanowskiemu zgotowan? Kuś wie. Wykorzystać tedy raczmy dni owe roku pańskiego ostatnie, albowiem może i ostatnie. Pasa nam tedy popuścić trzeba, wody ognistej i trunków rozmaitech spożyć, darów nie skąpić, tańców i swawoli zażyć. Hulaj dusza, piekła nie ma. Jako i śniegu już, ale idzie przywyknąć. Carpe diem.

Alea iacta est. Co zrobim, jak nic nie zrobim.

RADEKtor

Krzyżówka nr 49

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@tygodnikciechanowski.pl**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 47: Adam Bahdaj, Stawiam na Tolka Banana. Nagrody wylosowali: Krystian Rolewski, Magdalena Koterba, Barbara Konewka.

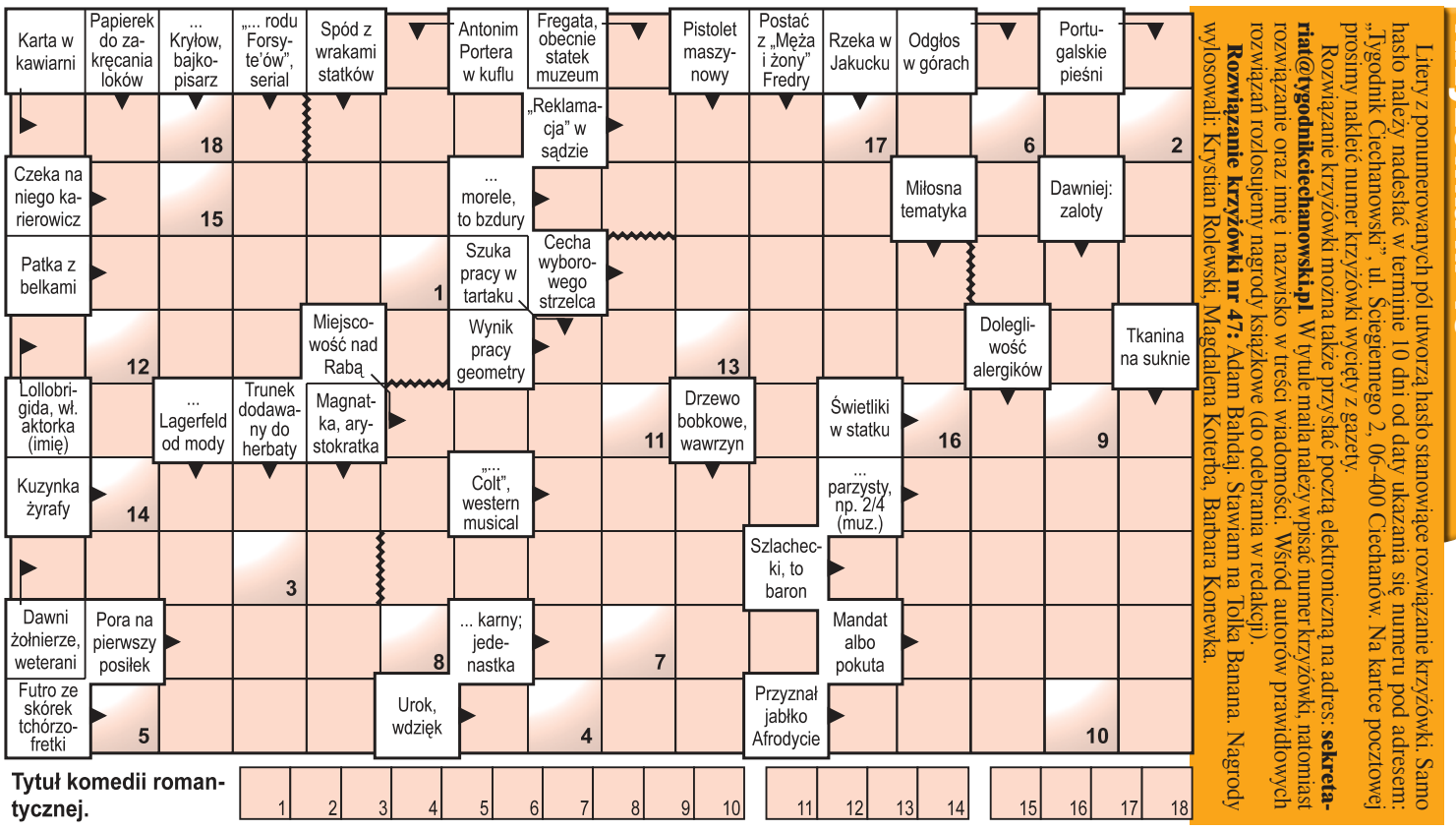

eprasa.pl 99f53c4bb1